Jarmark Jagielloński zachwycił

strona 2

Drożyzna. „Taniej już nie będzie”

Paweł Krępski, wójt gm. Milanów

strona 4

SKUP SŁOMY
Cena: Do 300 zł/t
(83) 355 75 23
(83) 355 75 14
* Z dostawą do Zakładu KKIS
* Dostawa od maja 2023 * Ograniczona ilość kontraktów

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

2 - 8 sierpnia 2022 r. ▪ nr 31 (750) ▪ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

Pensja Artura Jaszczuka wystrzeliła

Wicestarosta zarobił o 30 tys. zł więcej niż w 2020 roku, a na koncie Kazimierza Jaszczuka przybyło 36 tys. zł. Prezentujemy oświadczenia majątkowe radnych powiatu za 2021 r.

Artur Jaszczuk
wicestarosta parczewski
Zarobki:
120,6 tys. zł

Kazimierz Jaszczuk
radny
Oszczędności:
143,8 tys. zł (na ROR)

Piotr Denejko
radny
Nieruchomości o wart.
650 tys. zł

STR. 24

Parafianie chcą podjazdu dla wózków przed Bazyliką Parczewską

Co na to ks. proboszcz?

STRONA 24

„Jelonek” znowu otwarty dla mieszkańców

Przerwa techniczna dobiegła końca, można pływać!

STRONA 3

Dyrektor ZDP: wymagania mieszkańców są czasem niewspółmierne do naszego budżetu

Ludzie narzekają na „dość wysoką trawę” przy drogach.

STRONA 3

Mieszkańcy chcieliby mieć pas drogowy wykoszony jak trawnik na własnym podwórku.

Renata Gogłuska-Wadyniuk, dyr. ZDP

Oszukali na ponad 150 tysięcy mieszkankę powiatu parczewskiego.

Sąd był dla nich łagodny

STRONA R4

Kobieta uwierzyła, że rozmawia z policjantem.

Mężczyźni zostali zatrzymani i trafili do aresztu

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

Konkurs na dyrektora szkoły w Podedwórzu znowu unieważniony

Jak władze gminy wybrnęły z kłopotu.

STRONA 22

Jest prawomocny wyrok, gmina Jabłoń dostała pieniądze od dzierżawcy pałacu

STRONA 23

Osiemnastka Olgi nad jeziorem

STR. 2

Uciekła przed wojną w Ukrainie. „Dorosłe” urodziny świętuje w Polsce.

N 1572
ISSN 1899-718X
9 771899 718208 31
PAR

eprasa.pl ee46d84e21

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

NOWY ADRES REDAKCJI
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ 791 186 007

Jarmark Jagielloński zachwycił parczewian. Atrakcji było co niemiara

Pokazy rzeźbiarskie czy degustowanie potraw – w Jarmarku Jagiellońskim wzięli udział mieszkańcy Parczewa i powiatu.

W programie wydarzenia były m.in. pokazy: rzeźby, malarstwa, ceramiki czy garncarstwa. Ludowi artyści zaprezentowali swoje wyroby ze słomy, kwiatów, wikliniarskie, z drewna czy tkackie.

Wystąpiły zespoły śpiewacze i ludowe, swoje stanowisko miało koło pszczelarzy z Siemienia, Koło Gospodyń Wiejskich Stępków, KGW Działyń, KGW Jasionka, KGW Amelin, Nadleśnictwo Parczew czy Środowiskowy Dom Samopomocy „Zielony Zakątek" w Sosnowicy.

Mieszkańcy Parczewa i powiatu, oprócz miodu, mogli nabyć: olej tłoczony, mąkę (pszenną, żytnią, jęczmienną, kukurydzianą i owsianą), kwas chlebowy czy wędlinę. Nie zabrakło budki z lodami, stoiska z popcornem i watą cukrową.

Organizatorem wydarzenia był Parczewski Dom Kultury, a impreza odbyła się pod patronatem m.in. Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa czy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Fot.Gmina Parczew

Nie mogło zabraknąć gospodyń wiejskich i ich kulinarnych przysmaków

Wystąpiły zespoły śpiewacze i ludowe, swoje stanowisko miało koło pszczelarzy z Siemienia, Koło Gospodyń Wiejskich Stępków, KGW Działyń, KGW Jasionka, KGW Amelin, Nadleśnictwo Parczew czy Środowiskowy Dom Samopomocy „Zielony Zakątek" w Sosnowicy

Jarmark Jagielloński to kolejne ważne wydarzenie (m.in. po ubiegłorocznym korowodzie dożynkowym) zorganizowanie na Placu Wolności w Parczewie.

GR

Fot.Gmina Parczew

Mieszkańcy podziwiali ludowe dzieła. Artyści zaprezentowali swoje wyroby ze słomy, kwiatów, wikliniarskie, z drewna czy tkackie

WASZE KOMENTARZE

parczew.24wspolnota.pl WSPÓLNOTA PARCZEWSKA NA FACEBOOKU

Niedawno na naszej stronie internetowej pisaliśmy nt. debaty nad udzieleniem absolutorium burmistrzowi Pawłowi Kędrackiemu. Na naszym forum wywiązała się bardzo ciekawa dyskusja.

Przewodniczący Mirosław Naumiuk ocenił w trakcie debaty na sesji, że w budżecie Parczewa zostały zaburzone właściwe proporcje.

– Mój głos nie jest pochwalny, musimy się przyjrzeć wydatkom na oświatę, które stanowią 1/3 naszego budżetu, czyli bardzo dużo. Subwencja nie rekompensuje nam ponoszonych kosztów, w 2021 r. do oświaty trzeba było dołożyć ponad 1,1 mln złotych, czyli prawie dwa razy tyle, co w 2020 roku – wyliczył Naumiuk i dodał, że nie jest to „wyłącznie zaniedbanie władz gminy, ale mają w tym spory udział".

Burmistrz Kędracki przyznał, że problem z oświatą występuje od wielu lat.

– Niedofinansowanie jest problemem, kolejne rządy nie przyznają nam wystarczających środków – powiedział, dodając, że na przestrzeni ostatnich lat gm. Parczew stara się poprawiać infrastrukturę. Oto najciekawsze komentarze naszych internautów.

Naumiuk niefajny: Przewodniczący Naumiuk nie powinien mówić, że za dużo wydaliśmy na oświatę. Ja powiem, że nie, bo na tym akurat nie można oszczędzać, ale niebawem i tak minister Przemysław Czarnek rozwali oświatę i nie będzie problemu. Zrezygnować można z finansowania Parczewskiego Domu Kultury, bo nic ambitnego nie robią, promując niskich lotów wydarzenia, jak koncerty kapel podwórkowych czy festyny disco polo, a i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej można zlikwidować, bo i tak nie mają nad niczym i nad nikim kontroli – po prostu nigdy nic nie wiedzą.

Burmistrz do roboty!: Od 7 lat rządzi macierzysta partia burmistrza i nie umie on od nich pozyskać środków na edukację, to bezradność.

Obiektywnie: Burmistrz i tak dużo pracuje, nie trzeba żadnych wezwań „do roboty". Niedawno pisano o ekwiwalencie pieniężnym wypłaconym burmistrzowi z tytułu niewykorzystanego urlopu. Świadczy to o tym, że czas przeznaczony na wypoczynek poświęca na rzecz miasta, ponadto jest aktywny w mediach społecznościowych. W interesie Parczewa jest, aby domknął jeszcze jedną kadencję.

Będę zbierać chrust: Z kolei wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska z PiS radzi, aby na wypoczynek pojechać pod namiot do lasu, ponieważ jest to dobry sposób na oszczędzanie pieniędzy (w obliczu rekordowej inflacji – aut.). Jednocześnie pani Gosiewska poleca kanapki z kawiorem, które „smakują wybornie".

Rząd się wyżywi: Kiedyś był szczaw i mirabelki, teraz zbieranie chrustu, jedzenie mniej i taniej oraz kanapki z kawiorem. Co za zmiana.

Wszystkie komentarze znajdziesz na stronie internetowej parczew24wspolnota.pl oraz na facebookowym profilu „Wspólnoty Parczewskiej".

Wybrał i zredagował GR

Osiemnastka Olgi nad jeziorem

Będzie tort, napoje, frytki, łódki, animacje i bardzo dobra zabawa - zachęcają organizatorzy

Olga Zawada uciekła przed wojną w Ukrainie. 18. urodziny przyjdzie jej świętować w Polsce.

Z tej okazji uzdolniona wokalistka zaprasza 6 sierpnia nad jezioro Izdebno w gm. Siemień.

- Zróbcie hałas!!! Przyjeżdżajcie z życzeniami autami, rowerami, hulajnogami, dorożkami. To tylko 15 km z Parczewa, 20 km z Radzynia, 30 km z Lubartowa... Start. o godz. 16 - zaprasza Olga.

ema

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe Lipka
ul. Kościelna 94, Parczew
604 28 22 48
Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
509 412 470

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl ee46d84e21

Dyrektor ZDP: wymagania mieszkańców są czasem niewspółmierne do naszego budżetu

Na „dość wysoką trawę” rosnącą wzdłuż drogi powiatowej między Kodeńcem a Lubiczynem zwraca uwagę jeden z naszych Czytelników. – Robimy, co możemy, ale nie jesteśmy w stanie wszystkich zadowolić – odpowiada dyrektor ZDP w Parczewie.

Chodzi o pas dawnej drogi wojewódzkiej numer 818 łączącej Parczew z Włodawą. Na początku stycznia 2021 roku została ona przekwalifikowana na drogę powiatową, dlatego nadzór przynajmniej nad fragmentem od Przewłoki (gm. Parczew) do Kolonii Krzywowierzba (gm. Dębowa Kłoda), sprawuje Zarząd Dróg Powiatowych w Parczewie. Jeden z naszych Czytelników zgłosił nam niedawno, że między Kodeńcem a Lubiczynem (gm. Dębowa Kłoda) wzdłuż jezdni rośnie „dość wysoka trawa”.

Dwa razy w roku, czasem trzy

Do tych uwag odniosła się Renata Gogłuska-Wadyniuk, dyrektor ZDP, która oceniła, że „wymagania mieszkańców są niewspółmierne do budżetu jednostki, dlatego nie jest ona w stanie spełniać wszystkich oczekiwań”.

– Czasem mieszkańcy chcieliby mieć pas drogowy wykoszony i zadbany w takim stopniu, jak trawnik na własnym podwórku – odpowiada pani dyrektor i podkreśla, że Zarząd Powiatu w związku z uwagami wójtów i mieszkańców, analizuje, w jaki sposób usprawnić proces koszenia.

– Mam nadzieję, że dobre decyzje finansowe przyniosą oczekiwane efekty w przyszłym sezonie – przyznaje nasza rozmówczyni.

Dyr. Gogłuska-Wadyniuk dodaje, że na naszym terenie trawa w pasach dróg powiatowych koszona jest zwykle dwa razy w roku.

– Jeśli zajdzie potrzeba wysyłamy ciągnik po raz trzeci, ale tylko tam, gdzie trawa wzrasta bardzo szybko. W tym roku w związku z naciskami mieszkańców rozpoczęliśmy koszenie wcześniej i wspomniana droga Przewłoka-Kodeniec-Kol. Krzywowierzba została wykoszona jako jedna z pierwszych między 17 a 23 maja, dlatego trawa zdążyła tam odrosnąć. Koszenie odbywa się we własnym zakresie i własnym sprzętem, dlatego trwa dłużej, lecz jest jednocześnie znacznie tańsze – tłumaczy pani dyrektor i dodaje, że koszt, jaki ponosi jednostka w związku z jednym koszeniem, wynosi około 60 tysięcy złotych. W tej kwocie zawarte są koszty utrzymania pracowników, amortyzacji posiadanego sprzętu oraz paliwa.

Fot.Czytelnik

Trawa rosnąca wzdłuż dawnej DW 818

Renata Gogłuska-Wadyniuk
dyrektor ZDP
Czasem mieszkańcy chcieliby mieć pas drogowy wykoszony i zadbany w takim stopniu, jak trawnik na własnym podwórku

Dla porównania: koszt koszenia wykonywanego przez zewnętrzne firmy waha się w przedziale 11-16 groszy za metr kwadratowy (kwoty zostały podane na podstawie wycen z tegorocznych przetargów ogłaszanych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich).

– Przeliczając to na powierzchnię trawy wzdłuż naszych pasów drogowych i przyjmując stawkę 11 groszy za metr kwadratowy, koszt jednego koszenia wyniósłby co najmniej 155 tysięcy złotych – wyjaśnia Gogłuska-Wadyniuk.

Jak kosi ZDW?

Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie wyjaśnia, że od czerwca do listopada trawa w pasie dróg wojewódzkich jest koszona trzykrotnie: po raz pierwszy do 15 czerwca, drugi - do 31 sierpnia, a trzeci - do 31 października.

– Wszystko jest uzależnione od tego, czy w odpowiednim czasie znajdą się wykonawcy i czy firmy odpowiedzą na ogłoszone przez nas przetargi, a niestety w tym roku jest z tym problem, między innymi z powodu wysokich kosztów paliwa i braku pracowników – przyznaje Jakubowski.

Na terenie rejonu parczewskiego trawę koszą cztery firmy zewnętrzne, a w Parczewie - służby miejskie. RDW Parczew własnymi siłami wykonuje tzw. koszenie interwencyjne, a także ścina trawę wzdłuż DW 820 oraz DW 813.

Grzegorz Rekiel

Kamil Jakubowski
rzecznik ZDW

Terminy koszeń

Od czerwca do listopada trawa w pasie dróg wojewódzkich, jest koszona trzykrotnie: po raz pierwszy - do 15 czerwca, drugi - do 31 sierpnia, a trzeci - do 31 października. Wszystko jest uzależnione od tego, czy w odpowiednim czasie znajdą się wykonawcy i czy firmy odpowiedzą na ogłoszone przez nas przetargi.

„Jelonek” znowu otwarty dla mieszkańców

Ponownie otwarty po przerwie technicznej jest parczewski basen „Jelonek”.

Przerwa trwała od 27 czerwca. Na pływalni trwał przegląd i konserwacja urządzeń.

– To standardowa procedura – mówi Janusz Tryniecki, kierownik referatu promocji i rozwoju w Urzędzie Miejskim w Parczewie.

Prace serwisowe już się zakończyły, dlatego mieszkańcy Parczewa i powiatu mogą ponownie korzystać z obiektu.

– Do 14 sierpnia kompleks jest czynny w godzinach 12–22. Dla wszystkich, a szczególnie dla naszych najmłodszych, mamy dobrą informację – do 14 sierpnia będzie udostępniona nasza atrakcja wodna – wodny tor przeszkód Aquaglide Chcllenge Track – informują przedstawiciele gminy Parczew.

Fot.Gmina Parczew

Przerwa techniczna już się zakończyła, „Jelonek” czeka na gości

Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy Polnej to największa w historii inwestycja w infrastrukturę sportową Parczewa. W ramach projektu powstała hala basenowa, w skład której wchodzi sześciotorowy basen o wymiarach 25 x 12,5 m oraz basen rekreacyjny o powierzchni lustra wody wynoszącej 84 metry kwadratowe. Budynek parczewskiej pływalni monitoruje w sumie 16 kamer, które rejestrują zarówno teren przed obiektem, jak i wewnątrz.

Inwestycja pochłonęła prawie 12,8 mln zł. Projekt był realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego.

GR

R E K L A M A

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 186 007
PAR

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT
- Wycena przez telefon.
- Zaświadczenie o demontażu.
- Zwrot OC.
- Odbiór lawetą.
- Gotówka od ręki.

515 595 795

eprasa.pl ee46d84e21

Jest drogo, a będzie jeszcze gorzej - przewidują nasi samorządowcy

Ludzie o niższych dochodach są w dramatycznej sytuacji

Szykują się podwyżki cen ciepła i wody, a niektórym dwukrotnie wzrosły raty kredytów. Rekordowa inflacja, która w czerwcu, zgodnie z wyliczeniami Głównego Urzędu Statystycznego, wyniosła 15,5 proc., daje się we znaki mieszkańcom naszych powiatów.

Na tym złe informacje się nie kończą. Znacząco drożeje bowiem węgiel, co zdaniem wielu komentatorów jest wynikiem m.in. przedwczesnej decyzji premiera Mateusza Morawieckiego o wprowadzeniu embarga na surowiec z Rosji, co z kolei było konsekwencją inwazji na Ukrainę.

Polskie firmy energetyczne składają nowe wnioski taryfowe, a Polacy muszą się liczyć m.in. z podwyżkami cen ciepła. Wszystko wskazuje na to, że nie ominą też mieszkańców naszych powiatów.

„Wysokie ceny paliw dają się nam we znaki"

Na przykład w Parczewie, Zakład Usług Komunalnych czeka na informację od Polskiej Grupy Górniczej, z którą ma podpisany wieloletni kontrakt na dostawę miału węglowego wykorzystywanego do ciepłowni.

– Umowa została wypowiedziana w maju, czekamy na podpisanie nowej i zobaczymy, jak to będzie się przekładało na koszty, natomiast na polskim rynku miał podrożał o prawie 300 procent, a oferty na rynku krajowym dochodzą nawet do 1700 złotych (za tonę – aut.), podczas gdy miał, który leży na naszym składzie, jest wart około 360 złotych netto. Reasumując – jeżeli kontrakt na 2022 rok zostanie zrealizowany na dotychczasowych zasadach, to do końca roku nie podniesiemy cen ogrzewania, ale w 2023 roku trzeba się liczyć z podwyżką cen ciepła i to dość znaczną – nie ukrywa Marek Perliński, prezes spółki.

Zakład Usług Komunalnych to specyficzna firma, będąca tzw. gminną osobą prawną (nadzór nad spółką sprawuje gm. Parczew, a zatem – przynajmniej w teorii – ZUK jest w lepszej sytuacji od „typowo komercyjnych przedsiębiorstw").

M. Perliński przyznaje jednak, że kierowanej przez niego firmie dają się we znaki wysokie ceny paliw, które jest wykorzystywane m.in. przez pojazdy odbierające nieczystości.

– Od lutego, kiedy kupowaliśmy olej napędowy do samochodów, cena paliwa w hurcie wzrosła o 2,80 zł. Nasze pojazdy spalają miesięcznie w granicach 10-11 tysięcy litrów, co oznacza wzrost kosztów o prawie 30 tysięcy złotych na samym paliwie – szacuje prezes i dodaje, że na razie w spółkę nie uderzyły zbytnio ceny prądu.

– Mamy podpisaną 2-letnią umowę, która obowiązuje do końca 2023 roku, natomiast jeżeli porównamy koszt prądu z 2021 i 2022 roku, to wzrosły nam one o prawie o 50 procent, a wiadomo, że na terenie oczyszczalni ścieków i ciepłowni, zużywamy dużo energii, a cen usług jeszcze właściwie nie podnieśliśmy – zauważył Perliński.

Co z podwyżką cen za wodę?

Prezes przypomniał, że od grudnia ubiegłego roku Wody Polskie nie zaakceptowały wniosku taryfowego ZUK o podwyżkę cen za dostarczaną wodę i odprowadzane ścieki. Spółka zaproponowała, żeby np. w przypadku gospodarstw domowych cena za metr sześcienny wody wzrosła z 2,88 zł do 3,28 zł (w pierwszym roku obowiązywania nowej taryfy), a następnie do 3,38 zł (w drugim roku) oraz 3,51 zł (w trzecim roku). Nadal nie ma jednak rozstrzygnięcia.

– Wody Polskie ciągle proszą, abyśmy dodatkowo umotywowali podwyżkę, podając koszty poniesione w latach wcześniejszych i koszty, jakie poniesiemy w trakcie trzech lat, przez które będzie obowiązywała taryfa. Sporządzamy nowe tabele, zgodnie z zaleceniami – dodaje prezes i podkreśla, że spółka może w najbliższym czasie przyznać swoim pracownikom podwyżki.

– Nie będą one wyższe niż 7–8 proc., ale na razie musimy się wstrzymać z wiążącą decyzją, bo nie mamy jeszcze wyników finansowych za pierwsze półrocze – tłumaczy nasz rozmówca.

Wysoka inflacja uderza w kredytobiorców

Ma to związek z podnoszeniem przez Radę Polityki Pieniężnej stóp procentowych – takie działanie ma w założeniu zmniejszyć konsumpcję i wyhamować wzrost cen. Niedawno stopa referencyjna, czyli główna stopa w Narodowym Banku Polskim, została podniesiona z 6 proc. do 6,5 proc., podczas gdy w maju 2020 roku, czyli niedługo po wybuchu epidemii koronawirusa, wynosiła 0,1 proc.

Dużo wyższe stopy oznaczają dużo wyższe obciążenia dla kredytobiorców, a jedną z osób, którą dotknęło to zjawisko, jest Łukasz Gołąb, parczewski radny.

– W ostatnim czasie miesięczna rata mojego kredytu wzrosła z 1050 do 1900 złotych. Ja i moja rodzina przestaliśmy oszczędzać, zlikwidowaliśmy lub zawiesiliśmy wszystkie „zbytki i przyjemności", ograniczyliśmy drastycznie wyjazdy i wydatki bieżące. Nie możemy jednak zrezygnować z rehabilitacji naszego syna, ani tych wydatków uciąć, a one także znacząco wzrosły. Mogę sobie tylko wyobrazić, w jak dramatycznej sytuacji są ludzie o niższych dochodach – mówi radny Gołąb, który na co dzień jest kierownikiem Centrum Zarządzania Gospodarką Odpadami w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego.

Łukasz Gołąb zastanawia się, „dlaczego RPP tak mocno podnosi stopy procentowe, skoro ponoć w 75 procentach inflację wywołały czynniki zewnętrzne"? (tak przekonuje premier Mateusz Morawiecki).

– Patrząc na poziom inflacji bazowej w Polsce widać, że problem zaczął się dużo wcześniej i jest wynikiem m.in. błędnej polityki i braku odpowiedniej reakcji Narodowego Banku Polskiego. Biorąc pod uwagę fakt, że szczyt inflacji prawdopodobnie przypadnie dopiero w przyszłym roku i może wynieść nawet 26 proc., to niebawem stopa referencyjna osiągnie poziom ponad 10 procent – przewiduje radny i dodaje, że „rosnące dwu lub nawet trzykrotnie raty kredytów w połączeniu z ogromnymi wzrostami cenami prądu, gazu, węgla, paliwa i bieżących kosztów życia, będą powtórką zapomnianych dramatów i problemów z początku lat 90".

Nawiązuje w ten sposób m.in. do popularnego pod koniec poprzedniego wieku kredytu „Alicja", którego - zdaniem wielu ekonomistów - po prostu nie dało się spłacić.

Inflacja uderza nie tylko w osoby prywatne, ale też w samorządy

Problemem są drożejące materiały budowlane (choć ceny niektórych, np. stali, pomału zaczęły się stabilizować), a także fakt, że w ogłaszanych przez gminy przetargach oferty składane przez zainteresowane firmy często przekraczają zaplanowane budżety.

– Rzeczywiście jest to dla nas problem. Kosztorysy tworzone 3-4 miesiące wcześniej często nijak się mają do rzeczywistości. Pomimo dużego strumienia pieniędzy skierowanego do samorządów (chodzi m.in. o Program Inwestycji Strategicznych), trzeba sporo pieniędzy dokładać i zwiększy to zadłużenie, co będzie miało wpływ na kondycję finansową – mówi Paweł Krępski, wójt gm. Milanów.

Posłużmy się przykładem ogłoszonego niedawno przez gminę przetargu na rozbudowę infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Jedyna oferta, jaka wpłynęła, o niemal 700 tysięcy złotych przekraczała zarezerwowaną przez urzędników kwotę 9,1 mln złotych. Niebawem gm. Milanów ogłosi spore postępowania na zadania drogowe.

Paweł Krępski
wójt gm. Milanów

Taniej już nie będzie

W lutym, szykując wnioski o dofinansowanie, staraliśmy się przy tworzeniu kosztorysów uwzględnić fakt, że asfalt będzie drogi, ale niewykluczone, że trzeba będzie dołożyć pieniądze w przetargach. Zwłaszcza że taniej już nie będzie, bo inflacja i wojna na Ukrainie, zrobiły swoje.

Fot.Andrzej Dejneka

Marek Perliński
prezes ZUK w Parczewie

2023 rok będzie gorący

Miał węglowy podrożał ostatnio o prawie 300 procent. Oferty na rynku krajowym dochodzą nawet do 1700 złotych, podczas gdy miał, który leży na naszym składzie, kosztował około 360 złotych. Jeżeli kontrakt na 2022 rok zostanie zrealizowany na dotychczasowych zasadach, to do końca roku nie podniesiemy cen ogrzewania, ale w 2023 r. trzeba się liczyć z podwyżką cen ciepła i to dość znaczną.

– W lutym, szykując wnioski o dofinansowanie, staraliśmy się przy tworzeniu kosztorysów uwzględnić fakt, że asfalt będzie drogi, ale niewykluczone, że trzeba będzie dołożyć pieniądze. Przypuszczam jednak, że taniej już nie będzie, bo inflacja i wojna na Ukrainie, zrobiły swoje – zauważył wójt.

Grzegorz Rekiel

R E K L A M A

R E K L A M A

BIA

eprasa.pl ee46d84e21

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

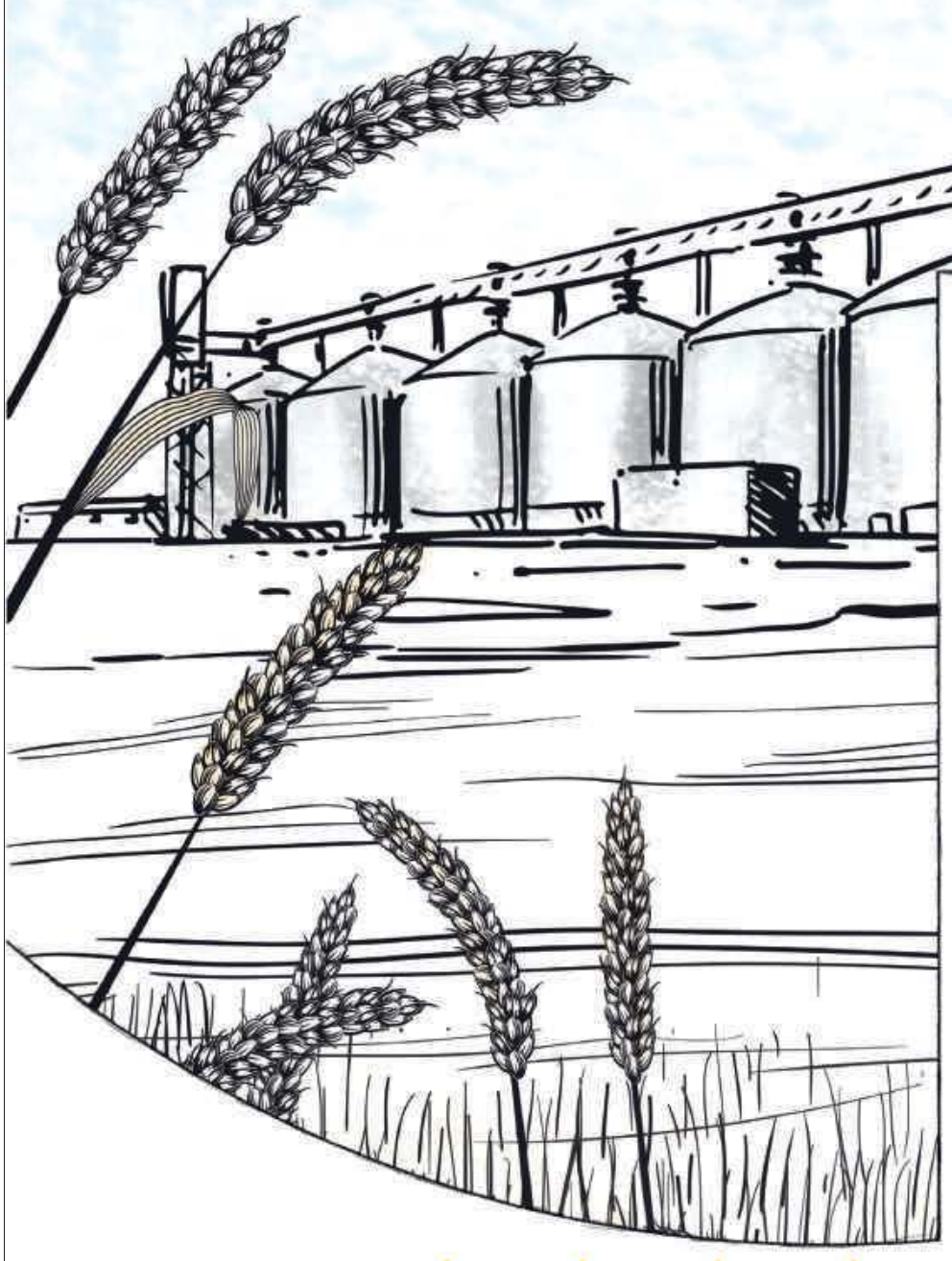

Oferujemy:

- atrakcyjne ceny
- terminowe wypłaty

Zapraszamy
pn. - pt. 8.00 - 17.00

UWAGA:
Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta. Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
21-300 Bedlno Radzyńskie 49A

Better Together | agrifirm
Odpowiedzialny łańcuch żywieniowy dla przyszłych pokoleń

PAR

eprasa.pl ee46d84e21

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Robotnik gospodarczy, Woskrzenice Duże	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik pomocniczy, Biała Podl./ POL-KRES AGRA		20 zł/godz./umowa zlecenie
Robotnik gospodarczy, Rokitno	1	3010 zł / umowa o pracę
Zbieracz pieczarek, Tłuściec	1	3010 zł / umowa o pracę
Cukiernik, Biała Podl./Społem	1	3010 zł / umowa o pracę
Nauczyciel prowadzący zajęcia rewalidacyjne, Rakowiska	0,08	246,32 zł/umowa o pracę
Klasyfikator ryb, Biała Podl./ Elmar		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Portier, Rogoźnica – Kol./ Eurogrzyb	0,75	2500 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./ DH Ela	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik obsługi maszyn tartacznych, Wólka Dobryńska	1	3010 zł / umowa o pracę
Kierowca C+E, Sławacinek Stary/ MDD -TRANS	1	3010 – 5000 zł/umowa o pracę
Zbieracz owoców, ziół i innych roślin, Dubów		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Stolarz, Terebela/ Biasov Meble	1	3010 zł / umowa o pracę
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Wisznice	1	3010 zł / umowa o pracę
Ślusarz – monter/ operator urządzeń spawających, Biała Podl./ Olszewski	1	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Spawacz – monter, Biała Podl./ Olszewski	1	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Sprzedawca w stacji paliw, Biała Podl./ OLBENZ	1	3200 zł / umowa o pracę
Wulkanizator, Cicibór Duży	1	3010 zł / umowa o pracę
Neurologopeda, Wisznice/ Szpilewicz		70- 100 zł/godz./umowa zlecenie
Stolarz, Biała Podl./ VIKKING KTS	1	3010 – 3300 zł/umowa o pracę
Nauczyciel – psycholog, Międzyrzec	1	3079 zł / umowa o pracę
Mistrz produkcji, Międzyrzec/ SEDAR	1	5000 zł / umowa o pracę
Kontroler jakość, Międzyrzec/ SEDAR	1	3500 zł / umowa o pracę
Spawacz, Międzyrzec	1	5000 – 5700 zł/umowa o pracę
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Wisznice/ Szpilewicz	1	3800 zł / umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Sprzedawca, Radzyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Elektryk – automatyk, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Maszynista chłodni, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Mechanik/ pomocnik mechanika, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	3100 zł / umowa o pracę
Nauczyciel techniki w szkole podstawowej, Kępki	0,16	400 zł / umowa o pracę
Nauczyciel psycholog w szkole podstawowej, Kępki	0,16	700 zł / umowa o pracę
Zbrojarz, Cegielnia	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Samodzielny księgowy, Radzyń/ GFN	1	3500 zł / umowa o pracę
Kontroler weterynaryjny, Radzyń/ Inspekcja Weterynaryjna	1	3100 zł / umowa o pracę
Asystent prawny, Radzyń/ Kancelaria Adwokacka	1	3200 zł / umowa o pracę
Kierowca C+E, Szóstka/ Fedro	1	3500 zł / umowa o pracę
Robotnik drogowy, Szóstka/ Fedro	1	3500 zł / umowa o pracę
Kierownik biura, Radzyń	1	3200 zł / umowa o pracę

Osobówka zderzyła się czołowo z ciężarówką. Zginęła kobieta

Radzyń Podlaski: W wyniku zderzenia z ciężarówką zginęła kobieta kierująca samochodem osobowym.

Do tragedii doszło 26 lipca wieczorem w miejscowości Tchórzew Kolonia w powiecie radzyńskim. Na drodze nr 19 zderzyły się samochód osobowy i tzw. tir.

Punkt Informacji drogowej GDDKiA poinformował, że było to „zderzenie pojazdów w ruchu, oba pojazdy znajdowały się poza drogą, TIR wjechał do lasu".

- Jak wstępnie ustalili policjanci z radzyńskiej drogówki, kierująca citroenem na prostym odcinku nieoświetlonej drogi z nieustalonych dotąd przyczyn zjechała na przeciwległy pas ruchu, wskutek czego zderzyła się z tirem. Osobówką kierowała 62-letnia mieszkanka Siedlec. Kobieta podróżowała sama, a uderzenie było tak silne, że 62-latka pomimo reanimacji zmarła na miejscu - informuje aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Fot.KWP Lublin

Osobówka zderzyła się czołowo z ciężarówką. Kierująca citroenem 62-letnia mieszkanka Siedlec nie przeżyła

Z kolei samochodem ciężarowym kierował 36-letni obywatel Rumunii. Z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Był trzeźwy.

Joanna Niećko

Śmiertelny wypadek w powiecie parczewskim. Znowu obsuwa w procesie kierowcy

Ponownie nie ruszył proces kierowcy dostawczego fiata, który - zdaniem prokuratury - latem ubiegłego roku śmiertelnie potrącił w gm. Siemień 55-letniego mężczyznę. Zaplanowana na ubiegły tydzień rozprawa została odroczona, a kolejny termin wyznaczono na wrzesień.

Dramat rozegrał się w połowie lipca ubiegłego roku w Woli Tulnickiej. Zdaniem śledczych 29-letni obecnie Kamil D. cofał dostawczym fiatem ducato i potrącił idącego prawidłową stroną jezdni 55-latka.

Wezwano karetkę pogotowia. Okazało się, że obrażenia, jakich doznał pieszy, były poważne. – Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Lublinie – relacjonowała Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

55-latek zmarł w szpitalu, a śledztwo ws. wypadku wszczęła parczewska prokuratura. Śledczy zarządzili sekcję zwłok ofiary, powoływali też biegłych. Dopiero kilka miesięcy po tragedii kierowca usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, a Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała przeciwko kierowcy akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim.

Właściwy proces miał ruszyć w ubiegłym tygodniu przed radzyńskim sądem, ale tak się nie stało.

Parczewska prokuratura chciała, aby kierowca został skazany bez rozprawy. Sąd nie uwzględnił tego wniosku, bo sprzeciw złożyła osoba, która ma status pokrzywdzonego

– Obrońca oskarżonego złożył wniosek o odroczenie rozprawy, kolejny termin został wyznaczony na 7 września – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Przypomnijmy, że postępowanie ws. śmiertelnego wypadku przeciąga się od kilku miesięcy. Parczewska prokuratura chciała, aby kierowca został skazany bez rozprawy, a taki wniosek został dołączony do aktu oskarżenia. Sąd go nie uwzględnił, bo sprzeciw złożyła osoba, która ma status pokrzywdzonego. Sprawa zostanie zatem rozpoznana na rozprawie, na której będą m.in. przesłuchiwani świadkowie. Proces miał wystartować w czerwcu, ale tamten termin również został odwołany.

Kamilowi D. grozi kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia. Wobec mężczyzny zastosowano jedynie tzw. zabezpieczenie majątkowe.

– Zdarzenie miało charakter typowo nieumyślny, nieco inaczej patrzymy np. na osobę, która jedzie z zawrotną prędkością w gęstej mgle – tłumaczył Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Grzegorz Rekiel

Bialska uczelnia z wysoką oceną naukową

BIAŁA PODLASKA:

Kolejny sukces Akademii Bialskiej - tym razem związany z procesem ewaluacji jakości działalności naukowej. Uczelnia otrzymała wysoką kategorię naukową dla dwóch popularnych kierunków.

Chodzi o działalność naukową za lata 2017-2021. Minister edukacji i nauki wydał decyzję administracyjną o zakończeniu procesu oceny działalności naukowej Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II. Decyzją ministerstwa przyznano dwie kategorie naukowe B+ dla dyscyplin: ekonomia i finanse oraz nauki o zdrowiu.

- To olbrzymia nobilitacja dla naszej uczelni oraz naszych działań naukowych, a tym samym rozwoju działalności badawczej Akademii Bialskiej, ukierunkowanej na transfer wiedzy i doświadczeń oraz wdrożenie wypracowanych i opatentowanych rozwiązań naukowych do obiegu krajowego i międzynarodowego - mówi Jowita Grochowiec, rzecznik prasowy rektora Akademii.

Ocena nauki była dokonywana w oparciu o szczegółowe kryteria określone w rozporządzeniu ministerstwa. Komisja Ewaluacji Nauki dokonuje oceny osiągnięć naukowych i artystycznych zgłoszonych przez poszczególne podmioty. Ocena ta dokonywana była w oparciu o trzy kryteria: poziom naukowy i artystyczny prowadzonej działalności naukowej, efekty finansowe badań naukowych i prac rozwojowych oraz wpływ działalności naukowej na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki.

Przyznana kategoria warunkuje pozycję uczelni w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce i od tej kategorii uzależnione są jej prawa.

Do najważniejszych zaliczyć można: przynależność do grupy uczelni akademickich, prowadzenie w dyscyplinie lub dyscyplinie wiodącej studiów na określonym kierunku, poziomie i profilu bez konieczności ubiegania się o zgodę ministra, uprawnienia do nadawania stopni naukowych - doktora i doktora habilitowanego, czy prowadzenie szkoły doktorskiej.

(McM)

BIA

eprasa.pl ee46d84e21

Kontener z nielegalną zawartością nie wypłynie

„Krokodylki" zastopowały odpady wiezione do Azji

Kontrolerzy zatrzymali w Worońcu (gm. Biała Podlaska) jadący do portu w Gdyni transport z kontenerem pełnym 20 ton nielegalnie przemieszczanych odpadów. Za ten proceder grozi kara do 12 tys. zł.

Na drodze krajowej nr 2, podczas rutynowej kontroli, inspektorzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego, zwani potocznie „krokodylkami", sprawdzili pojazd przewożący 40-stopowy kontener morski. Paweł Gruszka, naczelnik wydziału inspekcji WITD, poinformował nas, że aż 12 godzin trwały działania kontrolne.

– Z uwagi na wątpliwości, co do przewożonego ładunku, dokonano otwarcia kontenera. I tu pierwsze zaskoczenie – w ładowni znajdowały się odpady, choć z żadnego z okazanych dokumentów to nie wynikało. Również pojazd nie był oznakowany, że przewozi odpady – relacjonuje naczelnik.

Dodaje, że na miejsce przyjechali także inspektorzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, którzy stwierdzili, że ładunek stanowił mieszaninę odpadów tworzyw sztucznych i gum oraz odpady z budowy i rozbiórki. To lokalny przedsiębiorca nadał do jednego z krajów azjatyckich kontener zawierający 20 ton mieszaniny odpadów budowlanych.

– Taki transport wymaga uzyskania stosownych zezwoleń, których w tym wypadku przewoźnik i nadawca ładunku nie posiadali – wyjaśnia Paweł Gruszka.

Zaznacza, że takie działanie wypełnia znamiona przestępstwa nieodpowiedniego postępowania z odpadami, toteż na miejscu kontroli pojawił się również patrol policji, który wyjaśniał okoliczności sprawy.

– Ostatecznie pojazd wraz z ładunkiem został odholowany na wyznaczony parking, a Lubelski Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego będzie prowadził postępowanie administracyjne zagrożone maksymalną karą pieniężną, czyli 12 tys. zł, m. in. za wywóz odpadów poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez wymaganego zezwolenia, przewóz drogowy odpadów bez oznakowania środka transportu oraz bez dokumentu potwierdzającego rodzaj transportowanych odpadów – wylicza naczelnik Gruszka.

(Pim)

Fot. WITD Lublin

Transport do Gdyni przeszedł na parkingu w Worońcu gruntowną kontrolę ITD. Wewnątrz kontenera znaleziono 20 ton odpadów budowlanych

Był poszukiwany za zniszczenie mienia

BIAŁA PODLASKA: Za zniszczenie mienia i posiadanie narkotyków odpowie 35-latek. Był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

28 lipca policjanci janowskiego komisariatu weszli na teren jednej z posesji w gminie Rokitno w powiecie bialskim. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że przebywa tam poszukiwany przez bialski sąd 35-latek.

- W trakcie prowadzonych czynności zatrzymali mężczyznę. W kieszeni jego spodni mundurowi znaleźli woreczek z białym proszkiem. Potwierdzili, że jest to amfetamina - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna został przesłuchany i trafił do Zakładu Karnego na najbliższe miesiące za zniszczenie mienia. Odpowie też za przestępstwo narkotykowe, za co grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

W Krynce na polu zapalił się kombajn

26 lipca na polu Krynce zapalił się kombajn marki Fahr i zboże na pniu. 68-letni operator maszyny doznał poparzenia stóp, strażacy udzielili mu pierwszej pomocy. Pożar gasiły dwa zastępy z JRG Łuków, OSP Krynka, OSP Gołaszyn i OSP Gręzówka.Kombajnista miał poparzone stopy, pierwszej pomocy udzielili mu strażacy (fot. OSP KSRG DĄBIE)

Rowerzystka potrącona na przejściu dla pieszych ukarana mandatem

Do zdarzenia doszło 25 lipca po godzinie 15 na ulicy Wojska Polskiego w Łukowie. Policja dostała zgłoszenie, z którego wynikało, że w pobliżu ronda kobieta jadąca rowerem zderzyła się z samochodem i uderzyła twarzą w krawężnik.

Już na miejscu mundurowi ustalili, że samochodem marki Kia kierowała 33-latka z gminy Stanin. Na szczęście obrażenia doznane przez rowerzystkę nie były groźne. Policjanci ustalili też, że cyklistka jadąc chodnikiem wjechała prosto pod samochód, który akurat ruszał z miejsca.

Rowerzystka przyznała również, że zawsze w ten sposób porusza się po chodniku w tej okolicy i zawsze rowerem przejeżdża przez to przejście. Policjanci pouczyli kobietę, że taki sposób jazdy dozwolony jest tylko w przypadku wyznaczonego pasa dla rowerzystów na przejściu dla pieszych i ukarali ją mandatem.

mst

Policja opublikowała nagranie wypadku na swojej stronie internetowej. Ku przestrodze

BIA

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Jadwiga Kaczanowicz, **86 lat** zm. 10 lipca, Międzyrzec

Romuald Dobroliński, **57 lat** zm. 22 lipca, W. Dobryńska

Beata Kołodziejczuk, **55 lat** zm. 22 lipca, Międzyrzec

Marian Michalczuk, **75 lat**, zm. 23 lipca, Biała P.

Roman Niemczuk, **70 lat** zm. 23 lipca, Biała P.

Halina Maksymiuk, **73 lata** zm. 24 lipca, Biała P.

Wincenty Polubiec, **77 lat** zm. 24 lipca, Łomazy

Piotr Kołkowicz, **90 lat** zm. 24 lipca, Drelów

Alicja Kucharska, **86 lat** zm. 24 lipca, Międzyrzec

Janusz Kalita, **71 lat** zm. 24 lipca, Leśna P.

Janina Madejska, **74 lata** zm. 25 lipca, Międzyrzec

Rafał Sobota, **37 lat** zm. 26 lipca, Biała P.

Eugenia Skroba, **90 lat** zm. 26 lipca, Biała P .

Jerzy Mróz, **64 lata** zm. 26 lipca, Rzeczyca

Julianna Hanas, **94 lata** zm. 27 lipca, Biała P.

Janina Czemierska, **82 lata** zm. 27 lipca, Grabowiec

HADES Biała Podlaska
tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Janusz Strzemiecki, **67 lat** zm. 22 lipca, Sosnowica

Lucyna Wójcik, **78 lat** zm. 23 lipca, Parczew

Józef Kopiński, **89 lat** zm. 25 lipca, Parczew

Mirosława Bonik, **70 lat** zm. 27 lipca, Parczew

Jadwiga Kurowska, **80 lat** zm. 28 lipca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Lipka
tel. 604 28 22 48

Radosław Wierciszewski **45 lat** zm. 19 lipca, Siemień

Genowefa Mirończuk, **86 lat**zm. 22 lipca, Komarówka

Julia Rudnicka, **99 lat** zm. 23 lipca, Komarówka

Andrzej Ostapiuk, **42 lata** zm. 23 lipca, Miłków

Leszek Walenciuk, **54 lata** zm. 25 lipca, Sowin

Kazimierz Szymanek, **80 lat** zm. 26 lipca, Kolembrody

Włodzimierz Ilasz, **66 lat** zm. 26 lipca, Kodeniec

Krystyna Zarzycka, **67 lat** zm. 27 lipca, Komarówka

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
tel. 509 412 470

ŁUKÓW

Teresa Głowacka, 71 lat zm. 15 lipca, Łuków

Jadwiga Dziedzic, 79 lat zm. 15 lipca, Łuków

Eulalia Makosz, 73 lata zm. 18 lipca, Łuków

Janina Osiak, 77 lat zm. 19 lipca, Łuków

Anna Celej, 89 lat zm. 19 lipca, Dąbie

Aleksander Mościcki, 82 lata zm. 19 lipca, Łuków

Piotr Kowalczyk, 71 lat zm. 20 lipca, Łuków

Zofia Rubacha, 81 lat zm. 22 lipca, Łuków

Andrzej Tumiłowicz, 61 lat zm. 23 lipca, Łuków

Hades Łuków
tel. 25 798 37 35

RADZYŃ PODLASKI

Urszula Sokół, **90 lat**, zm. 22 lipca, Wola Osowińska

Jan Pawlina, **72 lata**, zm. 25 lipca, Radzyń

Władysław Kublicki, **91 lat**, zm. 26 lipca, Radzyń

Tadeusz Siwek, **64 lata**, zm. 27 lipca, Kock

PUK Radzyń Podl.
tel. 83 352 63 89

eprasa.pl ee46d84e21

Kamilowi Z. grozi do pięciu lat pozbawienia wolności

Pasjonat historyczny i zaginiona ciężarówka. Sprawa zabytkowego pojazdu wojskowego trafiła do sądu

Prokuratura oskarżyła pasjonata historii z powiatu lubartowskiego o przywłaszczenie i zezłomowanie zabytkowej ciężarówki STAR 660, należącej do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. W sprawie zapadł nawet wyrok nakazowy, ale po sprzeciwie oskarżonego, sprawa trafi na wokandę.

Fot.Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie

Poszukiwany STAR 660 został wyprodukowany w 1977 roku w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych Wrocław. Nr rej. UFE 6352, sygnatura MSP/T/60

Sprawa ujrzała światło dzienne po tym, jak Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie zwróciło się z apelem o pomoc w odnalezieniu zabytkowej ciężarówki wojskowej STAR 660.Należący do kolekcji tej instytucji pojazd został w 2014 roku użyczony partnerowi społecznemu w celach eksponowania. Umowa obowiązywała do 31 października 2020 roku."Partner społeczny nie wyraził woli do zwrotu użyczonego pojazdu, a obecnie, po kilku wezwaniach, utrzymuje, iż obiekt ten został zezłomowany – tj. bezpowrotnie zniszczony i nie ma możliwości jego zwrotu. Mamy nadzieję, iż partner umowy nie był z nami do końca „szczery" i pojazd ten nadal istnieje" - głosił komunikat opublikowany na stronie internetowej muzeum.

> **Kamil Z. przekonywał, że zabytkowy STAR został zezłomowany przez przypadek**

STAR w rękach rekonstruktorów

Wspomnianym partnerem społecznym jest niefunkcjonująca już Wojskowa Izba Pamięci w Kocku. Na jej czele stał Kamil Z., były policjant i pasjonat historii związany ze stowarzyszeniem historycznym 8. Pułku Piechoty Legionów. Do niedawna był znaną w powiecie lubartowskim postacią związaną z działalnością grup rekonstruktorskich. Gdy sprawa stała się głośna, w rozmowach z przedstawicielami mediów przekonywał, że zabytkowy STAR został zezłomowany przez przypadek, bo Wojskowa Izba Pamięci miała trzy bardzo podobne ciężarówki i do likwidacji omyłkowo trafiła ta należąca do muzeum w Dęblinie.

Sąd podjął decyzję. Oskarżony się sprzeciwił

Prokuratura Rejonowa w Rykach zakończyła śledztwo aktem oskarżenia, skierowanym do Sądu Rejonowego w Rykach. Zarzut: Kamil Z. przywłaszczył powierzony mu warsztat płatowca na nadwoziu samochodu STAR 660, a następnie oddał pojazd na złom. 17 marca br. sąd wydał w tej sprawie wyrok nakazowy. Taką decyzję sąd podejmuje na posiedzeniu bez udziału stron, orzeczenia nie poprzedza rozprawa. Sąd wymierzył Kamilowi Z. karę dwóch lat ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie. Zobowiązał go także do naprawienia szkody na rzecz muzeum w wysokości 6 tys. zł. - Sąd uznał Kamila Z. za winnego, przyjmując kwalifikację prokuratury dotyczącą dwóch przestępstw. Oskarżony złożył sprzeciw, więc wyrok nakazowy stracił moc. Teraz sprawa będzie rozpoznawana na zasadach ogólnych - wyjaśnia Paweł Jarzyna, prokurator rejonowy w Rykach.

Pierwsza rozprawa odbędzie się we wrześniu. Kamilowi Z. grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Zapaliło się audi

ŁUKÓW Do straży pożarnej w Łukowie wpłynęła informacja o pożarze samochodu osobowego audi na ul. Glinki w Łukowie.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępu z JRG Łuków stwierdzono, że ogniem objęty jest cały pojazd w bliskiej odległości budynku. Działania strażaków polegały na podaniu prądu piany na palące się auto. Strażacy w trakcie działań musieli przeciąć samochód w celu dostania się do miejsca pożaru. Od pożaru samochodu rozpoczął się pożar elewacji, który ugasili strażacy. Po ugaszeniu ognia sprawdzono, czy gazy pożarowe nie dostały się do domu

mo

Szesnastolatek bez prawka i cofnięty licznik

Na alei Tysiąclecia w Lublinie policjanci zatrzymali do kontroli hondę civic z powodu usterki oświetlenia. Za kierownicą siedział nieletni, który nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. 16-latek wybrał się ze znajomymi na nocną przejażdżkę ulicami miasta. Wyszło na jaw, że pojazd ma cofnięty licznik o ponad 100 tysięcy kilometrów.

Nastolatek powiedział policjantom, że wziął auto pod nieobecność rodziców, którzy są na urlopie.

Joanna Niećko

Bohaterscy policjanci - Mariusz Andrzejewski z Łukowa i Rafał Czajka z Lubartowa odznaczeni medalami przez ministra

Dwóch policjantów z województwa lubelskiego dostało medale od ministra Kamińskiego. Zostali odznaczeni za uratowanie mężczyzny z pożaru.

Fot.KWP Lublin

Nasi policjanci podczas przypinania medali przez ministra Kamińskiego, w asyście komendanta głównego policji. Właśnie komendant Jarosław Szymczyk, podczas uroczystego przemówienia, między innymi o nich powiedział, że to niezwykli ludzie noszący policyjne mundury, którzy z całą pewnością zasługują na miano bohaterów

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński wręczył medale imienia podkomisarza policji Andrzeja Struja. Medal dostali policjanci, ratujący życie, zdrowie ludzi albo mienie z narażeniem własnego życia lub zdrowia. Takie odznaczenie jest nadawane na wniosek komendanta głównego policji albo z inicjatywy ministra.

Medale odebrało 67 policjantów z całego kraju. W tym gronie znaleźli się mundurowi z województwa lubelskiego: aspirant Mariusz Andrzejewski z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie i pełniący obecnie służbę w Lubartowie sierżant Rafał Czajka.

> **Jeszcze przed przyjazdem strażaków weszli do zadymionego domu w Łukowie, skąd wyprowadzili 47-latka**

- W ubiegłym roku policjanci uratowali z pożaru 47-letniego mężczyznę. Jeszcze przed przyjazdem strażaków weszli do zadymionego domu w Łukowie, skąd wyprowadzili 47-latka. Okazało się, że paliły się tam tkaniny leżące przy węglowym piecu. Dzięki funkcjonariuszom nie doszło do pożaru mieszkania, a mężczyzna nie ucierpiał w zdarzeniu - informuje policja. Podczas uroczystości wyrażono podziw i wielkie uznanie dla odwagi wszystkich odznaczonych policjantów, dla ich ofiarności, zimnej krwi, profesjonalizmu i tych niezwykłych skutków w postaci wielu istnień ludzkich, które uratowali.

W trakcie wręczenia medali komendant główny policji generalny inspektor Jarosław Szymczyk powiedział, że można spotkać się z niezwykłymi ludźmi noszącymi policyjne mundury, którzy z całą pewnością są bohaterami.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl ee46d84e21

Trwa szacowanie strat po pożarze

Paliło się w bialskim szpitalu. Na szczęście nikt nie ucierpiał

BIAŁA PODLASKA:
Trwa szacowanie strat po pożarze pomieszczenia technicznego w bialskim szpitalu. Nikt nie ucierpiał, jednak jak tłumaczy dyrektor bialskiego szpitala, spaliło się dużo ważnego sprzętu.

W poniedziałek 25 lipca około godz. 15.30 do bialskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze i zadymieniu na oddziale zakaźnym w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym.

W poniedziałek około godz. 15.30 do straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze w bialskim szpitalu

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Trwa szacowanie strat ubiegłotygodniowego pożaru w szpitalu

Ewakuacja oddziałów

Później, na miejscu otrzymano informacje od pracowników szpitala o pożarze w kuchni oraz zadymieniu w sąsiednim budynku (odział zakaźny). Okazało się, że pali się w piwnicy w pobliżu pomieszczenia technicznego, a w pozostałych dwóch budynkach - oddziału zakaźnego oraz ftyzjopumonologicznego - połączonych wspólnie kanałem technicznym występuje zadymienie. Przed przybyciem pierwszych zastępów straży został wyłączony prąd, personel szpitala ewakuował 26 osób z oddziału zakaźnego na oddział onkologii.

Na prośbę dyrektora szpitala strażacy pomogli w ewakuacji czterech leżących pacjentów z oddziału zakaźnego na oddział onkologii.

Po lokalizacji źródła ognia i ugaszeniu pożaru, przystąpiono do oddymienia budynków. Dokonano koniecznych prac rozbiórkowych, budynek sprawdzono kamerą termowizyjną oraz miernikami wielogazowymi – nie stwierdzono zagrożenia.

W działaniach uczestniczyło dziewięć zastępów w tym sześć Państwowej Straży Pożarnej oraz trzy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Ze względu na uszkodzenia sieci elektrycznej po pożarze i braku zasilania w niektórych oddziałach strażacy zadecydowali o zadysponowaniu agregatów prądotwórczych z sił straży województwa lubelskiego w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania szpitala.

Pacjenci powoli wracają

Dyrektor bialskiego szpitala Adam Chodziński podjął decyzję podczas sztabu kryzysowego. W ubiegły czwartek podjęto decyzję o powrocie pacjentów na oddział ftyzjopulmonologiczny, a w piątek na zakaźny.

- Obejrzeliśmy budynki i stwierdziliśmy że na pewną część budynków może nastąpić relokacja pacjentów z onkologii - opisuje Chodziński.

Dyrekcja szpitala wyklucza udział osób trzecich.

- Jest to pewne, bo ognisko pożaru powstało w miejscu niedostępnym dla osób trzecich. Mamy pierwsze pomysły, co mogło być skutkiem pożaru. Powołałem sztab kryzysowy, techniczny, który ma po pierwsze oszacować straty, znaleźć przyczynę, i jest w trakcie prac, które muszą powodować, że szpital funkcjonuje i będzie funkcjonował nadal. Bo funkcjonujemy w niektórych obszarach na zasadzie zasilania awaryjnego - tłumaczy Chodziński

Spore straty

Dziękuje przy okazji strażakom, policji, pogotowiu, ale i pracownikom szpitala.

- Wykonywali moje polecenia, ale i dowodzącego straży pożarnej, nie popadali w panikę. Udało się ewakuować bezpiecznie pacjentów, żaden z pracowników nie ucierpiał. Dzięki strażakom mogliśmy mieć zasilanie awaryjne. Dyrektor rejonu energetycznego w Białej udostępniła agregat, dzięki temu ruszył o dzień wcześniej blok operacyjny - podkreśla dyrektor.

Dodaje, że straty są ogromne, szczególnie w zakresie energetyki i różnych mediów.

Fot.Marek Pietrzela

Adam Chodziński,
dyrektor bialskiego szpitala
- Wykluczamy udział osób trzecich, to pewne, bo ognisko pożaru powstało w miejscu niedostępnym dla takich osób

Spaliły się m.in. złącza gazowe, czy całe dwa złącza energetyczne, normalne i awaryjne. Również światłowody. Ale i lampy antybakteryjne, czy filtry w wentylacjach

Pożar gasiło dziewięć zastępów w tym sześć Państwowej Straży Pożarnej oraz trzy Ochotniczej Straży Pożarnej

- Chodzi o gaz, pocztę pneumatyczną, całe dwa złącza energetyczne, normalne i awaryjne. Również światłowody. Ale i lampy antybakteryjne, czy filtry w wentylacjach. Będą do wymiany. Straty są bardzo duże, szacujemy je i wierzymy, że firma ubezpieczeniowa, która to prowadzi, stanie na wysokości zadania - podsumowuje.

Maciej Maciejuk

Lubelscy policjanci rozbili grupę przestępczą zajmującą się produkcją papierosów

Policja rozbiła zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się produkcją papierosów. Członkowie grupy wytworzyli łącznie ponad 20 milionów papierosów oraz ponad 11 ton krajanki tytoniowej.

Dzięki skoordynowanym działaniom i wymianie informacji funkcjonariusze ustalili miejsce nielegalnej produkcji papierosów. „Fabryka", w której działały cztery maszyny znajdowała się w Radomiu. Poza maszynami na miejscu zabezpieczyli blisko 400 tysięcy papierosów, ponad 600 kg krajanki tytoniowej i ponad 500 litrów spirytusu. Sześć osób zostało zatrzymanych i usłyszało zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Wszyscy zostali już tymczasowo aresztowani na okres trzech miesięcy.

Fot.KWP Lublin

Dzięki skoordynowanym działaniom i wymianie informacji funkcjonariusze ustalili miejsce nielegalnej produkcji papierosów. „Fabryka", w której działały cztery maszyny znajdowała się w Radomiu

Jak wynika z ustaleń śledczych mężczyźni w okresie od kwietnia 2021 r do lipca 2022 r wytworzyli ponad 20 milionów papierosów oraz ponad 11 ton krajanki tytoniowej, powodując uszczuplenie Skarbu Państwa na kwotę 35 milionów złotych.

Lubelscy policjanci w akcji

W działaniach realizowanych pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Lublinie brali udział kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, policjanci z Zarządu w Radomiu Centralnego Biura Śledczego Policji oraz funkcjonariusze z Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego.

- Straty budżetu państwa z tej przestępczej działalności to co najmniej 35 mln zł - mówi nadkom Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Postępowanie prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

(McM)

W Babczyźnie kombajn zderzył się z samochodem. Zderzenie w gminie Ostrówek

Do zderzenia doszło 30 lipca około godz. 17.30. - Przód auta osobowego wbity był w tył maszyny rolniczej. Nie było możliwości rozdzielenia pojazdów. Działania straży pożarnej polegały przede wszystkim na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia - informuje KP PSP w Lubartowie.
W działaniach udział brały zastępy z JRG w Lubartowie oraz OSP w Ostrówku.
W zderzeniu nikt nie ucierpiał

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl ee46d84e21

Sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który oddalił zażalenie byłego piłkarza

Zażalenie Arkadiusza Onyszki oddalone. To oznacza utratę mandatu radnego

Mandat radnego Rady Powiatu Łęczyńskiego Arkadiusza Onyszki, w przeszłości bramkarza piłkarskiego, został prawomocnie wygaszony. Tak orzekł wojewoda, któremu rację przyznał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie. Radny chciał się od tego odwołać, ale nie zdążył dopełnić formalności. To już prawomocne rozstrzygnięcie.

Tuż przed wyborami samorządowymi w 2018 roku Arkadiusz Onyszko, były bramkarz m.in. reprezentacji olimpijskiej w piłce nożnej z 1992 roku czy kilku duńskich klubów, zameldował się w Jaszczowie, w domu Krzysztofa Niewiadomskiego, pełnomocnika Prawa i Sprawiedliwości w powiecie łęczyńskim.

Dzięki temu Arkadiusz Onyszko znalazł się w rejestrze wyborców. Zdobył 694 głosy i taki wynik dał mu miejsce w Radzie Powiatu Łęczyńskiego. Został też członkiem Zarządu Powiatu, a na starostę wybrano Krzysztofa Niewiadomskiego, u którego zameldował się sportowiec.

Fot. Kamil Kulig

„Wspólnota" jako pierwsza poruszyła temat fikcyjnego lokatora starosty. Dokładnie opisywaliśmy każdą sesję i posiedzenie Komisji Skarg, na których omawiany był temat. Okładka wydania z 23 lipca 2019 r.

STAROSTA POZWAŁ DZIENNIKARZA

Starosta łęczyński Krzysztof Niewiadomski w czasie omawiania tematu na sesjach rady powiatu ani razu nie zabrał głosu. Nigdy też nie odpowiedział na pytanie, dlaczego zameldował Arkadiusza Onyszkę we własnym domu, mimo, że sportowiec nigdy u niego nie mieszkał, co starosta sam przyznał w oświadczeniu wysłanym do wójta Milejowa.
Zamiast tego pozwał dziennikarza „Wspólnoty Łęczyńskiej" Kamila Kuliga, który ujawnił aferę meldunkową. Niewiadomski uważa, że zostały naruszone jego dobra osobiste. Żąda przeprosin na „całej pierwszej stronie" i 10 tys. zł na cele charytatywne. Niewiadomski podnosi, że jego dobra osobiste zostały naruszone przez m . in. takie cytaty na jego temat: „Siedział na sesji jak głuchoniemy, bo nie ma za grosz honoru" (wypowiedź opozycyjnego radnego Teodora Kosiarskiego) czy „Niewiadomski wsypał siebie i Onyszkę, aby oszczędzić 9,50 zł miesięcznie". Sprawa toczy się przed Sądem Okręgowym w Lublinie, następna rozprawa - 13 października br. Na żadnej z pięciu dotychczasowych rozpraw Niewiadomski się nie stawił

Zaczęło się od „deklaracji śmieciowej"

Sprawa wyszła na jaw w marcu 2019 roku, gdy Krzysztof Niewiadomski napisał do wójta Milejowa, że pod jego adresem „jest zameldowany Arkadiusz Onyszko, ale mieszka w Wa-wa i tam odprowadza opłatę za odpady komunalne" (pisownia oryginalna). Chodziło wówczas o deklarację w sprawie opłat za odbiór odpadów komunalnych. W składanych przez siebie oświadczeniach majątkowych Onyszko informował pod rygorem odpowiedzialności karnej, że mieszka w Lublinie.

Tymczasem, zgodnie z Kodeksem Wyborczym do Rady Powiatu może startować osoba, która mieszka na jego terenie. I jeśli w dniu wyborów nie miała stałego miejsca zamieszkania na terenie danego powiatu, to jej mandat powinien zostać wygaszony przez radę powiatu.

Wojewoda, sąd i zażalenie do wyższej instancji

Wojewoda lubelski w sierpniu 2021 roku wydał zarządzenie zastępcze wygaszające mandat Arkadiusza Onyszki. Były bramkarz zaskarżył tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Sąd w całości podzielił argumenty wojewody i 7 kwietnia oddalił skargę Arkadiusza Onyszki.

Od tego rozstrzygnięcia WSA jest prawo wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Żeby ją wnieść, trzeba najpierw zwrócić się do WSA o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. Jest na to siedem dni od wydania wyroku.

- Radny przekroczył termin na złożenie wniosku o sporządzenie przez sąd uzasadnienia. W związku z tym sąd odmówił sporządzenia uzasadnienia - mówi Anna Gilowska, kierownik Sekretariatu Wydziału Informacji Sądowej WSA w Lublinie. 27 kwietnia sąd wydał postanowienie, w którym odmówił skarżącemu przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. Miesiąc później wpłynęło jego zażalenie na to postanowienie sądu, które zostało przekazane do NSA. Ten podtrzymał, że jest po terminie i nie ma okoliczności pozwalających na to, by WSA w Lublinie mógł uzasadnienie sporządzić. Zażalenie zostało oddalone.

Sąd: Radny dopuścił się niedbalstwa

Jak czytamy w uzasadnieniu decyzji NSA, Arkadiusz Onyszko dzień po dowiedzeniu się o terminie rozprawy w WSA w Lublinie złożył sądowi pismo, w którym zwrócił się z prośbą o zmianę terminu rozprawy, z powodu dużo wcześniej zaplanowanego wyjazdu za granicę (Słowenia). Wyjaśnił, że w jego imieniu na rozprawie nikogo nie będzie w sądzie, gdyż odmówiono mu ustanowienia adwokata z urzędu. Wyjaśniał, że do kraju wrócił 9 kwietnia i z uwagi na bardzo złe samopoczucie, a następnie pozytywny wynik testu na koronawirusa, zmuszony był udać się na zwolnienie lekarskie, na którym przebywał do 15 kwietnia. Ponadto podniósł, iż nie wiedział, że wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku wnosi się w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyroku. W ocenie NSA wniosek skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

„Instytucja przywrócenia terminu ma charakter wyjątkowy i skorzystanie z niej nie jest możliwe, gdy strona postępowania dopuściła się choćby lekkiego niedbalstwa. Innymi słowy, przywrócenie terminu może mieć miejsce wtedy, gdy uchybienie nastąpiło wskutek przeszkody, której strona nie mogła usunąć, nawet przy użyciu największego w danych warunkach wysiłku. Dla przykładu można wskazać, że do niezawinionych przyczyn uchybienia terminu zalicza się w orzecznictwie m. in.: stany nadzwyczajne, takie jak problemy komunikacyjne, klęski żywiołowe (powódź, pożar), czy nagłą chorobę strony lub jej pełnomocnika, która nie pozwoliła na wyręczenie się inną osobą" - czytamy w uzasadnieniu. Do tego, jak wskazuje Sąd, skarżący nie przedstawił dokumentów potwierdzających uzyskanie pozytywnego testu na COVID-19 lub objęcia go kwarantanną domową. „Nie było zatem obiektywnych przeszkód by możliwe było przesłanie do sądu pisma (wniosku o uzasadnienie wyroku) drogą pocztową albo ustanowienie pełnomocnika procesowego z wyboru" - brzmi uzasadnienie.

Skarżący nie przedstawił dokumentów potwierdzających uzyskanie pozytywnego testu na COVID-19 lub objęcia go kwarantanną domową

Koniec mandatu

Rozstrzygnięcie NSA jest prawomocne. - To zamyka dalszą drogę panu radnemu w kwestii sporządzenia uzasadnienia czy w ogóle zaskarżenia tego wyroku - podkreśla Anna Gilowska. Jest to równoznaczne z uprawomocnieniem się zarządzenia zastępczego wygaszającego mandat Arkadiusza Onyszki w Radzie Powiatu Łęczyńskiego. Zgodnie z Kodeksem Wyborczym mandat radnego zostaje wygaszony z dniem uprawomocnienia się wyroku sądu administracyjnego oddalającego skargę. Zatem od 21 lipca br. Arkadiusz Onyszko nie jest już radnym.

Nową osobę wskaże komisarz wyborczy

W terminie trzech miesięcy od wygaśnięcia mandatu komisarz wyborczy wskaże osobę, która obejmie mandat radnego w miejsce Onyszki.

Kandydatką z listy PiS, która miała drugi wynik w tym samym okręgu jest Agata Dudek, która zdobyła 301 głosów.

To do niej w pierwszej kolejności komisarz zwróci się z zapytaniem, czy wyraża zgodę na objęcie mandatu (pod warunkiem, że nadal posiada prawo wybieralności, co również zostanie poddane weryfikacji).

Dominik Smagała, kk

REG

eprasa.pl ee46d84e21

Chińczycy wybudują S19 z Międzyrzeca do Radzynia.

JEST UMOWA

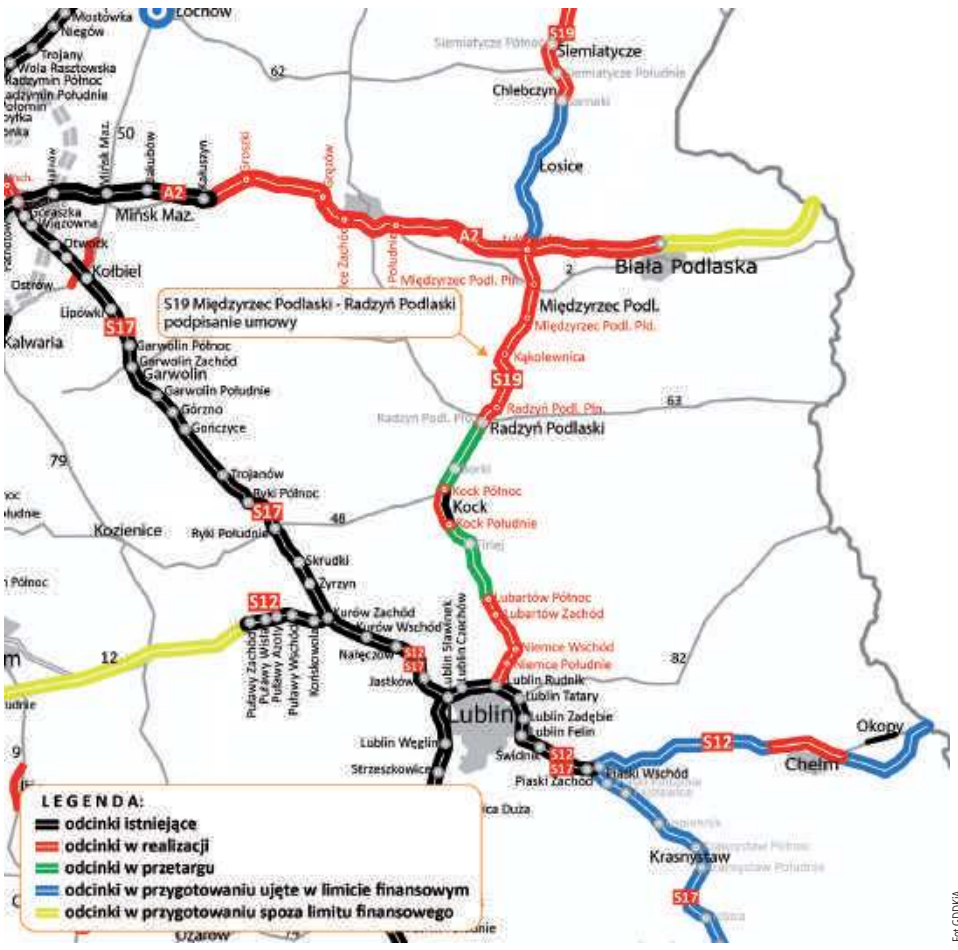

Droga ekspresowa S19, czyli międzynarodowy szlak transportowy Via Carpatia, w woj. lubelskim będzie liczyć ok. 200 km. Kierowcy korzystają już z 94 km tej trasy. W realizacji jest 67 km, a w przetargu 34 km drogi S19

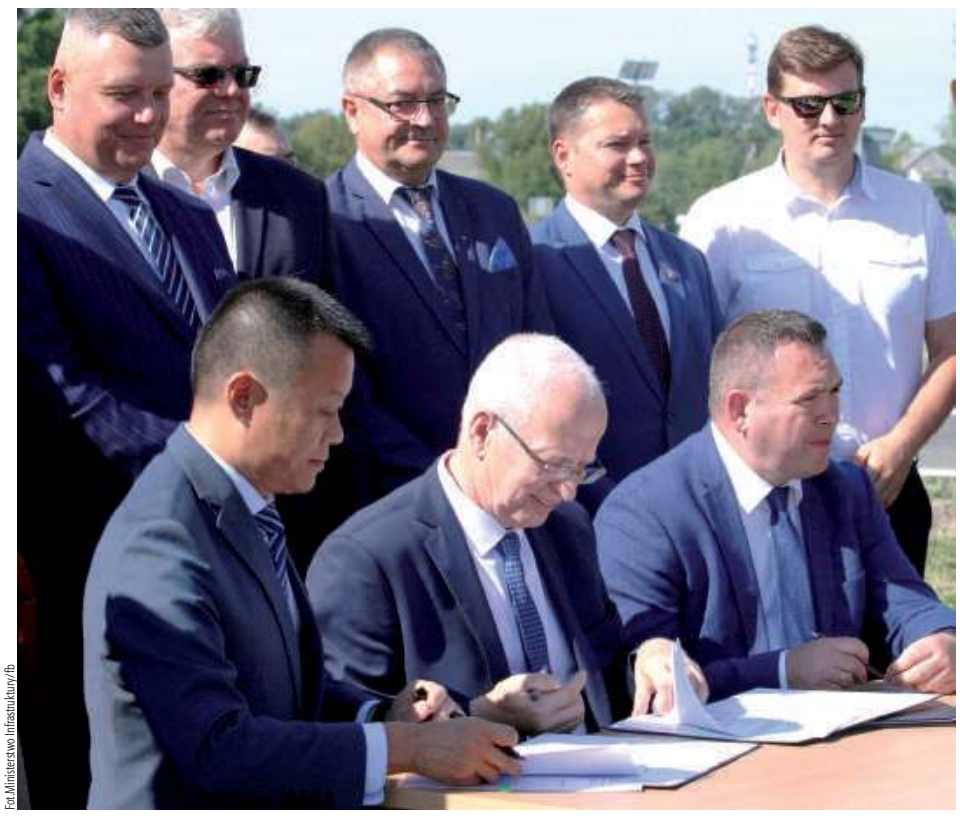

Fot.Ministerstwo Infrastruktury/fb

Podpisy pod dokumentem inicjującym proces budowy drogi S19 między Radzyniem Podlaskim a Międzyrzecem złożyli Li Youbing – prezes Stecol Europe oraz przedstawiciele inwestora, czyli Oddziału GDDKiA Kielce – dyr. Krzysztof Strzelczyk i z-ca dyr. ds. inwestycji Tomasz Kościelecki. Wśród osób obecnych przy oficjalnym podpisaniu kontraktu, które odbyło się w miejscu przyszłej budowy, byli także wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk oraz dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA Mirosław Czech

Fot.GDDKiA

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z chińską firmą Stecol Corporation na wybudowanie odcinka drogi ekspresowej z Międzyrzeca Podlaskiego do Radzynia. Kontrakt opiewa na 570 mln zł.

22,3 kilometry będzie mieć nowy fragment trasy Via Carpatia (która w Polsce nosi imię Prezydenta Lecha Kaczyńskiego) między Międzyrzecem Podlaskim a Radzyniem. W początkowym fragmencie o długości ok. 3 km przebiegać będzie ona w śladzie obecnej drogi krajowej nr 19. Następnie poprowadzona zostanie nowym korytarzem i ominie od zachodniej strony Kąkolewnicę.

Oprócz samej dwujezdniowej trasy powstaną także dwa węzły drogowe („Kąkolewnica" w okolicach miejscowości Grabowiec oraz „Radzyń Podlaski Północ"), 4 mosty, 11 wiaduktów, 6 przejść dla zwierząt dużych i średnich, 9 przepustów z funkcją przejść dla zwierząt małych oraz drogi dojazdowe i lokalne.

Budowa do 2026 roku

Kilka miesięcy temu oferta Stecol na projekt i budowę fragmentu drogi S19 została wskazana przez GDDKiA jako najkorzystniejsza. W lipcu br. zakończyła się kontrola Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, dzięki czemu 26 lipca kontrakt mógł zostać zawarty - podpisano go w Radzyniu.

Jego wartość to ok. 570,7 mln zł. Inwestycja realizowana będzie w systemie „Projektuj i buduj" w ramach rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych.

Budowa drogi ma potrwać 36 miesięcy z wyłączeniem okresów zimowych. Oznacza to, że nowym odcinkiem Via Carpatii pojedziemy najprawdopodobniej w pierwszej połowie 2026 r.

- To przełamanie wieloletnich zaszłości historycznych, które nie pozwalały przez dziesiątki lat budować połączeń komunikacyjnych na osi północ-południe, połączeń bezpiecznych i komfortowych - podkreślał podczas podpisania kontraktu Szymon Huptyś, dyrektor biura komunikacji w Ministerstwie Infrastruktury.

200 km w Lubelskiem

Odcinek S19 od Międzyrzeca Podlaskiego do Radzynia Podlaskiego to kolejny fragment szlaku Via Carpatia, jaki zostanie wybudowany w woj. lubelskim. W lutym tego roku rozpoczęła się realizacja S19 od granicy województw mazowieckiego i lubelskiego do Międzyrzeca Podlaskiego (odcinek o długości 13,7 km). Wyłoniony został również wykonawca, który zaprojektuje i wybuduje ok. 18-kilometrowy odcinek S19 Radzyń Podlaski - Kock. Obecnie Urząd Zamówień Publicznych prowadzi obligatoryjną kontrolę tego postępowania, po jej zakończeniu pozytywnym wynikiem będzie można zawrzeć umowę z wykonawcą.

W kwietniu tego roku podpisana została umowa na zaprojektowanie i dobudowę drugiej jezdni obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej - ten fragment ma prawie 8 km. Trwa także przetarg na 16-kilometrowy odcinek między Kockiem a Lubartowem.

Natomiast wykonawca odcinka Lubartów - Lublin pracuje nad dokumentacją, niezbędną do złożenia wniosku o decyzję zezwolenia na realizację inwestycji drogowej.

- W maju udostępniliśmy do ruchu ok. 20-kilometrowy odcinek drogi ekspresowej S19 między Niedrzwicą Dużą a Kraśnikiem. Był to ostatni fragment 75-kilometrowego szlaku Via Carpatia między Lublinem a Rzeszowem. W sumie droga S19 będzie liczyć w woj. lubelskim ok. 200 km. Kierowcy korzystają już z 94 km tej trasy - mówi Mirosław Czech, dyrektor GDDKiA Lublin. - W realizacji jest kolejnych 67 km, a w przetargu 34 km.

Via Carpatia to strategiczna inwestycja.

- Dla woj. lubelskiego oznacza rozwój i nowe perspektywy. Ten międzynarodowy szlak jest też ważny z punktu widzenia całej Unii Europejskiej. Jego powstaniem zainteresowane są także inne państwa – kończy dyr. Mirosław Czech.

karo, pp

Przez 5 województw

W Polsce Via Carpatia będzie miała ponad 700 km długości i przebiegać będzie przez teren pięciu województw: podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego, lubelskiego i podkarpackiego. Pieniądze na realizację całej trasy zabezpieczone zostały w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 (z perspektywą do 2025 r.)

570 mln zł
na tyle opiewa kontrakt na budowę odcinka Międzyrzec - Radzyń

Kim jest wykonawca?

Firma Stecol Corporation jest częścią globalnego chińskiego koncernu Stecol, który należy do grupy PowerChina – szóstej największej firmy konstrukcyjno-budowlanej na świecie. Ma na koncie projekty inżynieryjne w ponad 40 krajach świata. W Polsce oprócz fragmentu S19 Stecol jest także wykonawcą fragmentu S19 z Radzynia Podlaskiego do Kocka (obecnie trwa kontrola tego postępowania). Firma realizuje także fragment autostrady A2 Mińsk Mazowiecki-Siedlce oraz zachodnią obwodnicę Łodzi (odcinek drogi ekspresowej S14)

Robert Gmitruczuk,
wicewojewoda lubelski

Północ-południe|

- To wyjątkowy czas dla ziemi radzyńskiej, dla powiatu radzyńskiego. Oto przez wiele lat wysiłkiem samorządów rozwijaliśmy infrastrukturę drogową na potrzeby społeczności lokalnej. Teraz przyszedł czas, że przez ten teren przebiegać będzie droga, która będzie łączyć nie tylko społeczność województwa lubelskiego, nie tylko społeczność naszego kraju, ale tak naprawdę północ Europy z południem

REG

eprasa.pl ee46d84e21

Dwa Brzegi ruszyły mimo trudności

Szalejąca inflacja nie ominęła nawet festiwalu. - Był moment, że stanęliśmy przed pytaniem: „Czy w ogóle damy radę”- zdradza Grażyna Torbicka.

Fot.Dominik Kęsik

Dyrektor artystyczna festiwalu Grażyna Torbicka podkreśla, że oprócz filmów siłą wydarzenia jest piękno miejsc, w których odbywają się seanse

Torbicka: Siłą tego festiwalu jest to, że odbywa się w magicznych miejscach

Janina Chlebik-Turek i Katarzyna Konowan
z Rydułtowa z woj. śląskiego

- Niedawno zakończyłam oglądanie filmu „Duch Śniegu”. Film bardzo mi się podobał, tym bardziej, że dotyczy sprawy ekologii. Projekcja daje trochę do myślenia. Atmosfera festiwalu jest świetna. Widać ogromny wkład włożonej pracy, żeby powstało kino w sali gimnastycznej - mówi pani Janina.
- Ja kocham kino. Film „Duch Śniegu” to idealna produkcja na wyciszenie. Obraz wzbudzał refleksje ekologiczne i tego co nas ogranicza. Myślę, że festiwal nadal się będzie odbywał mimo różnych plotek - dodaje pani Katarzyna

Maciej Konopka i Magdalena Nowosad-Dropacka
z Wrocławia

- Cieszę się, że festiwal wrócił, ale jest kilka minusów. Planowałem kupić bilet i niestety się nie udało. Nie jestem w stanie zrozumieć polityki jaka się odbywa w Polsce, gdzie na inne wydarzenia daje się dużo pieniędzy, a na Dwa Brzegi ani złotówki. Trochę szkoda, że nie ma namiotu. Rozumiem, że na terenie szkoły trwa remont, ale miejsce jakieś powinno tam być. To dla mnie już trzecia wizyta na Dwóch Brzegach. Liczę na to, że festiwal się utrzyma i będzie się dalej rozwijał, tak abyśmy mogli się zobaczyć za rok, dwa lub dziesięć – przyznaje pan Maciej.
- Mamy bilet tylko na jeden film oraz na koncert Ewy Bem. Ogólnie jest bardzo ciężko z biletami. Ja już uczestniczę w festiwalu po raz siódmy. Trochę jest mi smutno, ale trzeba się przyzwyczaić do tego. Gdyby znalazło się miejsce na dużą widownię, to byłoby super. To miłe, że szkoła udostępniła miejsce, ale mimo wszystko jest to trochę przygnębiające. Chciałabym, żeby miasteczko powróciło – opowiada pani Magdalena

Jeszcze przed rozpoczęciem festiwalu pojawiały się informacje jakoby w tym roku Dwa Brzegi miały się odbyć po raz ostatni. Problemem okazał się budżet na przygotowanie imprezy. Jakiś czas temu dyrektor artystyczna wydarzenia Grażyna Torbicka przyznała, że szalejąca inflacja spowodowała znaczny wzrost kosztów.

Zmiany

W porównaniu z latami ubiegłymi widać zmiany. Miasteczko festiwalowe przeniosło się do Gminnego Zespołu Szkół przy ul. Szkolnej. Zrezygnowano z namiotu. To duże ograniczenie, bo widownia z 800-osobowej zredukowała się do zaledwie 150 widzów, których pomieścić może sala w GZS. - Kiedy przygotowywaliśmy się do szesnastej edycji, to rzeczywiście stanęliśmy przed bardzo trudnym pytaniem, czy w ogóle damy radę. Wtedy spotkaliśmy się z panem burmistrzem, który powiedział, że ten festiwal musi tu być. Bardzo jestem wdzięczna za wsparcie - podkreśla Grażyna Torbicka. Dyrektor zapewnia, że tegoroczny program jest bardzo ciekawy i każdy znajdzie coś dla siebie.

- Będziemy cieszyć się każdą chwilą spędzoną tutaj w Kazimierzu Dolnym, Janowcu i Mięćmierzu, bo to jest też siłą tego festiwalu, że odbywa się w magicznych miejscach - dodawała Torbicka.

- Jestem przekonany, że to będzie wspaniały festiwal, bo tworzą go wspaniali ludzie i wspaniałe miejsce, jakim jest bez wątpienia Kazimierz Dolny. Życzę państwu niezapomnianych wrażeń i bardzo, bardzo intensywnego tygodnia festiwalowego - mówił do publiczności burmistrz miasteczka Artur Pomianowski.

Podczas gali otwarcia wyświetlono produkcję „Corsage” w reżyserii Marie Kreutzer. Na miejscu pojawił się Adam Woronowicz, który specjalnie przyjechał prosto z Nowego Sącza. Występ aktora można było podziwiać podczas seansu „Zupa nic”.

Brak miejsc

Poza inną lokalizacją, kolejną nowością podczas tegorocznego festiwalu jest zakup biletów jedynie przez Internet, a nie jak do tej pory na miejscu. Okazuje się, że większość seansów została już wyprzedana i ci, którzy chcieli kupić wejściówki na miejscu, przeżyli rozczarowanie.

- Jesteśmy rozczarowani tą sytuacją, ponieważ są tu ciekawe pozycje i chętnie skorzystalibyśmy z takiej możliwości. Kilka dni temu sprawdzałam dostępność biletów i wszystkie zostały sprzedane. To dla nas byłby pierwszy festiwal, w którym wzięlibyśmy udział. Może się uda za rok - mówiła pani Bernadetta z Łodzi, która do Kazimierza Dolnego przyjechała z mężem Adamem i synkiem Ksawerym.

Dominik Kęsik

Odszedł ostatni żołnierz Kleeberga-Franciszek Skrzypczyk

GMINA ADAMÓW:
W wieku 103 lat odszedł Franciszek Skrzypczyk, ostatni świadek historii związanej z gen. Kleebergiem i bitwą na terenie gmin Adamów i Serokomla.

Franciszek Skrzypczyk urodził się 30 listopada 1918 r. jako najmłodsze dziecko w wielodzietnej rodzinie. Mimo ciężkich czasów i pracy w gospodarstwie ukończył szkołę podstawową i podjął naukę w gimnazjum w Częstochowie. W lipcu 1936 r. podjął praktykę w nadleśnictwie Łobodno. 10 marca 1939 r. został powołany do 80. pułku piechoty w Słonimie, który został wysłany w okolice Mławy, wchodząc w skład 20. Dywizji Piechoty "Modlin". W pierwszych dniach września brał udział w bitwie pod Mławą. W nocy z 3 na 4 września 20. DP otrzymała rozkaz wycofania się z dotychczasowych pozycji z powodu groźby okrążenia.

Po przybyciu na Kresy Wschodnie Franciszek Skrzypczyk dołączył do Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Polesie" i brał udział w bitwie pod Kockiem, Serokomlą i Wolą Gułowską. Kilka dni po ogłoszeniu przez generała Kleeberga kapitulacji wojsk polskich został przechwycony przez Niemców i uwięziony w obozie dla internowanych w twierdzy Dęblin, z której również udało mu się uciec. W Częstochowie zaangażował się w pracę konspiracyjną w ramach organizacji Biuro Emigracyjne. Podczas próby aresztowania przez Niemców szczęśliwie uciekł i wyjechał w Góry Świętokrzyskie, tam wstąpił w oddziały partyzantki Armii Krajowej, a następnie do Komarówki na Podlasiu. W 1943 r. został zatrzymany w łapance w Łukowie i wywieziony do Niemiec do obozu pracy w Berlinie, potem do Salzgitter. Z powodu wykrycia jego przeszłości, zdrady całej siatki partyzanckiej, za namową działacza AK posługiwał się nazwiskiem Jan Ogrodnik. 8 kwietnia 1945 r. jego obóz został wyzwolony przez amerykańską 8. Armię. W Niemczech Franciszek Skrzypczyk pozostał do początku grudnia, tam przeszedł szereg szkoleń oraz ożenił się z Marią Widelską. Do Polski powrócił pod nowym nazwiskiem: "Jan Skrzypczyński" - w celu uniknięcia politycznych represji. W 1956 r. wystąpił o przywrócenie swojego prawdziwego nazwiska.

2 kwietnia 2001 r. Franciszek Skrzypczyk został awansowany na stopień podporucznika rezerwy, a 23 czerwca 2021 - na stopień porucznika.

Pożegnanie porucznika Skrzypczyka odbyło się w środę 27 lipca w Sobieszynie (gm. Ułęż, pow. rycki)

mst

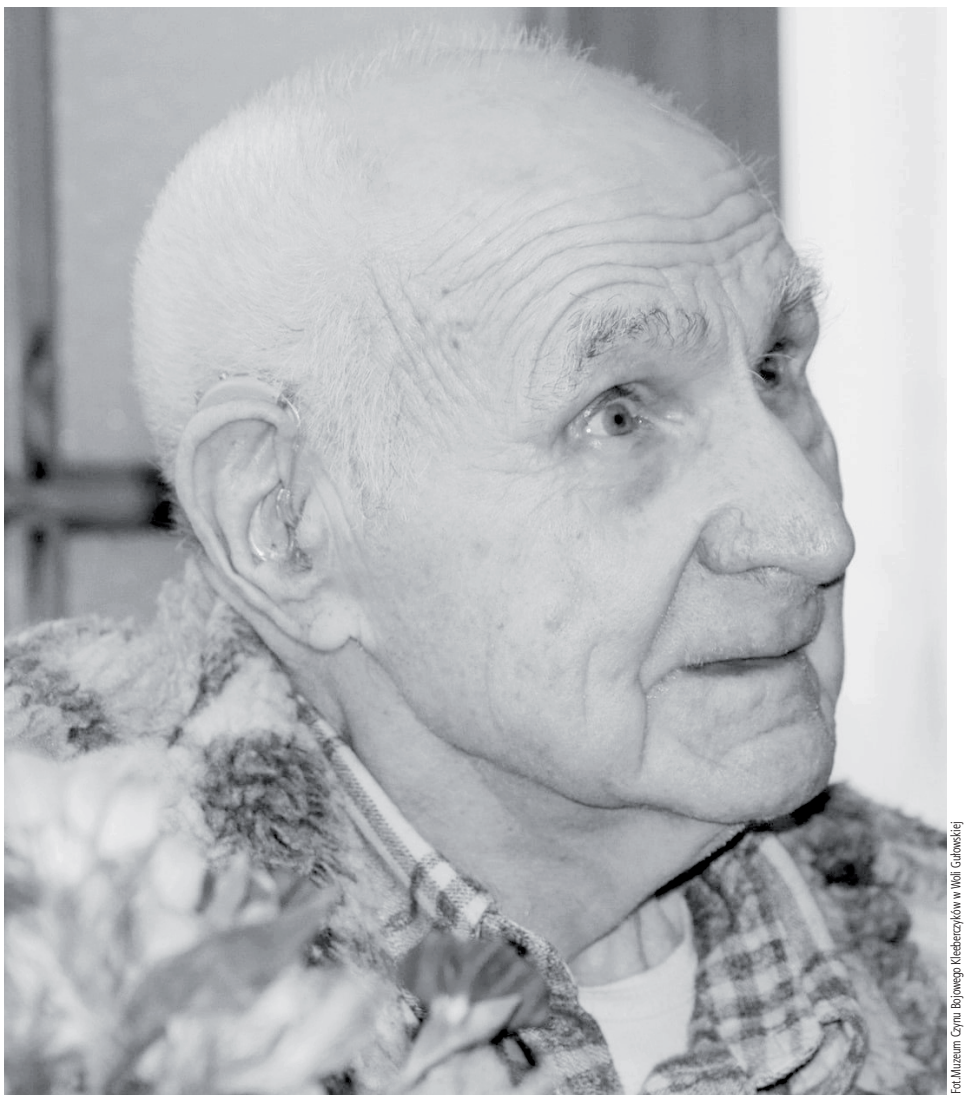

Fot.Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej

Porucznik Skrzypczyk był ostatnim żołnierzem gen. Kleeberga. Z obozu w Niemczech wrócił pod nowym nazwiskiem: "Jan Skrzypczyński" - w celu uniknięcia politycznych represji.

Pożegnanie porucznika Skrzypczyka odbyło się w środę 27 lipca w Sobieszynie

Działał w partyzantce AK w Górach Świętokrzyskich i Komarówce. Został złapany w łapance w Łukowie i zesłany do obozu pracy w Niemczech

Uciekał Niemcom z Dęblina i z Częstochowy

REG

eprasa.pl ee46d84e21

BOBASY URODZONE W LUBARTOWSKIM SZPITALU

Rita Anna Janczak, Chełm/Tchórzew (gm. Kock)
ur. 26 lipca, g. 13.05, 2,45 kg, 50 cm
Rodzice: Sylwia i Emil

Iga Jeleń, Osowno, gm. Borki, pow. radzyński,
ur. 24 lipca, g. 00.55, 2,60 kg, 52 cm
Rodzice: Jolanta i Waldemar

Lenka Mląkowska z tatą, Kuraszew, pow. radzyński,
ur. 26 lipca, g. 7.47, 3,13 kg, 53 cm
Rodzice: Agata i Jarosław (na zdjęciu)

Maja Zbiciak z mamą, Lubartów,
ur. 24 lipca, g. 9.30
Rodzice: Magda i Kuba

Weronika Latoch, Oszczepalin II, pow. łukowski,
ur. 22 lipca, g. 11.13, 2,73 kg, 51 cm
Rodzice: Katarzyna i Robert
Rodzeństwo: Norbert, Marcin, Amelia

Hania Gałązka, Kock,
ur. 24 lipca, g. 11, 2,52 kg, 49 cm
Rodzice: Gabrysia i Sebastian
Rodzeństwo: Staś i Wojtuś

Zosia Filipek, Firlej, pow. lubartowski,
ur. 22 lipca, g. 15.35, 3,5 kg, 55 cm
Rodzice: Patrycja i Kamil

Zuzia (7 lat) i Alicja (4 lata) z siostrą Olą Tobołą, Firlej, pow. lubartowski,
ur. 30 lipca, g. 10.25, 2,53 kg, 50 cm
Rodzice: Marlena i Michał

Kubuś Ogórek, Marcinów, gm. Abramów, pow. lubartowski,
ur. 28 lipca, g. 11.30, 4,53 kg, 61 cm
Rodzice: Ewelina i Michał
Rodzeństwo: Szymek i Maciuś

Antoś Misiurek, Rozkopaczew, gm. Ostrów Lubelski,
ur. 28 lipca, g. 8.57, 4,31 kg, 57 cm
Rodzice: Wioletta i Kamil

Maja Karwat, Baranówka, gmina Lubartów,
ur. 30 lipca, g. 4.26, 3,10 kg, 53 cm
Rodzice: Karolina i Mateusz

Wojtuś Mucharzewski, Radzyń Podl.,
ur. 23 lipca, g. 8.07, 2,88 kg, 51 cm
Rodzice: Natalia i Marcin
Siostra: Helenka (3 lata)

Wojtuś Pietrzela, Lubartów,
ur. 27 lipca, g. 10.16, 4,40 kg, 57 cm
Rodzice: Paulina i Emilian
Siostra: Pola (1,5 r.)

Kornelia Mitura, Samoklęski, pow. lubartowski,
ur. 24 lipca, g. 9.03, 3,30 kg, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Tomasz

Dla Władysława Bielaka

Z okazji 70. urodzin dla Władysława Bielaka
Niech szczęście na Twej twarzy gości
Miej w swym życiu wiele radości.
Anioł Stróż niech skrzydła stale nad Tobą roztacza
Niech Cię opieką zawsze otacza.
Kolejne lata w zdrowiu nam trwaj
i niech w Twoim życiu będzie nieustanny raj.
Żyj nam w zdrowiu 100 lat
Niech Cię kocha rodzina i cały świat
życzą
rodzina i przyjaciele

Dla Krzysia Majdera

Życzenia imieninowe
dla Krzysia Majdera
W każdej chwili zawsze
wszędzie
Niech Ci w życiu dobrze będzie.
Niech Cię dobry los obdarzy
wszystkim o czym serce marzy.
życzą
dziadkowie Bielakowie

REG

eprasa.pl ee46d84e21

Michał Kazimierz Radziwiłł (1635–1680), odnowiciel Białej Książęcej (cz. II)

W cieniu swoich dwóch kiepskiej sławy kuzynów

Dziedziczył fortunę i nazwisko największego rodu Litwy. Za żonę wziął córkę pierwszego urzędnika Korony. Do wyboru jako siedziby mieli chociażby Nieśwież czy Ołykę. Rządy księcia Michała Kazimierza i jego żony Katarzyny z Sobieskich uczyniły z Białej Książęcej na Podlasiu najważniejszy ośrodek regionu.

Januszowi Radziwiłłowi Sienkiewicz zafundował niezasłużoną opinię zdrajcy Rzeczypospolitej. Dramatyczną decyzję o, opisywanej w „Potopie" kapitulacji w Kiejdanach podejmował, kiedy wojska rosyjskie stały pod Wilnem a jego krewniak, książę Michał Kazimierz bronił przed nimi Nieświeża

Ślub Katarzyny z Sobieskich z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem było przede wszystkim skomplikowaną operacją polityczno-finansową. Małżonkowie dochowali się jednak siódemki dzieci i tworzyli dość zgodne stadło

Stanisław Cat-Mackiewicz, genialny dziennikarz i apologeta rodu Radziwiłłów, przytacza badania Karola Fryderyka Eichhorna. Dotyczą one podsumowania majątku około 1750 roku. Wynika z nich, że dom Radziwiłłów posiadł wtedy 23 obronne zamki, 426 miast, 10053 wsie składające się razem z 502268 dymów, czyli chałup zamieszkiwanych przez całą rodzinę chłopów pańszczyźnianych. Wynika z tego, że około ćwierć ówczesnej ludności Rzeczypospolitej, szacowanej na 12 mln dusz, mieszkało w dobrach radziwiłłowskich.

Małżeństwo z rozsądku

Związek Katarzyny z Sobieskich primo voto Ostrogskiej -Zasławskiej był związkiem dobrze przemyślanym i dobrze policzonym. Wydaje się jednak, że między małżonkami nawiązała się nić wzajemnej sympatii i życzliwości. Świadczy o tym bogata korespondencja, zachowująca wszystkie oficjalne formy, ale i poprzetykana drobnymi, nadmiarowymi serdecznościami. W 1658 roku spisano obszerną intercyzę. Zawierała ona między innymi postanowienie o zabezpieczeniu sumy 300000 złotych na Białej na rzecz Katarzyny i przekazaniu jej tych dóbr w dożywocie. Podlasie zyskało gospodynię. Mimo że formalnie dom reprezentował wyłącznie mąż, to raczej Katarzyna podejmowała kluczowe decyzje gospodarcze i to ona zabiegała o rozwój podlaskiego ośrodka.

Radziwiłłowie w czasach potopu szwedzkiego bili się po obydwu stronach

Owocem związku były, pojawiające się na świecie w regularnych odstępach, dzieci. Po dziesięciu latach mieli sześciu synów i córkę. Co dość ciekawe i wyjątkowe, oboje małżonkowie poświęcali im dużo osobistej uwagi.

Oczywiście wszystko to nie oznacza, że książę Michał Kazimierz jakoś szczególnie przejmował się kwestą wierności małżeńskiej. Byłby pod tym względem zupełnym oryginałem: bywanie w takich instytucjach, jak np. słynny lubelski zamtuz u pani Konkordii było normalną formą życia towarzyskiego, może się i trochę żona dąsała, aliści...

Ci okropni Radziwiłłowie

Radziwiłłowie połowy XVII stulecia nie mają dobrej prasy. Za sprawą wizerunków nakreślonych w „Potopie" przez Henryka Sienkiewicza do nazwiska najpotężniejszej rodziny Wielkiego Księstwa przykleiła się opinia o dwóch zdemoralizowanych, żądnych władzy, cynicznych, gotowych na każde draństwo i nielojalność nawet wobec ludzi sobie życzliwych, książętach Januszu i Bogusławie.

W czasach „potopu" Radziwiłłowie musieli podejmować trudne decyzje. O ile na usprawiedliwienie Bogusława zaiste trudno znaleźć cokolwiek (choć jemu współcześni potrafili: dalej, jak gdyby nigdy nic, uczestniczył w życiu publicznym i posłował na sejmy...), o tyle Janusz padł ofiarą powierzchowności i uproszczeń. Wiedzieć trzeba, że kiedy podejmował decyzję o kapitulacji w Kiejdanach, armia Korony dowodzona przez łotra Opalińskiego dawno już była poddała się pod Ujściem i wycofała nieliczne pododdziały z Wielkiego Księstwa. Ale była jeszcze jedna rzecz, o której Sienkiewicz pisał tylko półgębkiem i aluzjami. Pamiętajmy, że „Potop" ukazywał się w odcinkach w warszawskim „Słowie". Sienkiewicz, nie chcąc mieć problemów z cenzurą, musiał przemilczeć faktyczną sytuację polityczną roku 1655 na Litwie. Owoż, kiedy książę Janusz kapitulował, na Wilno waliły z pełną siłą oddziały rosyjskie i kozackie, a przemowa księcia Janusza do zdesperowanego Kmicica nie była mydleniem oczu, lecz zupełnie sensownym wykładem politycznym: toczenie wojny na dwa fronty oznaczało dla Litwy zupełną zagładę.

Główną siedzibą rodu był Nieśwież. Pod koniec XVII wieku, za sprawą Katarzyny i Michała Kazimierza, w państwie radziwiłłowskim istotną rolę zaczęła odgrywać Biała Książęca (Podlaska)

Ten dobry Radziwiłł

Nie mógł więc w tym momencie Sienkiewicz napisać też więcej o księciu Michale Kazimierzu, który w Nieświeżu z największym wysiłkiem i z najlepszym skutkiem bronił się przed Moskalami! Uległ jednak rodakom i krewniakowi: przed samym Nowym Rokiem, na skutek podstępu i zdrady 367 żołnierzy garnizonu słuckiego, udało się go zająć wojskom ... Bogusława Radziwiłła

Książę Michał, jeden z najważniejszych polityków epoki, musiał podejmować trudne decyzje: pozostanie w tej chwili po stronie Jana Kazimierza było ruchem zupełnie nieoczywistym. Nie oznaczało to zerwanie stosunków z kuzynami: w „Potopie" pojawia się więc jeszcze chyba tylko raz: kiedy pod Prostkami pan Kmicic pokonuje w pojedynku księcia Bogusława, krewniak ratuje mu życie. O stosunkach rodzinnych piszemy obok.

W czasie elekcji po abdykacji Jana Kazimierza był w stronnictwie przeciwników Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Szlachta jednak, uwiedziona pamięcią o dzielnym, wojowniczym ojcu, księciu Jeremim, wybrała na króla jego syna, licząc na to, że młodzieniec poprowadzi do zwycięstw w wojnie i pokoju. Gdyby wybrała jego kucharza albo zgrzybiałą ciotkę pomysł miałby równie duże szanse: Michał okazał się człowiekiem nieudolnym, nieporadnym który, wedle Konopczyńskiego, „Mówił ośmiu językami, ale w żadnym z nich nie miał nic ciekawego do powiedzenia". Dla Sobieskich i Radziwiłłów była to poważna polityczna porażka
cdb.

Zbigniew Smółko

O mały włos nie doszło do jeszcze jednego mariażu między Sobieskimi a Radziwiłłami, a sprawa skończyła się potężnym skandalem i serią grubych procesów o majątek.

Z racji na testament ojca, owego księcia Bogusława Radziwiłła, jego córka Ludwika Karolina, urodzona w 1667 roku, mogła wyjść jednak tylko albo za księcia wyznania protestanckiego, albo za któregoś Radziwiłła innej linii. Jedną z poważnych opcji był m.in. syn Michała Kazimierza Michał Franciszek, ale zmarł w wieku lat trzynastu w 1672 roku. Potem rozważano księcia Stanisława, starszego o ćwierć wieku Radziwiłła z linii kleckiej. Ponieważ wydanie Radziwiłłówny było racją stanu i kwestią wielkiej polityki, przez lata całe debatowano o tym na sejmach. Koniec końców, zagrała karta wyznaniowa i Ludwika wyszła za Ludwika, syna elektora brandenburskiego. Mąż jednak w 1687 roku zmarł na tyfus, a młoda wdowa z pomnożonym majątkiem stała się znowu wielce pożądaną partią. I w tym momencie na żonę dla królewicza Jakuba Sobieskiego upatrzyła ją sobie królowa Marysieńka. Plan polityczny był dalekosiężny, zaangażowane majątki ogromne, sama zaś dziewczyna nie dość, że urodziwa, to jeszcze, staraniem ojca, świetnie wykształcona, zdaje się, że też miłego usposobienia, a nawet rozrywkowa... Sprawa wyglądała na dogadaną, podpisano nawet wstępne zobowiązania: w razie zerwania zaręczyn majątek Ludwiki miał przejść na Jakuba. I pewnie żyliby długo i szczęśliwie, ale nagle 10 sierpnia 1687 roku księżniczka poszła na kolację do księcia neuburskiego Karola Filipa Wittelsbacha i wyszła z niej... rano jako mężatka. Skandal się zrobił ogromny, Sobiescy odchodzili od zmysłów, na sejmie krzyczano o obrazie Rzeczypospolitej, adwokaci biegali za majątkiem, było o czym gadać latami. Ostatecznie włości Ludwiki w części zapisanej wstępnie Jakubowi zostały w domu Radziwiłłów, przy linii nieświesko- bialskiej.

REG

eprasa.pl ee46d84e21

Bośmy bardzo herbowi - Wąwolnica czy Kunigisberg? Tajemniczy napis na pieczęci

Wąwolnica i Krakowo prawie jednakowo...

Obecnie wieś, niegdyś miasteczko nad Bystrą, jest jednym z najstarszych ośrodków osadniczych na pograniczu Lubelszczyzny i Małopolski. Malowniczo położona zachęca do odwiedzin i pobudza wyobraźnię. Ot, choćby herb...

Każdy porządny kraj albo miasto porządną legendę o początkach posiadać powinien. Gdzie nie sięga nauka, kiedy brakuje przekazów pisanych, pojawia się przestrzeń na mit, osadzoną w nieokreślonej, ale odległej przeszłości opowieść wyjaśniającą, skąd się miasto w ogóle wzięło, jak jest uzasadnione jego istnienie i dlaczego należy mu się szczególny szacunek. Dla Polski są to niesłychanie bogate w symbole i ukryte sensy historie Galla Anonima o Piaście i Popielu oraz - chyba nawet ciekawsze - przekazy Mistrza Wincentego Kadłubka o bajecznych początkach Polski i miasta Krakowa. Im starszy ośrodek, tym większe prawdopodobieństwo, że taka opowieść się pojawi.

W Wąwolnicy opowiadają, że mityczny Krak miał tu spłynąć Wisłą w ósmym wieku, dostrzec podobieństwo okolicy do swojego ulubionego wzgórza wawelskiego i nadać jej zbliżone miano: Wąwolnicy, Wawelnicy. Coś na rzeczy z podobieństwem nazw jest, ale nie świadczy to o jakimś związku kulturowym tylko o samym znaczeniu słowa „Wawel". Powiada XIV- wieczna „Kronika Wielkopolska": *...Krak zbudował (...) gród, który od jego imienia został nazwany Krakowem, a przedtem miał nazwę Wąwel. Wąwlem bowiem nazywa się pewna nabrzmiałość, którą ludzie przebywający w górach mają zwykle na szyi z powodu picia wód; tak i góra, gdzie teraz leży gród krakowski, nazywała się Wąwel.* Identycznie niemal ukształtowany jest teren Wzgórza Kościelnego.

Wąwolnica pojawia się w źródłach historycznych w XI wieku, w XIV zapewne posiada już prawa miejskie według wzorca niemieckiego, w czasach Kazimierza Wielkiego zapewne Wzgórze Kościelne opasane było murami.

Uwagę historyków przykuł jednak pewien szczegół. Na najstarszej znanej pieczęci miasta znajduje się napis: S(IGILLUM) CIVITATIS*DE*KVNIGISBERG* (Pieczęć Miasta Kunigisberg). Poza tym, według opisu profesora Mieczysława Gumowskiego, *w zakratkowanym i zakropkowanym polu znajduje się wizerunek św. Jerzego na koniu, zwróconego w prawo, z dzidą i tarczą w ręku, który przebija pełzającego u jego nóg skrzydlatego smoka, o skręconej szyi i ogonie.* Być może, że akurat wizerunek św. Jerzego w herbie stał się dodatkowym asumptem do łączenia Wąwolnicy z Krakiem i Krakowem, bo przecież tam też jest istotna historia o ubiciu groźnego gada. Pieczęć pochodzić miała, zdaniem uczonego, z XIV wieku, ale być w użyciu jeszcze nawet 500 lat później. Wtedy zastąpiona została nowszą, już z napisem „SIGILLUM OPPIDI WAVELNICENSIS" (Pieczęć Miasta Wąwolnicy) i podobnym rysunkiem.

Skąd jednak ta, absolutnie nigdzie indziej nie występująca, nazwa Kunigisberg - Królewska Góra? Odpowiedzi udzieliła doktor Katarzyna Pisarek-Małyszek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Odrzuciła hipotezę o przypadkowym przeniesieniu pieczęci z innego miasta. Podkreślając budowę ośrodka na wyraźnym, otoczonym mokradłami wzgórzu, wskazała, że przy nadawaniu praw miejskich, ktoś pokusił się o uczoną kombinacją i nadał dobrze brzmiącą dla niemieckich kolonistów nazwę, podkreślając przy tym królewskie prawo własności. Tyle że polscy mieszczanie jej nie przyjęli i nie zafunkcjonowała ona w powszechnym obrocie. I została Wąwolnica.

Zbigniew Smółko

Heraldyczna ciekawostka: na stronie sigillarium.pl znaleźliśmy informację o znajdującym się w rękach prywatnych tłoku pieczęci opisanemu jako należący do Urzędu Gminy Wąwolnica w powiecie puławskim, wykonanym zapewne przez znanego medaliera Józefa Gosławskiego jako jedna z prac zaliczeniowych na w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego ok. 1929 roku. W herbie widzimy wspiętego psa a w dolnej części trudną w interpretacji figurę, wywołującą może pewne skojarzenia z symbolicznym grodziszczem obecnym np. w herbie powiatu opolskiego. Nie znamy potwierdzenia, żeby pieczęć ta była kiedykolwiek używana i jak się wydaje można ocenić ją jedynie jako ciekawostkę artystyczną niepopartą żadnym konceptem ściśle heraldycznym

Tajemnicza pieczęć używana w Wąwolnicy co najmniej od XV wieku zawiera nazwę Civitatis de Kuningisborg - miasto Królewski Gród. Jaka kombinacja za tym stała? Skąd wzięła się tajemnicza nazwa? Czy ma związek z królewskim wzgórzem w Krakowie?

Na obecnej pieczęci wsi Wąwolnica znajduje się święty Jerzy ubijający smoka. Skojarzenie z mitycznym Krakiem, który też miał pod Wawelem podobny problem do rozwiązania jest jednak nieuzasadnione

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak „Kopernik" fotografował Łęczną

Łęczna przyciągała uwagę i gości tylko w czasie kilku jarmarków. Poza tym miasteczko było senne, rynki świeciły pustkami. Świadczą o tym stare fotografie i opowieści, nudzących się setnie, dziennikarzy z początku XX wieku

Zdjęcia Łęcznej z 1903 roku zwróciły naszą uwagę na fejsbukowym profilu „Powiat łęczyński uratuj od zapomnienia" - serdecznie polecam z racji na obfitość cennych materiałów i możliwość pokomentowania ich w towarzystwie ludzi darzących Łęczną i okolice dużym sentymentem. Pochodzą one z Tygodnika Polskiego z numeru 46 - 59 z roku 1903. Pismo dostępne jest m.in. w cyfrowych zasobach bibliotek Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Znajdujemy tam też reportaż z Łęcznej, koncentrujący się, rzecz jasna, na przymierających wówczas nieco, jarmarkach.

Pisze pan Antoni Brydziński: *...Ceny za sklepy niezmiernie spadły, a naturalnie spadek tych cen niezmiernie się odbił na dobrobycie mieszkańców i wyglądzie miasta. Dawniej, na przykład, brał mieszczanin za stajnię na kilkanaście koni od szlachcica półtora nieraz i dwa tysiące złotych, teraz szlachcic się kuli, za tę samą stajnię ledwie parę setek daje. Również płace za sklepy i izby spadły w tym samym stosunku. Na tydzień przed jarmarkiem zaczyna się w Łęcznej ruch, coś na kształt przedjarmarcznej mobilizacji. Chrześcijanie bielą wnętrza izb przystajennych, wywożą nawóz ze stajen, poprawiają żłoby i drabiny, ścielą świeżą słomę. Żydzi wynoszą się na strychy domostw, otwierają, pozabijane w zwykłym czasie, zapasowe drzwi (...)*

Panorama na rynki Łęcznej w 1903 roku

I oto zazwyczaj cicha i pusta Łęczna, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, napełnia się życiem i wrzawą - słowem zmienia do niepoznania swój zwyczajny wygląd. Na jednym rynku skupił się targ koni, na innym bydła, tu sprzedają świnie, indziej owce, tam leżą kupy der, kożuchów lub sterty owoców. Tu skupiły się kramy z tandetą, ówdzie z pieczywem, mięsem i różnym jadłem. Na skraju zaś miasta rozstasowały się karuzele i różne budy hecarskie...

Niesłychanie ciekawą jest też osoba samego autora zdjęć (i krewniaka autora cytowanego tekstu). Jest nim bowiem doktor Henryk Levittoux. Wywodził się z rodziny francuskiego żołnierza, który nie wrócił spod Moskwy w 1812 roku nad Loarę i Sekwanę, a osiadł na pograniczu ziemi łukowskiej i radzyńskiej. Lekarz był starszym bratem Karola Levittoux - słynnego młodego konspiratora, który w obawie, aby nie wydać współpracowników w 1841 roku, dokonał w więzieniu w Warszawie samopodpalenia. Henryk nie angażował się w życie polityczne, jednak zyskał rozgłos także jako filozof, pisarz i człowiek kultury. Przyjaźnił się z wieloma koryfeuszami epoki, min. Janem Matejką, który właśnie twarz doktora Levittoux „podarował" rozmawiającemu z gwiazdami Kopernikowi na słynnym obrazie.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl ee46d84e21

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Spadkowicz przegrał z beniaminkiem

Górnik wraca z Rzeszowa bez punktów. Zielono-czarni przegrali w niedzielę w 3. kolejce Fortuna 1. Ligi ze Stalą 0:1.

Przed niedzielnym wyjazdowym meczem ze Stalą łęcznianie - spadkowicz z PKO Ekstraklasy - mieli na swoim koncie jeden punkt po dwóch meczach. Wcześniej przegrali bowiem z Puszczą Niepołomice i zremisowali z Sandecją Nowy Sącz. W trzeciej serii gier starli się ze Stalą Rzeszów, czyli beniaminkiem Fortuna 1. Ligi.

Losy spotkania zostały rozstrzygnięte już na jego początku. Jak się później okazało, jedynego gola tego meczu w 8. minucie strzelił Dominik Marczuk. Gospodarze mogli te zawody wygrać wyżej, ale dobrze tego dnia w bramce spisywał się Maciej Gostomski. Łęcznianie nie byli natomiast w stanie szczególnie zagrozić rywalom. W końcówce „Górnicy" musieli radzić sobie w dziesiątkę, bo drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Egzon Kryeziu.

Nie byliśmy odpowiednio agresywni

- Nie tylko pierwsze 10 minut, kiedy tracimy bramkę, ale cała pierwsza połowa była przez nas przespana. Nie tylko pierwsze 10 minut kiedy tracimy bramkę, ale cała pierwsza połowa była przez nas przespana. Nie byliśmy odpowiednio agresywni w stosunku do zawodników Stali. Rzeszowianie mogli już w tej fazie meczu zamknąć to spotkanie. W drugiej połowie wyszliśmy nieco agresywniej, było widoczne większe zaangażowanie w odbiór piłki. Coś się zaczęło dziać, ale to i tak było za mało, by odrobić straty i zdobyć choćby wyrównującą bramkę. Wynik i słaba gra wynikała między innymi z braku odpowiedniej agresywności w grze. Stal dobrze rozgrywała piłkę, spokojnie nią operowała. Wiedzieliśmy, że potrafią to robić i powinniśmy być bardziej konkretni w odbiorze piłki, zwłaszcza z przodu. Przez naszą bierność Stal się rozpędzała.

Marcin Prasoł, trener Górnika Łęczna

Stal Rzeszów - Górnik Łęczna
1:0 (1:0)

Bramka: Marczuk 8`.
Stal: Pęksa - Marczuk, Góra, Oleksy, Głowacki - Poczobut, Olejarka (90` Danielewicz), Wolski - Kłos (87` Piątek), Małecki (71` Sadłocha), Prokić.
Górnik: Gostomski - Krykun, de Amo, Biernat, Łychowydko (83` Kwiatkowski), Turek (46` Dziwniel) - Szramowski (46` Pierzak), Serrano, Kryeziu, Grzeszczyk (69` Tkacz) - Podliński.
Żółte kartki: Kryeziu x2.
Czerwona kartka: Kryeziu 85` (za dwie żółte).
Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Dominik Smagała

SPRZEDALI BANASZAKA

Górnik sprzedał napastnika Przemysława Banaszaka. 25-latek odszedł do Paxtakora Taszkient. To mistrz Uzbekistanu. W zielono-czarnych urodzony w Szczebrzeszynie piłkarz grał od 2019 roku. Zaliczył 89 meczów, w których zdobył 17 bramek

KOLEJNY RZESZOWSKI RYWAL

Po starciu ze Stalą czas na kolejnego rywala z Rzeszowa. Tym razem Górnik podejmie na swoim terenie Resovię. „Pasy" zaczęły sezon podobnie, jak zielono-czarni, czyli źle. Po trzech meczach mają jeden punkt. Tak jak „Górnicy", rzeszowianie wywalczyli go w starciu z Sandecją. Do tego drużyna prowadzona przez trenera Tomasza Grzegorczyka, który z zespołem pracuje od czerwca br., przegrała z Zagłębiem i Wisłą. Poprzedni sezon Resovia zakończyła na 11. miejscu

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 3. kolejki:
Stal - Górnik 1:0
Ruch - Puszcza 2:0
ŁKS - Skra 2:1
Podbeskidzie - Katowice 1:0
Wisła - Arka 1:0
Odra - Zagłębie 1:4
Resovia - Sandecja 0:0
Chojniczanka - Chrobry 0:2
Termalica - Tychy (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Zagłębie Sosnowiec	3	7	6-2
2.	Ruch Chorzów	3	7	4-0
3.	Wisła Kraków	3	7	3-0
4.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	3	6	3-2
5.	ŁKS Łódź	3	6	3-3
6.	Puszcza Niepołomice	3	6	3-3
7.	GKS Katowice	3	4	5-4
8.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	2	4	5-4
9.	Skra Częstochowa	3	4	3-2
10.	Chrobry Głogów	3	4	5-5
11.	Stal Rzeszów	3	4	5-5
12.	Arka Gdynia	3	4	1-1
13.	Sandecja Nowy Sącz	3	3	1-1
14.	GKS Tychy	2	1	2-3
15.	Górnik Łęczna	3	1	1-3
16.	Resovia	3	1	1-4
17.	Chojniczanka Chojnice	3	1	2-6
18.	Odra Opole	3	0	3-8

Następna kolejka (6-8.08.):
Górnik - Resovia (6.08., g. 15), Arka - Sandecja, Odra - Wisła, Katowice - Zagłębie, Tychy - Podbeskidzie, Skra - Termalica, Chrobry - ŁKS, Puszcza - Chojniczanka, Stal - Ruch

dsm

Retlewski show! Wisła ograła „Siarę"

Po siedmiu latach piłkarze z Puław mieli powody do zadowolenia. Podopieczni Mariusza Pawlaka przełamali się na niewygodnym terenie.

Wisła triumfowała 4:2. Jednym z bohaterów był Dawid Retlewski. 30-latek pozyskany z Radunii Stężyca skompletował hat-tricka. Trafienie w drugim z rzędu spotkaniu zaliczył Krystian Puton.

- Dla mnie to premierowy hat-trick w drugiej lidze. Zespół zapracował na bramki, a ja zrobiłem to, co do mnie należy. Myślę, że z przebiegu meczu wykazaliśmy się większą dojrzałością i jakością piłkarską. Zagraliśmy dobre spotkanie i mamy trzy punkty - mówi napastnik Wisły, który tydzień wcześniej zaliczył premierowego gola w meczu z Hutnikiem Kraków (3:1).

Mecz rozpoczął się dla naszych fatalnie. Już w 2 minucie błąd obrony wykorzystał Lewicki, który podał do Stańczyka, a ten nie dał szans Piotrowi Zielińskiemu na skuteczną interwencję. Wiślacy nie podłamali się takim obrotem sprawy i szybko zdominowali rywala. W 10 minucie uderzył Ednilson Furtado, ale Stefanik barkiem zablokował ten strzał. Trzy minuty później lewym skrzydłem pomknął Mateusz Klichowicz, wyłożył piłkę na 16 metr Damianowi Kołtańskiemu, który uderzył nieczysto. Futbolówkę zablokował Józefiak, ale ta trafiła do Dawida Retlewskiego i nasz napastnik nie miał problemów z umieszczeniem jej w siatce. Kilka minut później w sytuacji sam na sam z bramkarzem znalazł się Ednilson, ale nie potrafił pokonać Pietrygi.

W 37 minucie ponownie lewą stroną pomknął Klichowicz. Tym razem dośrodkował na piąty metr do nabiegającego Retlewskiego, który z bliska uderzył głową nie do obrony. Gdy wydawało się, że trzecia bramka dla Wisły jest kwestią czasu to do siatki trafili siarkowcy. Klichowicz był przewracany, ale arbiter puścił grę. Stańczyk dośrodkował, a celną główką popisał się Lewicki.

W 60 minucie ładnym przechwytem popisał się Dominik Cheba, a następnie dograł prostopadle do Retlewskiego, który był faulowany w polu karnym. Arbiter podyktował jedenastkę, którą na gola zamienił Krystian Puton. Kilka minut później było już 4:2. Po raz kolejny z lewej strony dogrywał Klichowicz i po raz trzeci piłka trafiła do Retlewskiego, który w ekwilibrystyczny sposób skompletował hattricka. Ostatni fragment meczu toczył się w ulewnym deszczu, który utrudniał grę. Wisła kontrolowała spotkanie choć odnotować należy dobry strzał głową Lewickiego i jeszcze lepszą interwencję Zielińskiego.

Wisła posiada Posiadałę

**Nowym zawodnikiem Wisły Puławy został niezwykle utalentowany bramkarz.
Albert Posiadała został wypożyczony z Radomiaka Radom.
W poprzednim sezonie 19-latek rozegrał 25 meczów (2213 minut) w barwach Świtu Nowy Dwór Mazowiecki. W II lidze debiutował w barwach Pogoni Siedlce, której jest wychowankiem. W sezonie 2020/2021 rozegrał dwa spotkania. Wcześniej występował w drużynach młodzieżowych oraz rezerwach siedleckiej ekipy**

Siarka Tarnobrzeg - Wisła Puławy
2:4 (2:2)

Bramki: Stańczyk 2`, Lewicki 44` - Retlewski 13`, 37`, 66`, Puton 60` (k).
Siarka: Pietryga - Czmełenko (72` Rogala), Stefanik, Józefiak, Stańczyk (75` Cichocki), Kaliniec, Bieniarz (28` Tyl), Hrnciar (28` Zawiślak), Jacenko (46` Bałdyga), Sulkowski, Lewicki.
Wisła: Zieliński - Cheba, Wiech, Majewski, Przywara, Furtado (89` Banach), Kona, Puton, Kołtański (77` Kaczamrek), Klichowicz (77` Josino), Retlewski.
Żółte kartki: Czmełenko, Rogala, Zawiślak - Majewski, Wiech, Ednilson Furtado.
Sędziował: Marciniak (Kraków).

Czas na rewanż

Wisła Puławy przestała marzyć o europejskich pucharach. Na rundzie wstępnej zakończyli tegoroczne zmagania w Fortuna Pucharze Polski gracze Wisły Puławy.

Podopieczni Mariusza Pawlaka ulegli 2:3 Radunii Stężyca. Bramki dla naszych zdobyli: Ednilson Furtado oraz Maciej Orłowski, który trafił do własnej siatki. Szansa na rewanż już w sobotę. 6 sierpnia o godz. 18:00 nasi podejmą ekipę ze Stężycy.

Radunia Stężyca - Wisła Puławy
3:2 (2:1)

Bramki: Letniowski 11` (k), Łuczak 42`, 83` - Ednilson 45`, Orłowski 90` (s).
Radunia: Czajkowski - Orłowski, Kosznik, Straus, Nowicki, Baszłaj, Kaszuba, Letniowski, Łuczak (87` Deja), Kita (63` Stępień), Surdykowski.
Wisła: Zieliński - Cheba, Wiech, Majewski, Przywara, Papikyan (72` Kołtański), Skałecki (84` Kona), Josino (59` Kaczmarek), Ednilson (59` Klichowicz), Banach (46` Puton), Retlewski.
Żółte kartki: Orłowski - Kołtański.
Sędziował: Pazdecki (Koszalin).

mp

II LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI
Siarka - Wisła 2:4
Bramki: Stańczyk 2`, Lewicki 44` - Retlewski 13`, 37`, 66`, Puton 60` (k).
Kotwica - Znicz 2:1
Zagłębie II - Śląsk II 3:4
Górnik - Motor 2:0
Radunia - Lech II 3:3
Garbarnia - Pogoń 3:2
Olimpia - KKS Kalisz 2:2
Hutnik - Jastrzębie 0:0
Polonia - Stomil - po zamk. nr

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Górnik Polkowice	3	9	5:0
2.	Kotwica Kołobrze	3	7	4:1
3.	Wisła Puławy	3	6	7:4
4.	Stomil Olsztyn	2	4	6:2
5.	Siarka Tarnobrzeg	3	4	7:5
6.	KKS Kalisz	2	4	5:3
7.	Śląsk II Wrocław	3	4	7:8
8.	Garbarnia Kraków	3	4	6:7
9.	Hutnik Kraków	3	4	4:5
10.	GKS Jastrzębie	3	4	1:2
11.	Pogoń Siedlce	3	3	4:5
12.	Znicz Pruszków	3	3	4:7
13.	Zagłębie II Lubin	3	3	6:10
14.	Lech II Poznań	3	2	6:7
15.	Olimpia Elbląg	3	2	3:4
16.	Radunia Stężyca	3	2	7:9
17.	Motor Lublin	3	2	3:5
18.	Polonia Warszawa	1	0	1:2

NASTĘPNA KOLEJKA (06.08., godz. 18:00): Wisła - Radunia, GKS Jastrzębie - Motor, KKS Kalisz - Górnik, Pogoń - Olimpia, Stomil - Garbarnia, Śląsk II - Polonia, Znicz - Zagłębie II, Lech II - Kotwica, Hutnik - Siarka.

mp

REG

eprasa.pl ee46d84e21

Podlasie na plus w „generalce”. Będzie Nos i Furman

Piłkarze z Białej Podlaskiej mają za sobą ostatni sprawdzian przed ligą. Podlasie wygrało 2:1 ze Świdniczanka Świdnik. Do przerwy był remis 1:1. Gole dla podopiecznych Artura Renkowskiego zdobyli: Maciej Wojczuk i Jarosław Kosieradzki.

- Widać progres w naszej grze. Póki co dużym mankamentem jest skuteczność, bo gdybyśmy wykorzystywali chociaż połowę sytuacji strzeleckich to optyka byłaby inna, ale nie martwię się o to. Specyfika sparingów jest taka, że jakby się nie chciało podejść maksymalnie meczowo do gry kontrolnej to i tak często widać rozluźnienie i brak koncentracji przez całe spotkanie. Dlatego liczę, że sytuacje, które kreujemy już za tydzień wykorzystamy, a poza tym dalej będziemy doskonalić to, jak chcemy grać - mówi Artur Renkowski, trener Podlasia.

Świdniczanka Świdnik - Podlasie Biała Podlaska
1:2 (1:1)

Bramki: Pielach - Wojczuk, Kosieradzki.
Podlasie: Misztal - Salak, Chyła, Kozłowski, Bahonko, Andrzejuk, Pigiel, Nojszewski, Galach, Mażysz, Wojczuk. Ponadto grali: Nos, Piotrowski, Furman, Mierzwiński, Dmitruk, Kosieradzki, Domański.

ROZMOWA Z Arturem Renkowskim, trenerem Podlasia Biała Podlaska

Możemy być pewną zagadką

Czy Podlasie jest gotowe na Chełmiankę?
- Trochę potrwa zanim będziemy taką drużyną, jaką chcemy, na miarę oczekiwań. Liczę, że już w sobotę będziemy gotowi aby walczyć o zwycięstwo

Na kogo nie będziesz mógł liczyć na inauguracji?
- Arek Kot wraca po kontuzji, ale nie chcemy się spieszyć. Ustaliliśmy, iż będzie stopniowo wchodził w obciążenia treningowe, a następnie meczowe. Jakub Kobyliński w następnym tygodniu powinien już zacząć zajęcia z drużyną, Podobnie wygląda sytuacja z Dielem Springiem. W sparingu ze Świdniczanką nie mógł zagrać Mateusz Podstolak, ale na przeszkodzie stanęły sprawy osobiste.

Chełmianka - przebudowana drużyna, podobnie jak Podlasie. Dla Was rywal jest zagadką?
- Przy takiej zmianie kadrowej trochę tak, ale z drugiej strony sporo wiemy o grze drużyny z Chełma. My również mieliśmy sporo zmian w kadrze, także również możemy być pewną zagadką.

Masz w głowie pierwsze zestawienie na inaugurację?
- Wyjściowy skład się klaruje, chociaż mamy jeszcze wątpliwości na niektórych pozycjach i dyspozycja w tygodniu zdecyduje, kto wyjdzie w pierwszej jedenastce.

Nieudana próba

Podlasie po raz drugi musiało uznać wyższość czwartoligowca.

Prowadzenie dla podopiecznych Damiana Panka dał Paweł Komar, który zauważył wysuniętego Rafała Misztala i lobem...z własnej połowy zdobył gola. Wyrównał po niespełna kwadransie drugiej połowy Jakub Mażysz. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się remisem, w zamieszaniu podbramkowym najlepiej zachował się Bartłomiej Goździołko i trafił do bramki gospodarzy, który zagrali przy sztucznym świetle. Była to próba przed ewentualnymi spotkaniami, które mogą być rozgrywane w późnych porach.

Podlasie Biała Podlaska - Huragan Międzyrzec Podlaski
1:2 (0:1)

Bramki: Mażysz 58` - Komar 14`, Goździołko 90`.
Podlasie: Misztal - Kozłowski, Chyła, Salak, Podstolak, Andrzejuk, Pigiel, Dmitruk, Galach, Wojczuk, Domański . Ponadto grali: Piotrowski, Sweklej, Koryciński, Nojszewski, Spring, Mierzwiński, Bahonko, Kosieradzki, Mażysz, Kurowski.

Wyjazd do Chełma i Wieczysta

Przed biało-zielonymi mecz o stawkę. Już w najbliższą sobotę o godz. 17:00 zainaugurują nowy sezon w III lidze.

Rywalem naszych będzie Chełmianka Chełm. Starcie odbędzie się na boisku przeciwników. Tydzień później do Białej Podlaskiej przyjedzie beniaminek rozgrywek, a zarazem faworyt do wygrania zmagań - Wieczysta Kraków z Franciszkiem Smudą na ławce, a ze Sławomirem Peszko, Radosławem Majewskim czy Michałem Makiem na boisku.

Furman i Nos

Nowymi zawodnikami Podlasia zostali: Jakub Furman oraz Michał Nos i być może Adam Maciąg.

Pierwszy z nich to środkowy obrońca, wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska, który przed rokiem przeniósł się do Legii Warszawa. Teraz wraca w rodzinne strony. Do drużyny dołączył Michał Nos. Bramkarz jest wychowankiem Jagiellonii Białystok. Zawodnik urodzony w 2003 roku grał ostatnio w KS-ie Grabówka. Być może Podlasie zasili wspominany wcześniej Adam Maciąg z Wisłoki Dębica.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Brian Galach (Wisła II Płock), Jan Kozłowski (Wisłoka Dębica), Rafał Misztal (Pogoń Siedlce), Dawid Nojszewski (Pogoń Siedlce), Mateusz Podstolak (Wólczanka Wólka Pełkińska), Mateusz Chyła (Orlęta Radzyń Podlaski), Jakub Mażysz (Wisła Sandomierz), Maksim Kipruha (Rubież Luboml), Jakub Furman (Legia Warszawa), Michał Nos (KS Grabówka).

ODESZLI: Mateusz Jarzynka (Stomil Olsztyn), Nazim Bagirov (szuka klubu), Krystian Bartoszek (Termalica Bruk-Bet Nieciecza), Mateusz Małecki (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Kamil Kocoł (Avia Świdnik), Fabian Borysiuk (ŁKS Łódź), Bartosz Idzikowski (szuka klubu), Tomasz Nieścieruk (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Paweł Szatała (szuka klubu), Mariusz Chmielewski (Huragan Międzyrzec Podlaski).

mp

III LIGA

PROGRAM 1. KOLEJKI
(06.08., godz. 17:00)
Chełmianka - Podlasie
(07.08., godz. 15:30)
KS Wiązownica - Orlęta
Lublinianka - Wisła
Cracovia II - Stal
Unia - Sokół
Wieczysta - KSZO
Wisłoka - ŁKS Łagów
Korona II - Podhale
Avia - Czarni
NASTĘPNE KOLEJKI
(13/14.08): Podlasie - Wieczysta (godz. 19:57), Orlęta - Unia (sob., godz. 17:00), Lublinianka - Cracovia II, Stal - KS Wiązownica, Sokół - Chełmianka, KSZO - Wisłoka, ŁKS Łagów - Korona II, Podhale - Avia, Wisła - Czarni.
(17.08., godz. 17:00): Wisłoka - Podlasie, Chełmianka - Orlęta, Cracovia II - Wisła, KS Wiązownica - Lublinianka, Unia - Stal, Wieczysta - Sokół, Korona II - KSZO, Avia - ŁKS Łagów, Czarni - Podhale.

Zagrają przy światłach

13 sierpnia piłkarze Podlasia wrócą na swój stadion.

Mecz z Wieczystą Kraków został zaplanowany na godz. 19:57. Rozpoczęła się sprzedaż karnetów, które uprawniają do uczestnictwa we wszystkich meczach domowych drużyny.

Karnety są do nabycia biurze klubu od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-14:00. Bilety na każde domowe spotkanie będą do nabycia w tygodniu meczowym. Karnet normalny na rundę jesienną to koszt 150 zł. 70 zł kosztuje ulgowy (przysługuje kobietom, emerytom, rencistom oraz uczniom do 18 roku życia). Bilet normalny na mecz III ligi kosztuje 20 zł, zaś o połowę mniej ulgowy.

mp

Ostatni sparring: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Broń Radom 1:3 (0:1). Lepiej atakują niż bronią

Próba generalna potwierdziła obawy i nadzieje

W ostatnim meczu przed ligą Orlęta biało-zieloni podejmowali III-ligowca z Radomia. Gola stracili po 20 sekundach, potem stworzyli sobie sporo dobrych sytuacji, jednak to rywal był skuteczniejszy pod bramką. Kadra bliska jest zamknięcia, poszukiwany jest jeszcze jeden stoper.

Trener Mikołaj Raczyński delegował jedenastkę, która zapewne nieznacznie będzie się tylko różnić od tej, którą planuje posłać w niedzielę o 15.30 w bój w Wiązownicy. Zmiana może nastąpić na boku obrony - Patryk Szymala ciągle boryka się z kontuzją. Wprawdzie trenuje i gdyby trzeba było walczyć o punkty to by się rwał na boisko, ale w sparingu nie było sensu ryzykować. Nie wiadomo też, kto zagra obok Arkadiusza Maja w ataku: do tej pory pewniakiem wydawał się Sebastian Kaczyński, ale możliwe jest też nieco bardziej defensywne ustawienie.

Zanim dobrze ucichł pierwszy gwizdek, po prostym błędzie stoperów goście prowadzili 1:0. Potem Orlęta przeważały, dość łatwo przedostawały się w pole karne gości, ale brakowało dokładnego ostatniego podania i zimnej krwi w polu karnym. W drugiej połowie Michał Kobiałka popisał się świetnym podaniem do Maja (para ta rozumie się znakomicie i będzie z tego pociecha!) i był remis. Goście odpowiedzieli dwoma ciosami, natychmiast wykorzystując bierną postawę defensywy. W końcówce obaj trenerzy dali szansę zawodnikom testowanym i z zaplecza, więc gra zrobiła się chaotyczna. Wydaje się, że trafna była nasza diagnoza sprzed tygodnia: łatwiej Orlęta atakować niż się przed nimi bronić, na pewno w meczach biało-zielonych będzie padało sporo bramek.

Bramkarzy będzie trzech

Wyjaśniła się sytuacja z obsadą bramki. Do Kacpra Kołotyły i Roberta Nowackiego dołączył Michał Lach. Dziewiętnastolatek jest wychowankiem TOPu 54 Biała Podlaska, gdzie rywalizował z Bartoszem Klebaniukiem (i to na niego stawiali trenerzy!), potem zaliczył epizody w Motorze Lublin i Polonii Warszawa. Który z golkiperów rozpocznie jako „numer 1” jeszcze do końca nie wiadomo. Pozyskano nowego stopera Adriana Duchnowskiego. Młody, rosły, z doświadczeniem w III-ligowym Zniczu Biała Piska pozyskany został na zasadzie transferu definitywnego.

Jeden wrócił, może wróci drugi

Do macierzystego klubu wrócił też Marcel Obroślak, który kilka sezonów spędził w Łęcznej. W ostatniej kolejce poprzedniego sezonu był nawet bliski debiutu w Ekstraklasie, częściej jednak grywał w rezerwach. Jego obecność w kadrze jest podwójnie cenna, bo władze i sztab szkoleniowy nie ukrywają, że w tym sezonie jednym z celów będzie połatanie coraz to bardziej kusego budżetu nagrodą w klasyfikacji Pro Junior System (na koniec rozgrywek kluby, które najczęściej wystawiały młodzieżowców dostaną pokaźne premie finansowe - wychowankowie liczą się podwójnie!)

Pojawił się temat powrotu na Warszawską Bartosza Idzikowskiego. Obiecujący stoper nie przebił się do pierwszego składu Podlasia Biała Podlaska, pod koniec rundy zmagał się z kontuzją. Pomysł wygląda na racjonalne rozwiązanie dla obydwu stron.

ZAGRANIE TYGODNIA:
najlepsze życzenia zechcą przyjąć nowożeńcy Weronika i Robert Nowaccy! Serdeczne gratulacje!

Może będzie jeszcze Mutombo

W najbliższych godzinach rozstrzygnie się sprawa pozyskania na wypożyczenie Alexandra Tafara Madembo. Czarnoskóry lewoskrzydłowy posiada polskie obywatelstwo, po polsku mówi wzorowo i jest wychowankiem Wisły Kraków. W drużynach juniorskich był wybijającym się zawodnikiem, obserwowany był przez kilka drużyn Ekstraklasy, jednak harmonijny rozwój kariery zahamowało zerwanie wiązań w kolanie. Radzyń wydaje się być niezłym miejscem na odbudowanie formy, tym bardziej że większość kontraktu wypłacać będzie dotychczasowy pracodawca. W sparringu spisał się zupełnie przyzwoicie i można przypuszczać, że będzie stanowił w razie niedyspozycji Szymali.

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Broń Radom
1:3 (0:1)

Bramki: Maj (48) – Nowak (1), Szymczak (49), Derlatka (53)
Orlęta: Lach – Chaliadka, Mnatsakanyan, Kamiński, K. Rycaj, Korolczuk, Kobiałka, Koszel, Skrzyński, Ozimek, Maj oraz Duchnowski, Grochowski, Obroślak, Sowisz, Kuźma, Sowisz, Białek, Kaczyński i dwóch testowanych

REG

eprasa.pl ee46d84e21

To będą zupełnie inne Orlęta. Syga: Trzeba mieć ambicję, ale poradzimy sobie

Piłkarze z Łukowa rozegrali przedostatni sprawdzian przed ligą. W niedzielę ekipa Macieja Sygi pokonała Wilgę Miastków Kościelny.

Będziemy cieszyć oko

Podopieczni Macieja Sygi powetowali sobie porażkę z Podlasiem Sokołów Podlaski.

Gracze Orląt ograli 7:0 Wilgę Miastków Kościelny, czyli ekipę z Klasy Okręgowej w okręgu siedleckim. - Zagraliśmy dużo lepiej niż ostatnio, ale też rywal był nieco słabiej dysponowany. Cieszy przede wszystkim intensywność gry. Czy to przegranej czy po wygranej spokojnie pracujemy dalej. Z czasem będziemy mocniejszy i uwierzcie, ale nasza gra będzie cieszyła oko - mówi szkoleniowiec.

Orlęta Łuków - Wilga Miastków Kościelny 7:0 (3:0)
Bramki: Mirga x2, Nurzyński x2, Siemieniuk, Młynarczyk, Lipiński.
Orlęta: Kuźma - Machniak, K. Kania, Rybka, Jaworski, Młynarczyk, Korol, Krzewski, Pawlina, Lipiński, Siemieniuk. Ponadto grali: Nurzyński, Mirga, Ozygała, Szlaski.

Trzeba mieć ambicję

Najważniejszą kwestią jest skład osobowy drużyny. Już dzisiaj można śmiało powiedzieć, iż w Orlętach będzie mocno przebudowana drużyna. Z zespołu odeszło kilku ważnych zawodników. Sebastian Sowisz postanowił spróbować sił w trzecioligowych Orlętach Radzyń Podlaski. Radosław Szustek, czyli najskuteczniejszy gracz drużyny w poprzednim sezonie wyjeżdża do Warszawy i gdy będzie przyjeżdżał do domu, zagra w ŁKS-ie Łazy. Jego klubowymi kolegami będą: Mateusz Ebert oraz Daniel Goławski. - Wagą w Orlętach jest to, że trzeba trenować. Mam przyjemność pracować z gronem zawodników, którzy mają ambicję i chcą pracować dosyć regularnie - mówi Maciej Syga, opiekun łukowian.

Do Orła, Bad Boysów

Aleks Kaliński wyjechał do Lublina i podobnie jak Szustek, będzie występował w Klasie Okręgowej w Orle Czemierniki. Przemysław Bednarczyk najprawdopodobniej wróci do Unii Żabików, a Maciej Kania i Hubert Niedziółka do Bad Boys Zastawie.

39-latek pomoże

W zespole z Łukowa nadal będzie występował Paweł Szlaski. - To człowiek Orląt. Żywa legenda tego klubu. Rozmawiałem z nim i zadeklarował, że jeśli tylko będzie mógł, wyjdzie na boisko, by walczyć na chwałę swojego ukochanego klubu. Podoba mi się takie podejście zawodnika, który mimo obowiązków zawodowych i rodzinnych nie odmówi ekipie - przyznaje Syga.

Gro nowych

Blisko związania się z ekipą jest Piotr Krzewski, ostatnio występujący w Lutni Piszczac. Kacper Lipiński do niedawna nakładał koszulkę Gromu Kąkolewnica, a w przeszłości grał w Orlętach. Nową postacią będzie Kacper Kania - wychowanek Orląt Radzyń Podlaski, ostatnio w Az-Budzie Komarówka Podlaska. Damian Ozygała do tej pory grał w Polesiu Serokomla, zaś Krystian Pawlina w Agrotexie Milanów. W ekipie są również: Igor Siwiec (Motor Lublin, Centralna Liga Juniorów), Mariusz Nurzyński i Przemysław Borkowski (obaj Bad Boys Zastawie). Zupełnie nową postacią w ekipie jest Patryk Mirga. Zapraszamy na wywiad z nowym graczem Orląt. Szkoleniowiec przygląda się Kacprowi Jalowskiemu, który ostatnio występował w Pogoni II Siedlce.

Młodzież

Trener łukowian przyznaje, że będzie chciał dać większą szansę grania utalentowanej młodzieży. - Bardzo liczę na Jakuba Basa, Bartosza Chojniaka, Adriana Kłosowskiego oraz Bartosza Kłodę. Wiem, że będziemy mieli inny zespół. Potrzebujemy czasu, by się zgrać. Jako szkoleniowiec musiałem być gotowy na każdą sytuację. Nie będzie łatwo. Posiadamy wiarę i determinację. Wszyscy jesteśmy dobrej nadziei - dodaje Syga.

„Danio" zostaje

W zespole z Łukowa nadal będzie występował Daniel Korol.

21-latek jest wychowankiem TOP -u 54 Biała Podlaska. Jesienią występował w Lutni Piszczac. Rewanże spędził w Orlętach. Teraz okazuje się, że nadal będzie grał dla ekipy z obiektu przy ul. Warszawskiej.

Praca, praca...

W ostatnich kilkunastu dniach zespół pracował nad wytrzymałością specjalną.

- Była duża intensywność, głównie w małych grach. Przyglądaliśmy się zawodnikom. Teraz czas na elementy taktyczne - mówi Syga.

Ostatni test

Przed drużyną Orląt ostatni mecz kontrolny.

6 sierpnia łukowianie na własnym boisko zagrają ze spadkowiczem z IV ligi - Naprzodem Skórzec. Początek o godz. 10:00.

mp

ROZMOWA Z Patrykiem Mirgą, nowym zawodnikiem Orląt Łuków

Postanowiłem sprawdzić się. Udało się

Patryk Mirga (przy piłce) zostanie nowym graczem Orląt Łuków (fot. archiwum zawodnika)

W Jak doszło do tego, że 22-latek trafił z Biegoniczanki Nowy Sącz do Orląt Łuków?
- Trochę przypadkiem. Mam narzeczoną, która pochodzi z okolic Łukowa, dokładnie z Celin Włościańskich. Przyjechaliśmy na ślub szwagra.

W Niecodzienna sytuacja...
- Zgadza się (śmiech - przyp. red.). Jest trochę w tym przypadku. Wcześniej obserwowałem wyniki Orląt. Postanowiłem sprawdzić się. Udało się. Przekonałem trenera i będę walczył na chwałę nowej drużyny.

W Fajna nazwa - Biegoniczanka...
- Grałem w tym klubie sześć lat. Chciałem zmienić otoczenie, poczuć nowe wyzwania. Ostatnie pół roku nie grałem w piłkę. Wyjechałem na trzy miesiące do Francji. Miesiąc temu wróciłem do kraju. Ślub, wesele i w rodzinie i jestem.

W Występowałeś w Klasie Okręgowej...
- Zrobiliśmy awans do Klasy B do „Okręgówki". Teraz trafiłem do silniejszej ligi. Podoba mi się.

W Przyjechałeś z terenów górskich na zupełnie płaski teren...
- Nic nadzwyczajnego. Dużo podróżowałem po naszym kraju. Dla mnie zmiana klimatu to nic wielkiego.

mp

ROZMOWA Z Milanem Storto, zawodnikiem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Milan Storto: Tata rzadko chwali, ale podpowiada, co zrobić lepiej

10 lipca skończył 18 lat. W pełnoletność wszedł jako nowy zawodnik Huraganu Międzyrzec Podlaski. Milan Storto kontynuuje rodzinne tradycje. Jego ojciec - Miłosz to były zawodnik oraz obecny szkoleniowiec drużyn młodzieżowych Podlasia Biała Podlaska.

Milan Storto będzie zbierał pierwsze szlify seniorskie w Huraganie Międzyrzec Podlaski (fot. Karolina Hołownia)

W Milan, jak duży jest przeskok pomiędzy grą w juniorach, a IV ligą?
- Na pewno czuć różnicę w fizyczności, ponieważ gra się już z dorosłymi chłopakami, a nie jak w juniorach z rówieśnikami. Da się odczuć szybkość gry, bo trzeba podejmować szybsze decyzje.

W Chyba nie możesz narzekać, bo wraz z kolegami z Podlasia trafiłeś do solidnego zespołu...
- Nie mogę narzekać, ponieważ Huragan to mocna drużyna, w której grają zawodnicy z przeszłością w wyższych klasach rozgrywkowych.

W No i tworzycie sporą grupę, która dojeżdża z Białej Podlaskiej...
- Dokładnie. Przeważnie jeździmy na dwa lub trzy samochody, więc nie ma problemu z dojazdem. Wystarczy kilkanaście minut, by być w Międzyrzecu Podlaskim.

W Miłosz Storto to Twój tata. To srogi tata-nauczyciel? Ocenia Twoje mecze?
- Jest surowy (śmiech - przyp. red.), ale bardzo dużo nauczył mnie w piłce oraz w życiu codziennym. Jeśli chodzi o mecze to rzadko mnie chwali, ale zawsze daje mi jakieś podpowiedzieć, co mogę zrobić lepiej następnym razem.

W Jakie masz marzenia piłkarskie?
- Od dziecka kibicuje Realowi Madryt, więc nie pogniewałbym się, gdybym otrzymał propozycję od „Królewskich". Byłoby to spełnienie moich marzeń.

mp

Kadra (prawie) zamknięta. Huragan górą

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego zakończyli okres gier kontrolnych.

Podopieczni Damiana Panka w środku tygodnia po raz drugi pokonali Podlasie Biała Podlaska, zaś w sobotę ograli Mazovię Mińsk Mazowiecki.

- Po meczu z trzecioligowcem, które wypadło bardzo dobrze trudno było zmobilizować się na „Mazę", która przyjechała do nas juniorami. Nie mogę być zadowolony z naszego występu. Nie wykorzystaliśmy wielu bardzo dobrych okazji. Z różnych względów nie udało się zrealizować kilki założeń przedmeczowych - mówi szkoleniowiec.

Jedynego gola zdobył Patryk Pakuła. Napastnik międzyrzeczan dopadł do piłki na 10. metrze po tym, jak jego jeden z kolegów posłał długą piłkę, a ta... przeskoczyła bramkarza.

„Mąka" i Urbański w Huraganie?

Szansę pokazania się w zespole z Międzyrzeca Podlaskiego otrzymali: Mateusz Olszewski (wcześniej Podlasie) oraz Mateusz Urbański, który będzie studiował w Białej Podlaskiej.

Młodzi, zdolni...

W nowym sezonie w ekipie z Międzyrzeca Podlaskiego zagra czterech nowych zawodników pozyskanych z Podlasie Biała Podlaska: Milan Storto, Michał Nowosz, Adrian Opolski oraz Wiktor Krasowski.

„Chmielo" miał wolne

W spotkaniu nie zagrał Mariusz Chmielewski, który wraz z Podlasiem występującym w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17 przebywał na obozie w Boguchwale.

Wolne

W najbliższy weekend międzyrzeczanie nie grają żadnego meczu.

- Zawodnicy otrzymają wolne. Będziemy mieli czas na wyleczenie mikrourazów. Później zaczynamy ligowy maraton - mówi Panek.

Ze Słowacji do Huraganu

Nowym zawodnikiem zespołu z Międzyrzeca Podlaskiego ma zostać Klimentuy Gavrilov.

Białorusin ostatnio występował w trzeciej lidze na Słowacji.

- To ciekawa postać, środkowy pomocnik, który może być fajnym wzmocnieniem - mówi Damian Panek.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - MAZOVIA MIŃSK MAZOWIECKI 1:0 (0:0)
Bramka: Pakuła 60`.
Huragan: Nowosz (46` Krasowski) - Komar, Konaszewski, Warda (46` Panasiuk), Grochowski (60` Urbański), Łukanowski (46` Olszewski), Goździołko, Opolski (46` Storto), Gavrilov (46` Czumer), Pakuła, Radziszewski.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 1:2 (0:1)
Bramki: Mażysz 58` - Komar 14`, Goździołko 90`.
Huragan: Krasowski (46` Nowosz) - Komar, Konaszewski, Panasiuk (46` Warda), Grochowski (46` Urbański), Łukanowski (46` Olszewski), Goździołko, Opolski (46` Storto), Czumer (46` Gavrilov), Pakuła, Radziszewski.

mp

IV LIGA gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI (13/14.08)
Powiślak - Bug
Stal - Opolanin
Orlęta - Górnik II
Huragan - Lewart
Orlęta - Górnik II
Motor II - Świdnicz.

NASTĘPNA KOLEJKA (20/21.08): Świdniczanka - Lewart, Górnik II - Huragan, Opolanin - Orlęta, Bug - Stal, Motor II - Powiślak.

mp

IV LIGA gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI (13/14.08)
Tomasovia - Grom
Stal - Kryształ
POM Iskra - Granit
Gryf - Błękitni
Stal - Sparta

NASTĘPNA KOLEJKA (20/21.08): Grom - Sparta, Błękitni - Stal, Granit - Gryf, Kryształ - POM Iskra, Tomasovia - Start.

mp

BIA

eprasa.pl ee46d84e21

ROZMOWA Z Mateuszem Wysokińskim, zawodnikiem ŁKS-u Łazy

Mateusz Wysokiński

- bramkostrzelny kierowca ciężarówki

W poprzednim sezonie ŁKS Łazy wywalczył drugie miejsce. Ekipa spod Łukowa zdobyła 91 goli. Aż 29 z nich zdobył Mateusz Wysokiński. Zapraszamy na rozmowę z popularnym „Wyskiem", który został wyróżniony podczas XI Bialskopodlaskiej Gali Piłkarskiej w Komarówce Podlaskiej.

Mateusz, za Tobą sezon życia?
- Do tej pory najlepszy. Ale spokojnie. Najlepszy będzie wtedy, kiedy ŁKS Łazy wygrają po raz pierwszy w historii Klasę Okręgową.

Kiedy to się stanie?
- Poczekaj chwilę.

W tym sezonie?
- Powalczymy. Będziemy mocni.

Kto jeszcze może włączyć się do walki?
- Myślę, że spadkowicz z czwartej ligi - Lutnia Piszczac. Awansowała Victoria Parczew, która ma bardzo dobrego trenera. Robert Różański z pewnością będzie miał poukładaną „pakietę". Sądzę, że powalczą o coś więcej niż tylko środek tabeli.

Mateusz Wysokiński w przeszłości grał w Orlętach Łuków. Teraz dla przyjemności reprezentuje barwy ŁKS-u Łazy

Jak mocni?
- Zostajemy praktycznie w tym samym składzie. Dochodzą chłopcy z Orląt Łuków, którzy byli kluczowymi graczami w IV lidze. Myślę, że będziemy jednym z faworytów do wygrania Klasy Okręgowej.

Słyszałem o nazwiskach...
- No właśnie. Daniel Goławski - bardzo solidna firma w defensywie od lat. Mateusz Ebert - niezwykle kreatywny zawodnik. Radosław Szustek - strzelił najwięcej goli dla Orląt. To mówi samo za siebie. Będzie z nami jeszcze jeden gracz z Warszawy.

W Łazach się nie trenuje. W Łazach się dzwoni (śmiech - przyp. red.)

Takie nazwiska gwarantują sukces?
- Do tego jest moja skromna osoba, Michał Purzycki, Mateusz Olszewski, Damian Soćko, Piotr Fortuna, Włodzimierz Lisiewicz. Jak nigdy będą ludzie nawet na zmianę

Wróćmy do poprzedniego sezonu....
- Zdobyłem 29 goli. Zaliczyłem ponad 25 asyst.

Więc byłeś w regularnym treningu?
- A przestań. W niedzielę gram w piłkę. W tygodniu pracuję jako kierowca ciężarówki w transporcie międzynarodowym. Jestem również ojcem trójki wspaniałych dzieci: Ali, Poli i Marcela.

Więc nie trenujesz?
- W Łazach się nie trenuje. W Łazach się dzwoni (śmiech - przyp. red.).

A tak poważnie...
- Mamy nowego trenera. Ekipę po Stanisławie Chudzik przejął Henryk Pałucki. Wiem, że zawodnicy planują spotykać się raz w tygodniu coś pokopać. Wiosną nie zrobiliśmy żadnego treningu. Spotykaliśmy się od meczu do meczu.

Praktyką w Klasie Okręgowej są pieniądze za grę. Ile Ty zarobiłeś za grę w ekipie spod Łukowa?
- W Łazach nigdy nikt nie otrzymywał pieniędzy i nigdy nikt nie będzie dostawał złotówek za występy. Gramy razem. Lubimy się, a przede wszystkim szanujemy. Takie hobby. Jeden lubi ryby, drugi balet, a chłopaki w Łazach kochają pokopać piłkę. A pytasz się, ile ja zarobiłem? Ja jeszcze dołożyłem do interesu. Z resztą nie tylko ja. Często bywa tak, że robimy zrzutkę po meczu na piwo czy pizzę, bo bieda w klubie.

mp

99 goli w pucharze

W 21 meczach I rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym padło aż 99 goli.

W dwóch spotkaniach do rozstrzygnięcia potrzebne były rzuty karne. Celniej strzelali i lepiej bronili gracze Az-Budu II Komarówka Podlaska, którzy pokonali Bystrzycę Borki oraz ekipa GLKS-u Rokitno w starciu z Agrosportem Leśna Podlaska. Tutaj skończyło się wynikiem 6:5 w serii „jedenastek".

Najwyższe zwycięstwo odniósł ŁKS Łazy, który ograł aż 10:0 na wyjeździe Bizona Jeleniec. Pięć trafień zaliczył Radosław Szustek, który w poprzednim sezonie był najlepszym strzelcem Orląt Łuków, a teraz ze względu na obowiązki na uczelni i w pracy będzie grał dla przyjemności w ekipie prowadzonej przez Henryka Pałuckiego, który zastąpił na stanowisku Stanisława Chudzika.

W Rzeczycy Krzna pokonała 6:1 Agrotex Milanów, ale po niespełna pół godzinie gry z groźnie wyglądającą kontuzją barku (kość było widać przez skórę) musiał zejść Bartłomiej Tymoszuk i karetką został odwieziony do szpitala.

Bartłomiej Tymoszuk z Krzny Rzeczyca doznał groźnie wyglądającego urazu barku i został zabrany do szpitala

WYNIKI I RUNDY

Az-Bud II Komarówka Podl. - Bystrzyca Borki 2:2, k. 4:3
Armaty Stoczek Łuk. - Start Gózd 6:1
Orkan Wojcieszków - Wenus Oszczepalin 4:2
Bizon Jeleniec - ŁKS Łazy 0:10
Tur Turze Rogi - Bór Dąbie 3:7
Absolwent Domaszewnica - Młodzieżówka Radzyń Podl. 1:4
Huragan II Międzyrzec Podl. - Orlęta II Łuków 0:2
Olimpia Jabłoń - Dąb Dębowa Kłoda 1:4
Tytan Wisznice - Lutnia Piszczac 1:9
Red Sielczyk - Twierdza Kobylany 3:1
Rogo Rogoźnica - Unia Żabików 2:1
Polesie Serokomla - Sokół Adamów 0:2
Kujawiak Stanin - Bad Boys Zastawie 1:2
Orlęta Gołaszyn - Wóldom Wólka Dom. 3:0 (wo)
Orlęta II Radzyń Podl. - Grom Kąkolewnica 1:3
Victoria Parczew - Az-Bud Komarówka Podl. 0:1
Krzna Rzeczyca - Agrotex Milanów 6:1
Podlasie II Biała Podlaska - LZS Dobryń 2:3
Niwa Łomazy - Orzeł Czemierniki 3:1
GLKS Rokitno - Agrosport 2:2, k. 6:5
Olimpia Okrzeja - Unia Krzywda 1:3
Dwernicki Stoczek Łukowski - wolny los

Szukajcie par

W najbliższą niedzielę odbędą się mecze II rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Już po zamknięciu aktualnego numeru odbyło się losowanie. Więcej informacji szukajcie na naszych stronach na Facebooku oraz na www.lukow24.pl. Zapraszamy do lektury.

mp

BIA

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ KLASA A - gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI (20/21 sierpnia)
Huragan II Międzyrzec Podl. - Red Sielczyk
Podlasie II Biała Podl. - Krzna Rzeczyca
Granica Terespol - Rogo Rogoźnica
Agrosport Leśna Podlaska - Twierdza Kobylany
Dąb Dębowa Kłoda - Niwa Łomazy
Olimpia Jabłoń - GLKS Rokitno

PROGRAM 2. KOLEJKI (27/28 sierpnia)
Sielczyk - Rokitno
Niwa - Olimpia
Twierdza - Dąb
Rogo - Agrosport
Krzna - Granica
Huragan II - Podlasie II

PROGRAM 3. KOLEJKI (3/4 września)
Podlasie II - Red Sielczyk
Granica - Huragan II
Agrosport - Krzna
Dąb - Rogo
Olimpia - Twierdza
Rokitno - Niwa

PROGRAM 4. KOLEJKI (10/11 września)
Sielczyk - Niwa
Twierdza - Rokitno
Rogo - Olimpia
Krzna - Dąb
Huragan II - Agrosport
Podlasie II - Granica

PROGRAM 5. KOLEJKI (17/18 września)
Granica - Sielczyk
Agrosport - Podlasie II
Dąb - Huragan II
Olimpia - Krzna
Rokitno - Rogo
Niwa - Twierdza

PROGRAM 6. KOLEJKI (24/25 września)
Sielczyk - Twierdza
Rogo - Niwa
Krzna - Rokitno
Huragan II - Olimpia
Podlasie II - Dąb
Granica - Agrosport

PROGRAM 7. KOLEJKI (1/2 października)
Agrosport - Sielczyk
Dąb - Granica
Olimpia - Podlasie II
Rokitno - Huragan II
Niwa - Krzna
Twierdza - Rogo

PROGRAM 8. KOLEJKI (8/9 października)
Sielczyk - Rogo
Krzna - Twierdza
Huragan II - Niwa
Podlasie II - Rokitno
Granica - Olimpia
Agrosport - Dąb

PROGRAM 9. KOLEJKI (15/16 października)
Dąb - Sielczyk
Olimpia - Agrosport
Rokitno - Granica
Niwa - Podlasie II
Twierdza - Huragan II
Rogo - Krzna

PROGRAM 10. KOLEJKI (22/23 października)
Sielczyk - Krzna
Huragan II - Rogo
Podlasie II - Twierdza
Granica - Niwa
Agrosport - Rokitno
Dąb - Olimpia

PROGRAM 11. KOLEJKI (29/30 października)
Olimpia - Sielczyk
Rokitno - Dąb
Niwa - Agrosport
Twierdza - Granica
Rogo - Podlasie II
Krzna - Huragan II

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ KLASA A - gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI (20/21 sierpnia)
Armaty Stoczek Łukowski - Wóldom Wólka Domaszewska
AR-TIG Huta Dąbrowa - Start Gózd
Bizon Jeleniec - Polesie Serokomla
Bór Dąbie - Olimpia Okrzeja
Dwernicki Stoczek Łukowski - Orlęta II Łuków
Orkan Wojcieszków - Orlęta II Radzyń Podlaski

PROGRAM 2. KOLEJKI (27/28 sierpnia)
Wóldom - Orlęta II R.
Orlęta II Ł. - Orkan
Olimpia - Dwernicki
Polesie - Bór
Start - Bizon
Armaty - AR-TIG

PROGRAM 3. KOLEJKI (3/4 września)
AR-TIG - Wóldom
Bizon - Armaty
Bór - Start
Dwernicki - Polesie
Orkan - Olimpia
Orlęta II R. - Orlęta II Ł.

PROGRAM 4. KOLEJKI (10/11 września)
Wóldom - Orlęta II Ł.
Olimpia - Orlęta II R.
Polesie - Orkan
Start - Dwernicki
Armaty - Bór
AR-TIG - Bizon

PROGRAM 5. KOLEJKI (17/18 września)
Bizon - Wóldom
Bór - AR-TIG
Dwernicki - Armaty
Orkan - Start
Orlęta II R. - Polesie
Orlęta II Ł. - Olimpia

PROGRAM 6. KOLEJKI (24/25 września)
Wóldom - Olimpia
Polesie - Orlęta II Ł.
Start - Orlęta II R.
Armaty - Orkan
AR-TIG - Dwernicki
Bizon - Bór

PROGRAM 7. KOLEJKI (1/2 października)
Bór - Wóldom
Dwernicki - Bizon
Orkan - AR-TIG
Orlęta II R. - Armaty
Orlęta II Ł. - Start
Olimpia - Polesie

PROGRAM 8. KOLEJKI (8/9 października)
Wóldom - Polesie
Start - Olimpia
Armaty - Orlęta II Ł.
AR-TIG - Orlęta II R.
Bizon - Orkan
Bór - Dwernicki

PROGRAM 9. KOLEJKI (15/16 października)
Dwernicki - Wóldom
Orkan - Bór
Orlęta II R. - Bizon
Orlęta II Ł. - AR-TIG
Olimpia - Armaty
Polesie - Start

PROGRAM 10. KOLEJKI (22/23 października)
Wóldom - Start
Armaty - Polesie
AR-TIG - Olimpia
Bizon - Orlęta II Ł.
Bór - Orlęta II R.
Dwernicki - Orkan

PROGRAM 11. KOLEJKI (29/30 października)
Orkan - Wóldom
Orlęta II R. - Dwernicki
Orlęta II Ł. - Bór
Olimpia - Bizon
Polesie - AR-TIG
Start - Armaty

eprasa.pl ee46d84e21

Victoria z porażką

Na pierwszym etapie Pucharu Polski na szczeblu okręgowym zakończyli zmagania piłkarze Victorii.

Parczewianie przegrali 0:1 z Az-Bud-em Komarówka Podlaska, czyli czołową ekipą Klasy Okręgowej poprzedniego sezonu. Jedyny gol w meczu padł w 82 minucie. - Zdecydowało złe zagranie w środkowej części boiska. Straciliśmy piłkę, poszło dośrodkowanie z prawej strony. Nasz bramkarz odbił futbolówkę, a tam rywal huknął nie do obrony - mówi szkoleniowiec Victorii.

Nasi byli lepszym zespołem. - Zdecydowanie lepszym od początku do końca. Graliśmy w ataku pozycyjnym, gdyż goście cofnęli się na swoją połowę. Zagrażali nam tylko po błędach w rozegraniu piłki. Wynik jest niesprawiedliwy jak cała piłka nożna. Z gry mogę być zadowolony, ale już nie ze skuteczności. Zabrakło nam wykończenia - dodaje.

Antoni Jemioł (z prawej) grał w III lidze w Podlasiu. Teraz pomoże Victorii Parczew

Bardzo dobrą akcję na początku spotkania miał Kacper Waniowski, jednak nie wykorzystał sytuacji sam na sam. Dobrze główkował Dawid Syryjczyk po centrze Jakuba Bancerza, ale pomylił się o centymetry. Parczewianie mieli okazję do wyrównania, ale po akcji Fabiana Karwackiego, Bancerz trafił w słupek. Zabrakło naprawdę niewiele.

Bez dwóch

W ekipie z Parczewa nie zagra dwóch zawodników.

Piotr Krzewski, który ostatnio występował w Lutni Piszczac przeniósł się do Orląt Łuków i nadal będzie grał na poziomie IV ligi. Swoją przygodę z piłką na tym samie poziomie rozgrywkowym rozpocznie Kacper Walicki. Skrzydłowy przenosi się do Opolanina Opole Lubelskie.

Z doświadczeniem w III lidze

Nowym piłkarzem Victorii został Antoni Jemioł.

23-letni środkowy obrońca swoją przygodę rozpoczął w...Norwegii. Występował w klubach: Barum SK, Lier IL, Asker FH, Stoppen SK. Do Polski wrócił w sezonie 2018/2019. Był zawodnikiem Włodawianki Włodawa, następnie przez pół roku Orląt Łuków. Jeden sezon spędził w Podlasiu Biała Podlaska w III lidze, wrócił do Łukowa, a ostatnio przywdziewał barwy Lewartu Lubartów.

Dawid w kadrze

W zespole z Parczewa będzie grał Dawid Syryjczyk.

Środkowy pomocnik jest wychowankiem Jagiellończyka Biała Podlaska. Grał w drużynach młodzieżowych TOP-u 54 Biała Podlaska, a ostatnio w Tytanie Wisznice. Jest najmłodszym synem Jacka Syryjczyka, który do niedawna odpowiadał za wyniki Agrotexu Milanów.

VICTORIA PARCZEW - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 0:1 (0:0)

Bramka: Jędrzejewski 82`.
Victoria: Gołacki - Bancerz, B. Lewczuk, Jemioł, W. Lewczuk, Tokarzewski (58` Osieleniec), E. Waniowski, Syryjczyk, Gryczuk, Karwacki, K. Waniowski.

mp

Dąb z awansem. Hat-trick Wieliczki

Zwycięstwem zespołu z Dębowej Kłody zakończył się mecz Dębu z Olimpią Jabłoń w meczu I rundy Pucharu Polski.

Gospodarze zdobyli jedynego gola po zagraniu Bartłomieja Wasilewskiego do Mateusza Chalimoniuka, który wykorzystał sytuację sam na sam. - To było słabe spotkanie w naszym wykonaniu. Byliśmy za wolni. Trzy bramki sprezentowaliśmy przeciwnikowi sami. Zaliczyliśmy falstart, ale jeszcze mamy trzy tygodnie do ligi - mówi Kamil Jaszczuk, kapitan Olimpii.

W nadchodzącym sezonie w ekipie nie będą występować: Łukasz Pałys oraz Dariusz Mirosław. - Dziękujemy za zaangażowanie i godne reprezentowanie naszej drużyny. Darek występował w Olimpii w rundzie wiosennej ostatniego sezonu, a Łukasz był podstawowym bramkarzem od sezonu 2020/21, w którym zespół wywalczył awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Obaj wracają do Orła Czemierniki - dodaje.

Jeśli chodzi o wzmocnienia to do gry po półrocznej przerwie wraca Jarosław Kremecalski, jeden z kluczowych graczy Olimpii w ostatnich latach. - Liczymy na dobre występy. Ponadto w treningach oraz meczach sparingowych testowani będą inni zawodnicy, a także kolejni nasi wychowankowie z roczników 2006 i 2007 - mówi Jaszczuk.

OLIMPIA JABŁOŃ - DĄB DĘBOWA KŁODA 1:4 (1:2)

Bramki: Chilimoniuk 32` - Wieliczko x3, R. Daszczyk.

Olimpia: Pajdosz - Szypulski, Trubaj, B. Jaszczuk, W. Milaniuk, M. Jaszczuk, Kremecalski, K. Jaszczuk, M. Milaniuk, Wasilewski, Chilimoniuk. **Ponadto grali:** Cholewa, Dzyr, Kowalczuk, Zieniewicz.
Dąb: Kanon - Rudnik - T. Tabeński, Ziółkowski, Uziak, Bielecki (65` Kopeć), Gajos, Mikitiuk, Wieliczko, G. Tabeński, R. Daszczyk.

mp

Agrotex utopił się w Krznie. Tymoszuk w szpitalu

Piłkarze Krzny Rzeczyca rozbili aż 6:1 Agrotex Milanów w meczu I rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Ekipa Daniela Wajszczuka ograła wyżej notowanego przeciwnika i już w niedzielę zagrają w kolejnej fazie zmagań. Nie był to udany powrót na ławkę trenerską Daniela Syty, który objął stanowisko po Jacku Syryjczyku.

Radość z wygranej zmąciła kontuzja Bartłomieja Tymoszuka, któremu wypadł bark. Sytuacja wyglądała bardzo poważnie. Kość wystawała przez skórę. Zawodnik został zabrany do szpitala.

KRZNA RZECZYCA - AGROTEX MILANÓW 6:1 (3:0)

Bramki: Olszewski 7`, Chudowolski 20`, Hawryluk 22`, Tkaczuk 54`, Nestorowicz 65`, Stepulak 90` - Pawlak 72` (k).
Agrotex: Król - Gil (60` Czuryło), Witkowski, Kolęda, Antoniuk, F. Kamiński, F. Kowalski, Pawlak (75` Kalbarczyk), Ostapiuk (60` Gmiter), Dąbrowski (60` Trochymowicz), Kapitan (75` K. Kamiński).

mp

Dzieci ograły rodziców!

W ostatnich dniach odbyło się podsumowanie sezonu 2021/22 w wykonaniu orlików starszych Olimpii Jabłoń.

- Chłopcy mają za sobą pierwszy pełny sezon rozgrywek, a teraz przejdą do kategorii młodzików i będą grać w piłkę w dziewięcioosobowych składach na większym boisku - mówi Kamil Jaszczuk, szkoleniowiec zespołu.

Na koniec sezonu drużyna rozegrała mecz z rodzicami, który zakończył się wygraną dzieci 6:5 po bramce w ostatniej akcji spotkania. Następnie wszyscy wspólnie zjedli kiełbaskę z grilla i w przyjaznej atmosferze zakończyli sezon.

- Dziękujemy zawodnikom za cały rok gry w barwach Olimpii, a także rodzicom naszych młodych graczy za wsparcie, budowanie pozytywnej atmosfery w klubie oraz oczywiście za świetne przygotowanie poczęstunku na imprezie podsumowującej rozgrywki - dodaje.

mp

Zostań siatkarką. Trenuj u Cieślińskiego!

Klub Olimpia Jabłoń ogłasza nabór dziewcząt z roczników 2012/2013 do nowopowstałej grupy.

Już w sierpniu ruszą zajęcia z minisiatkówki. Będą odbywać się w Szkole Podstawowej SGO Polesie w Jabłoniu.

Szkoleniowcem grupy będzie lubiany i ceniony Wojciech Cieśliński. Dziewczęta będą mogły rozpocząć przygodę z siatkówką. - Zapewniamy naukę od podstaw, interesujące zajęcia i świetną zabawę. W przyszłości będziemy brać udział w rozgrywkach, a do tego przewidywane są wyjazdy na wydarzenia siatkarskie i nie tylko - mówi trener.

Zapisy przyjmowane są pod numerem tel. 504 663 638.

mp

PAR

eprasa.pl ee46d84e21

Zderzenie rowerzystów

We wtorek, 26 lipca, na ulicy Sidorskiej w Białej Podlaskiej doszło do zderzenia rowerzystów.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący rowerem 36-letni bialczanin jadąc ścieżką rowerową, doprowadził do zderzenia z jadącą w tym samym kierunku 70-latką. Mężczyzna prawdopodobnie skręcając w lewo nie ustąpił pierwszeństwa cyklistce - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Rowerzyści byli trzeźwi.

70-letnia mieszkanka miasta doznała obrażeń i trafiła do szpitala. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

Joanna Niećko

Białorusin zasnął za kierownicą

Fot. KMP Biała Podlaska

Kierujący volkswagenem 23-letni obywatel Białorusi zakończył jazdę w przydrożnym rowie

Na krajowej „dwójce" w miejscowości Wólka Dobryńska kierujący volkswagenem 23-letni obywatel Białorusi zjechał na prawe pobocze, a następnie wpadł do przydrożnego rowu. Mężczyzna był trzeźwy.

- Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaśnięcie kierowcy. Mężczyzna doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala. Ustalamy okoliczności oraz apelujemy o rozwagę na drodze - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z bialskiej policji.

(McM)

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

BIA

„Ogarniam was wszystkich miłością Chrystusa"

Ks. Jarosław Sutryk objął urząd proboszcza sanktuarium MBNP

Fot. JH

Nowego księdza proboszcza witali przedstawiciele władz samorządowych: burmistrz Radzynia Jerzy Rębek oraz wicestarosta Michał Zając. - W imieniu całej społeczności miasta i powiatu radzyńskiego pragnę powitać ks. proboszcza w naszym środowisku radzyńskim. Życzymy, aby każdy dzień spędzony w tej parafii przynosił księdzu radość i satysfakcję. Jako przedstawiciel administracji samorządowej zgłaszam gotowość do współpracy - zadeklarował burmistrz Rębek

Nowego proboszcza wprowadzał do parafii dziekan dekanatu radzyńskiego, ks. Krzysztof Pawelec

Nowego proboszcza witała rodziny Szymańskich i Banachów. - Ksiądz proboszcz wchodzi w radości i trudy swoich poprzedników. Wchodzi także w radości i trudy naszego życia. Mamy dobrą i ochoczą wolę dzielić trudy życia parafialnego z Księdzem Proboszczem. Pragniemy, aby ta współpraca była znakiem naszej współodpowiedzialności za Kościół, którym my wszyscy jesteśmy - powiedzieli przedstawiciele parafian

RADZYŃ PODLASKI:
Niedziela, 24 lipca, wpisze się na stałe w historię radzyńskiego sanktuarium. Po 13 latach posługi ks. Romana Wiszniewskiego nowym proboszczem parafii MBNP został ks. Jarosław Sutryk.

W imieniu biskupa nowego proboszcza do parafii wprowadził dziekan dekanatu radzyńskiego, ks. Kazimierz Pawelec. Nowemu proboszczowi wręczył symboliczne klucze. Dziekan odebrał od ks. Jarosława Sutryka wyznanie wiary i przysięgę wiernego wypełniania urzędu.

Przejmująca modlitwa ks. Pawlukiewicza

- Po ludzku proszę o troszeczkę zaufania, czasu i modlitwę za moją skromną osobę i cały nasz zespół. Obejmuję was wszystkim swoim błogosławieństwem - mówił ks. Sutryk w kazaniu.

Wspomniał też o kartce z modlitwą ks. Pawlukiewicza, która wypadła mu w ręce przy porządkowaniu dokumentów podczas przeprowadzki do Radzynia:

„Mój Panie i Mistrzu! Przyjmij mnie w szeregi swojej potężnej, niepokonanej armii. Tu, gdzie przyszło mi żyć, daj mi stoczyć walkę z siłami kłamstwa i ciemności. Napełnij mnie mocą, bym nie stchórzył, nie zdezerterował, nie uciekł od swojego życia w alkohol, zabawę, załamanie, marzenia, pychę. Bym nigdy nie zdradził, nie opuścił tych, których powierzyłeś mojej opiece. Daj mi zwyciężyć przede wszystkim samego siebie i swoje słabości, pokusy, upadki. A na Sądzie rozpoznaj we mnie swego wiernego wojownika, który misję swoją wykonał".

Jakub Hapka

ks. Jarosław Sutryk,
nowy proboszcz i kustosz sanktuarium MBNP

Ogarniam wszystkich modlitwą i błogosławieństwem

Za św. Pawłem z 1 Listu do Koryntian mogę powtórzyć: staję przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. Ale „opieram się nie na mądrości ludzkiej, ale na Bożej mocy". Tę misję, która została mi powierzona z woli Bożej i decyzji biskupa, wypełnię wiernie i do końca. Z taką nadzieją staję przed Wami. Proszę o szczerą modlitwę wiernych w intencji mojej skromnej osoby.

Ks. Jarosław Stanisław Sutryk, kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Parczewie - ur. 25 stycznia 1969 r. w Parczewie, tu też 1 lutego ochrzczony. Rodzinna parafia - Dębowa Kłoda. Matura w 1988 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Parczewie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1994 r. w katedrze siedleckiej. Jako wikariusz pracował w Drelowie (1994/95), Jeziorzanach (1995), Łosicach (1995/97) i Adamowie (1997); Sekretarz Instytutu Teologicznego w Siedlcach (1997-2002), prefekt i wychowawca w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 im. S. Staszica w Siedlcach (1997-2000), prefekt w I Prywatnym Liceum im. Ks. J. Tischnera w Siedlcach (2000-2005); prefekt I Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Rodziny w Siedlcach (2000 - 2012), oraz pełnił obowiązki dyrektora tej szkoły (2007/2008); Ojciec Duchowny Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Siedleckiej (2012/20013), wikariusz w Sanktuarium MB. Królowej Rodzin w Parczewie (2013). Od 1 grudnia 2013 do 14 marca 2018 r. był proboszczem parafii Św. Mikołaja w Lubieniu, następnie do 20 lipca 2022 r. proboszcz parafii pw. MB. Nieustającej Pomocy w Starym Opolu.

Aktualny diecezjalny duszpasterz ludzi pracy i sekretarz Diecezjalnej Rady ds. Ekonomicznych.

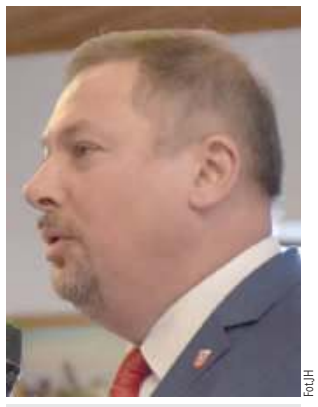

Fot. JH

Wiesław Mazurek,
wójt gm. Radzyń

Życzę wytrwałości i entuzjazmu

Każdej zmianie towarzyszą nowe oczekiwania i nadzieje. Jestem przekonany, że ksiądz proboszcz sprosta tym oczekiwaniom, przede wszystkim - Pana Boga. Życzę dobrej współpracy z Urzędem Gminy oraz zwykłej ludzkiej życzliwości. Aby ksiądz proboszcz dobrze czuł się na ziemi radzyńskiej. Abyśmy, owocnie współpracując, mieli swój udział w drodze do zbawienia.

ks. Krzysztof Pawelec
dziekan radzyński, proboszcz parafii Św. Trójcy

Niech Twoje serce i drzwi Twego domu będą otwarte

Dziś przyjmujesz na siebie obowiązki, które mają służyć całej wspólnocie parafialnej. Ich spełnianie wymaga ustawicznej Bożej pomocy. Niech wszelkim Twoim poczynaniom duszpasterskim towarzyszy Boże błogosławieństwo. Niech jednocześnie towarzyszy Ci świadomość, że posługiwanie duszpasterskie ma budować Chrystusowy Kościół. Głoś więc zdrową naukę ewangeliczną, z radością udzielaj sakramentów świętych. Niech Twoje serce i drzwi Twego domu będą otwarte dla tych, którzy będą korzystać z twojej posługi.

eprasa.pl ee46d84e21

Konkurs na dyrektora szkoły znowu unieważniony, ale udało się znaleźć rozwiązanie

Po raz kolejny unieważniony został konkurs na dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Podedwórzu. Wpłynęła jedna kandydatura, lecz nie spełniała wymagań formalnych. Urzędnikom uda się jednak znaleźć wyjście z patowej sytuacji.

Fot. Tomasz Dominik

Monika Mackiewicz-Drąg,
wójt gm. Podedwórze
Mamy nowego kandydata, będzie to osoba z zewnątrz

Pierwszy nabór na dyrektora ZPO został ogłoszony latem ubiegłego roku, bo dobiegła końca kadencja 53-letniego Artura Bechera, byłego przewodniczącego Rady Powiatu w Parczewie. Zgłosiła się jedna osoba, ale nie spełniła wymagań formalnych. Został ogłoszony ponowny konkurs, w którym nie wpłynęła żadna oferta.

Monika Mackiewicz-Drąg, wójt gm. Podedwórze znalazła wyjście z patowej sytuacji i na rok powierzyła obowiązki dyrektora Marcie Baj, dotychczasowej dyrektor szkoły społecznej w Holeszowie w gm. Hanna w powiecie włodawskim.

Wiosną tego roku gmina ogłosiła zatem kolejny nabór, ale ponownie nie udało się wyłonić zwycięzcy.

– Do konkursu stanęła jedna osoba, ale nie spełniała wymagań formalnych – mówi Monika Mackiewicz-Drąg.

Gmina po raz kolejny będzie zatem musiała powierzyć obowiązki dyrektora.

– Mamy nowego kandydata, będzie to osoba z zewnątrz (na razie nie znamy nazwiska – aut.), porozumieliśmy się w tej sprawie z Kuratorium Oświaty (w tym trybie konieczna jest właśnie opinia kuratorium - aut.) – mówi Mackiewicz-Drąg i dodaje, że obowiązków dyrektora nie będzie już pełnić Marta Baj. – Będzie u nas pracować końca sierpnia – dodaje pani wójt.

Jakie były wymagania w unieważnionym konkursie? Potencjalny dyrektor musiał mieć tytuł magistra oraz przygotowanie pedagogiczne, studia podyplomowe z zarządzania lub kwalifikacyjny kurs zawodowy z zarządzania oświatą. Inne wymogi to: co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej oraz bardzo dobra ocena pracy w ciągu ostatnich 5 lat. Na kandydacie nie mógł ciążyć wyrok za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.

Zwycięzcę miała wyłonić aż 15-osobowa komisja, w której skład weszły m.in.: Anna Szymala, sekretarz gm. Podedwórze oraz Wiesława Tazbir z parczewskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zespół Placówek Oświatowych to największa jednostka (wliczając także np. Gminną Bibliotekę Publiczną), dla której gm. Podedwórze jest organem prowadzącym. W jego skład wchodzi szkoła podstawowa oraz przedszkole. Niedawno placówka przeszła termomodernizację, w ramach inwestycji zostały wymienione grzejniki, drzwi zewnętrzne, a dotychczasowe oświetlenie zostało zastąpione energooszczędnymi oprawami LED. Budynek został ocieplony i zyskał nową elewację, a na dachu szkoły zamontowano nową instalację solarną.

Roboty pochłonęły ok. 490 tys. zł, z czego ok. 340 tys. zł wyniosło zewnętrzne dofinansowanie. Wykonawcą była firma KRYMAR Marta Mikucewicz z Janowa Podlaskiego w pow. bialskim, która wygrała ogłoszony przez gminę przetarg.

Grzegorz Rekiel

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Dębowa Kłoda

i n f o r m u j e,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda oraz na stronach internetowych: www.debowakloda.pl i www.ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl (w zakładce: mienie gminy/wykazy nieruchomości) został zamieszczony w dniu 02 sierpnia 2022 r. na okres 21 dni, wykaz nieruchomości położonych na terenie gminy Dębowa Kłoda, przeznaczonych do oddania w użytkowanie.

Dodatkowe informacje – tel. (83) 355-75-90 lub (83) 355-70-08.

I N F O R M A C J A

INFORMATOR GMINY JABŁOŃ

Zagospodarowanie terenu i zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w msc. Kalinka

Przedmiotem zadania będzie przygotowanie terenu w tym roboty przygotowawcze, wykonanie utwardzeń części działki z kostki betonowej pod altanę, a także dostawa i montaż małej architektury.

W skład zakupu małej architektury wejdą m.in.

- altana rekreacyjna,
- grill prefabrykowany stacjonarny,
- kosze na śmieci,
- ławki z oparciem,
- huśtawki wahadłowe, huśtawki typu „ważka",
- zestaw zabawowy, sprężynowce,
- stół do ping-ponga,
- lampy oświetleniowe solarne,
- tablica ogłoszeniowa,
- stojaki na rowery.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom korzystającym z placu zabaw, zostanie wykonany monitoring, ogrodzenie terenu oraz parking dla samochodów.
Wzbogacone zostanie wyposażenie świetlicy o nowe elektryczne grzejniki z nawiewem oraz sprzęt komputerowy, co wpłynie na poprawę warunków lokalowych świetlicy dla mieszkańców z sołectwa Kalinka.

Planowana wartość inwestycji: **204 000,00 zł**

Dofinansowanie: **199 920,00 zł**

Inwestycje pn. „Zagospodarowanie terenu i zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w msc. Kalinka" dofinansowano ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych-edycja trzecia-PGR

Budowa i modernizacja dróg na terenie sołectwa Kalinka

W ramach zadania zostaną wykonane prace budowlane na drogach gminnych nr 103772 na odcinku około 260 m oraz nr 103749 na odcinku 230 m.

Drogi gminne zostaną wybudowane z zachowaniem przepisów techniczno-budowlanych dotyczących dróg publicznych oraz odpowiedniego oznakowania i zastosowania urządzeń bezpieczeństwa i organizacji ruchu. W ramach zadania zostaną wybudowane odcinki o dwóch pasach ruchu o łącznej szerokości 5 m, z poboczami gruntowymi ulepszonymi o szerokości 0,75 m. Obecnie są to drogi gruntowe o bardzo złym stanie technicznym.

Zadanie obejmie również roboty budowlane na drodze powiatowej NR 1600L na terenie sołectwa Kalinka w kilometrażu roboczym od 14+666 do km 15+989 km. (około 1,32 km). Budowa drogi odbywać się będzie w ramach porozumienia z powiatem parczewskim w zakresie przejęcia drogi w zarząd.

Planowany zakres prac:
- poszerzenie jezdni do 6 m
- położenie nowej warstwy wiążącej i ścieralnej z betonu asfaltowego.

W ramach inwestycji po obu stronach drogi zostaną odtworzone rowy oraz zostaną wykonane utwardzone pobocza.

Planowana wartość inwestycji: **2 039 500,00 zł**
Dofinansowanie: **1 998 710,00 zł**

Inwestycje pn. „Budowa i modernizacja dróg na terenie sołectwa Kalinka" dofinansowano ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych- edycja trzecia-PGR

Budowa i modernizacja dróg na terenie Gminy Jabłoń

Inwestycja zakłada budowę i modernizację 4 dróg na terenie gminy Jabłoń o łącznej długości około 2,09 km.

Zadanie obejmie:
-budowę drogi gminnej nr 103765L w m. Gęś na działce ew. o nr 1160, o długości około 830 mb. Na odcinku ok. 180 mb położona zostanie nowa warstwa nawierzchni z betonu asfaltowego, zaś na odcinku ok. 650 mb zostaną wykonane wszystkie warstwy konstrukcyjne wraz z infrastrukturą towarzyszącą.
- budowę drogi gminnej nr 104069L w m. Kolano na działce nr ew. 501, o długości ok. 330 mb na której istnieje stabilizacja. W ramach zadania zostanie wykonane wzmocnienie stabilizacji konstrukcji jezdni oraz wykonanie 2 warstw betonu asfaltowego.
- remont drogi gminnej nr 104064L w m. Gęś na działce nr ew. 729/4, o długości ok. 150 m na której zostanie położona nowa warstwa nawierzchni z betonu asfaltowego.
- przebudowę drogi powiatowej nr 1099L na działce ew. nr 757 w m. Jabłoń ok. 782 mb.

Wszystkie prace będą prowadzone z zachowaniem przepisów techniczno-budowlanych dotyczących dróg publicznych oraz odpowiedniego oznakowania i zastosowania urządzeń bezpieczeństwa i organizacji ruchu. W ramach zadania zostaną wybudowane odcinki o dwóch pasach ruchu z ulepszonymi poboczami gruntowymi. Obecnie w/w drogi gruntowe są w bardzo złym stanie technicznym. W związku z lokalizacją budynków użyteczności publicznej w pobliżu drogi nr 103765L planuje się wybudować w pasie drogi parking dla użytkowników tych obiektów.

Wszelkie pracę prowadzone na drodze nr 1099L będą odbywały się w ramach porozumienia Gmin z powiatem Parczewskim.

Planowany zakres prac:
- poszerzenie jezdni do 6 m
- położenie nowej warstwy wiążącej i ścieralnej z betonu asfaltowego.

Przedmiotowa droga jest jedyną drogą utwardzoną umożliwiającą dojazd do miejscowości Kudry.
Stan techniczny dróg, niedostosowany do wzmożonego ruchu transportowego znacznie utrudnia przejazd zarówno dla społeczności lokalnej jak inwestorów i turystów, co ma to istotne znacznie, ponieważ od sprawności układu komunikacyjnego zależy w dużej mierze rozwój regionu.

Planowana wartość inwestycji: **3 155 400,00 zł**
Dofinansowanie: **2 997 630,00 zł**

Inwestycje pn. „Budowa i modernizacja dróg na terenie Gminy Jabłoń" dofinansowano ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych

PAR

eprasa.pl ee46d84e21

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Gmina Siemień | Gmina Jabłoń | Gmina Milanów

Jest prawomocny wyrok, gmina dostała pieniądze od dzierżawcy

Jabłoń: Po latach słownych batalii zakończonych procesem sądowym, gmina Jabłoń nie tylko odzyskała pałac w Kolanie, ale też wszelkie należności od dzierżawcy.

Umowa dzierżawy została zawarta na okres 10 lat i zawierała klauzulę prawa pierwszeństwa nabycia nieruchomości dla dzierżawcy. Według radnych i gminy, w tamtym czasie była to szansa dla niszczejącego, zabytkowego budynku na „nowe życie".

Dzierżawca zapewniał, co było też częścią umowy, że w okresie pięciu lat wyremontuje budynek. Miał przeznaczyć na ten cel kwotę 300 tys. zł.

Po pewnym czasie samorząd uznał jednak, że wokół budynku dzieje się za mało i nie w takim zakresie, jaki przewidziany był w umowie. I właśnie z powodu braku remontu i zwłoki z płatnością czynszu w 2018 roku, rozwiązano z dzierżawcą umowę.

Po czym w sierpniu 2018 roku komisja złożona z przedstawicieli samorządu i sołtysów wsi weszła do budynku, dokonując opisu stanu faktycznego. Dzierżawca został wezwany do uregulowania zaległych płatności. Wpłaty jednak nie było i sprawa trafiła do sądu.

> **Dla dzierżawcy nie jest to jednoznaczny koniec, skorzystał z przysługującego mu prawa i złożył skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego**

- Jeżeli chodzi o zaległe czynsze, to zostały one sprawnie wyegzekwowane - informuje Dariusz Łobejko, wójt gminy Jabłoń. - Spór dotyczący zapłacenia kar umownych z tytułu nieprzeprowadzenia remontu z racji wielkości kwoty roszczeń, a szacunkowo opiewały one na kwotę 280 tys. zł, został skierowany do rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy w Lublinie. Wyrok był dla nas pomyślny - dodaje wójt (potem jeszcze Sąd Apelacyjny podtrzymał orzeczenie SO).

Kwota zasądzonych kar umownych wraz z odsetkami i kosztami procesu to 314 624,26 zł, pieniądze w całości trafiły na konto gminy Jabłoń.

Pozwolą one gminie na spłatę odsetek od kredytu, jaki został zaciągnięty dwa lata temu na wkład własny do projektu remontu pałacu - kwota zasądzonych kar stanowi blisko 80 proc. zaciągniętego kredytu.

Obecnie w budynku tym funkcjonuje Dzienny Dom Seniora, z usług którego każdego dnia korzysta 20 seniorów z gminy Jabłoń, tym samym jest też miejscem pracy dla kilku osób.

ema

Pałac w Kolanie dzięki inwestycjom gminnym dostał nowe życie, obecnie funkcjonuje tam Dzienny Dom Seniora

Strażacy z Juliopola z nowym sztandarem

Gmina Siemień: Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Juliopolu świętowali w lipcu 65-lecie istnienia jednostki - z tej okazji uroczyście nadano jej sztandar.

OSP w Juliopolu to 65 lat tradycji, pasji, ale też ogromnych poświęceń. Bycie strażakiem to tradycja przekazywana tu z pokolenia na pokolenie.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęła msza święta dziękczynna sprawowana przez ks. kan. Krzysztofa Marszałka, proboszcza parafii w Brzeźnicy Książęcej. Potem, w asyście Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Parczewa pod batutą Jacka Domańskiego, nastąpił uroczysty przemarsz pod budynek OSP, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości.

Za szczególne zaangażowanie w ochronę przeciwpożarową i bezpieczeństwo mieszkańców gminy Siemień, ale też i powiatu, strażakom dziękowali m.in. Jerzy Szwaj – przewodniczący sejmiku, Tadeusz Sławecki – członek Zarządu Oddziału Głównego ZOSP RP oraz v-ce prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP, dh Wiesław Nowak – przedstawiciel Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP, p. Adam Wiśniewski – przedstawiciel posła do Parlamentu Europejskiego Krzysztofa Hetmana, st. bryg. Leszek Szymański – komendant powiatowy PSP w Parczewie, dh. Janusz Zieliński – przedstawiciel Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP, Tomasz Kanak – wójt gminy Siemień.

Strażacy pomagają nie tylko u siebie na miejscu, ale w całej gminie. Wzywani są nie tylko do pożarów, ale także innych interwencji, na przykład wypadków czy powalonych przez burzę drzew.

ema

Sztandar to honorowy znak rozpoznawczy każdej jednostki. Na swój druhowie z OSP w Juliopolu czekali aż do jubileuszu 65-lecia

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Milanów podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Milanów ul. Kościelna 11 A, oraz na stronie internetowej www. ugmilanow.bip.lubelskie.pl (w zakładce sprzedaż nieruchomości) został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 26.07.2022r. do dnia 17.08.2022r.) **wykaz nieruchomości gruntowych** stanowiących własność gminy Milanów przeznaczonych do sprzedaży.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerami (83) 3567624, (83) 3567627.

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Milanów ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Milanów:

nieruchomości położonej w miejscowości Milanów obręb geodezyjny Kolonia Milanów oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 135/1 o powierzchni 0,88 ha, dla której księgę wieczystą KW LU1R/00069153/4 prowadzi Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim Wydział Ksiąg Wieczystych;
Działka w kształcie prostokąta , graniczy z gruntową drogą gminną. Kształt działki prostokątny. Działka położona jest w terenach o przeznaczeniu podstawowym-tereny rolnicze-uprawy polowe w miejscowości Milanów obręb kolonia Milanów, gm. Milanów
Nieruchomość wolna od odciążeń.
Cena wywoławcza 57000,00 zł
Wadium 5700,00zł
Przetarg odbędzie się **w dniu 30 sierpnia 2022r. o godzinie 9.00** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Milanów ul. Kościelna 11A ;

- nieruchomości położonej w miejscowości Czeberaki oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 233/3 o powierzchni 0,03 ha, dla której księgę wieczystą KW LU1R/00069153/4 prowadzi Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim Wydział Ksiąg Wieczystych;

Działka graniczy z asfaltową drogą powiatową. Kształt działki regularny prostokątny. Według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działka położona jest w terenach zabudowy zagrodowej w gospodarstwach rolnych, hodowlanych, ogrodniczych w miejscowości Czeberaki, obręb Czeberaki.
Nieruchomość wolna od odciążeń.
Cena wywoławcza 1563,00 zł (do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23 %)
Wadium 157,00zł
Przetarg odbędzie się **w dniu 30 sierpnia 2022r. o godzinie 9.30** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Milanów ul. Kościelna 11A ;

- nieruchomości położonej w miejscowości Rudzieniec oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 102 o powierzchni 0,72 ha, dla której księgę wieczystą LU1R/00069153/4 prowadzi Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim Wydział Ksiąg Wieczystych;

Działki w kształcie nieregularnego prostokąta, graniczą z drogą asfaltową. Według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenach rolniczych i w terenach istniejących użytków rolnych w miejscowości Rudzieniec, obręb Rudzieniec, gm. Milanów
Nieruchomość wolna od odciążeń.
Cena wywoławcza 45840,00 zł
Wadium 4584,00
Przetarg odbędzie się **w dniu 30 sierpnia 2022r. o godzinie 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Milanów ul. Kościelna 11A ;

- nieruchomości położonej w miejscowości Rudzieniec oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 220 o powierzchni 0,61 ha, dla której księgę wieczystą LU1R/00069153/4 prowadzi Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim Wydział Ksiąg Wieczystych;

Działka graniczy z asfaltową drogą powiatową. Kształt działki trójkątny. Według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działka położona jest w terenach istniejących użytków rolnych w miejscowości Rudzieniec, obręb Rudzieniec
Nieruchomość wolna od odciążeń.
Cena wywoławcza 41630,00 zł
Wadium 4163,00 zł

Przetarg odbędzie się **w dniu 30 sierpnia 2022r. o godzinie 10.30** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Milanów ul. Kościelna 11A ;

- nieruchomości położonej w miejscowości Rudzieniec oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 431 o powierzchni 0,68 ha, dla której księgę wieczystą LU1R/00069153/4 prowadzi Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim Wydział Ksiąg Wieczystych. Działka w kształcie kwadratu, graniczy z drogą asfaltową. Według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

działka położona jest w terenach zabudowy zagrodowej w gospodarstwach rolnych, hodowlanych, ogrodniczych w miejscowości Rudzieniec, obręb Rudzieniec.
Nieruchomość wolna od odciążeń.
Cena wywoławcza 47700,00 zł (do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23 %)
Wadium 4770,00 zł
Przetarg odbędzie się **w dniu 30 sierpnia 2022r. o godzinie 11.00** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Milanów ul. Kościelna 11A ;

Warunkiem przystąpienia do przetargu na powyższe nieruchomości jest wpłacenie wadium w pieniądzu do dnia 26 sierpnia 2022r. w kasie Urzędu Gminy Milanów lub na konto Gminy Milanów w BS Radzyń Podlaski O Milanów **12 8046 1067 2004 0600 1661 0014.** Datą wniesienia wadium jest data wpływu środków pieniężnych na rachunek urzędu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy. Koszty notarialne związane z nabyciem nieruchomości w całości ponosi nabywca.

PAR

eprasa.pl ee46d84e21

Pensja Artura Jaszczuka wystrzeliła

Artur Jaszczuk zarobił jako wicestarosta o 30 tysięcy złotych więcej niż w 2020 roku, a na koncie Kazimierza Jaszczuka przybyło 36 tysięcy złotych. Oto oświadczenia majątkowe kolejnych radnych powiatu parczewskiego za 2021 r.

GR

Imię i nazwisko	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł	Zmiany względem 2020 roku
Fot.Jacek Dejneka **Piotr Denejko,** 48 lat, sekretarz gminy Jabłoń	umowa o pracę – **95,9 tys. zł**; dieta radnego – **18 tys. zł**; dochód z roli – **13,5 tys. zł** (27,2 tys. zł przychodu); dopłaty obszarowe – **8,5 tys. zł**	**Oszczędności:** 20 tys. zł; **Zobowiązania:** kredyt w BNP Paribas na budowę domu – 77 tys. CHF, kredyt w BNP Paribas na zakup maszyn i urządzeń – 22,3 tys. zł; kredyt w BNP Paribas na rozbudowę domu – 65,7 tys. zł	dom o pow. 250 mkw (wartość 250 tys. zł, własność); gospodarstwo rolne o pow. 9,79 ha z oborą, garażem i stodołą (wartość 100 tys. zł, własność); dom o pow. 152 mkw (wartość 300 tys. zł, własność)	**Toyota Verso** z 2010 r., **Opel Vectra** z 2007 r., **ciągnik Zetor** z 2012 r., **przyczepa Pronar** z 2012 r., **agregat uprawno-siewny** z 2012 r., **motocykl** z 2006 r.	o 4,6 tys. zł większe zarobki w Urzędzie Gminy Jabłoń
Fot.mp **Artur Jaszczuk,** 45 lat, wicestarosta parczewski	umowa o pracę w Starostwie Powiatowym – **120,6 tys. zł**	**Oszczędności:** 130,9 tys. zł (współwłasność małżeńska); **Zobowiązania:** kredyt mieszkaniowy w PKO BP zawarty na 20 lat na 189,2 tys. zł (do spłaty zostało 88,3 tys. zł, współwłasność małżeńska)	dom o pow. 50 mkw (wartość 60 tys. zł, własność); mieszkanie o pow. 61,5 mkw z piwnicą o pow. 10,6 mkw (wartość 252,2 tys. zł, współwłasność małżeńska); budynek gospodarczy o pow. 20 mkw (wartość 0,5 tys. zł, własność); działka o pow. 10 arów, na której stoi dom; działki o łącznej powierzchni prawie 2 ha stanowiącej część wspólną nieruchomości (umowa deweloperska, współwłasność małżeńska)	nie dotyczy	o 16,8 tys. zł większe oszczędności; o 30 tys. zł większe zarobki w Starostwie Powiatowym
Fot.Zbigniew Smółko **Kazimierz Jaszczuk,** 73 lata, emeryt	dochód z roli – **28 tys. zł** (42 tys. zł przychodu); dieta radnego – **10,4 tys. zł**; emerytura –**46,5 tys. zł**; dopłaty z ARiMR – **12,4 tys. zł**	**Oszczędności:** 143,8 tys. zł na ROR, lokaty terminowe – 26,5 tys. zł; **Zobowiązania:** nie dotyczy	dom o pow. 101,7 mkw (wartość 62 tys. zł, własność); gospodarstwo rolne o pow. 12,6 ha z oborą, spichlerzem, szopą i garażem (wartość 196 tys. zł)	**Renault Laguna** z 2004 r., **Audi A4** z 2014 r., **kombajn**, **ciągnik** z 1986 r.	o 36 tys. zł większe oszczędności; o 2,2 tys. zł większa emerytura
Fot.Tomasz Dominik **Krystyna Jaśkiewicz,** 63 lata, nauczyciel w Szkole Podstawowej w Sosnowicy	umowa o pracę – **78 tys. zł**, dochód z roli – **2,5 tys. zł**; świadczenia socjalne – **1,6 tys. zł**; dieta radnej – **12,3 tys. zł**	**Oszczędności:** 59,7 tys. zł; **Zobowiązania:** kredyt w Credit Agricole Bank Polska na montaż instalacji fotowoltaicznej – 15 tys. zł	dom o pow. 100 mkw (wartość 165 tys. zł, współwłasność małżeńska); gospodarstwo rolne o pow. 6,08 ha z oborą, budynkiem gospodarczym i garażem (wartość 90 tys. zł, spadek po rodzicach – współwłasność małżeńska); dom o pow. 100 mkw na działce o pow. 29 arów z budynkiem gospodarczym o pow. 30 mkw (łączna wartość 250 tys. zł, spadek po rodzicach – współwłasność małżeńska)	nie dotyczy	o 22,4 tys. zł większe oszczędności; o 5,6 tys. zł większe zarobki
Fot.Andrzej Dejneka **Jan Makarewicz,** 64 lata, rolnik	świadczenie pielęgnacyjne – **23,7 tys. zł**; dieta radnego – **18 tys. zł**; dochód żony – **69,2 tys. zł**	**Oszczędności:** nie dotyczy; **Zobowiązania:** nie dotyczy	dom o pow. 218 mkw (wartość 350 tys. zł, własność); gospodarstwo rolne o pow. 1,2 ha z budynkiem gospodarczym o pow. 65 mkw (łączna wartość 56 tys. zł, własność); działka o pow. 20 arów (wartość 5 tys. zł, własność)	**Toyota Corolla** z 2007 r. (wartość 15 tys. zł)	o 1,7 tys. zł większe świadczenie pielęgnacyjne

Parafianie proszą o budowę podjazdu dla niepełnosprawnych. „Obecny nie spełnia standardów"

O budowę dogodnego podjazdu dla osób niepełnosprawnych przed Bazyliką Parczewską apelują jej parafianie. Ksiądz proboszcz zapewnia, że podjazd powstanie, ale ze względu na rosnące koszty utrzymania parafii, nie jest w stanie podać dokładnego terminu.

Fot.Czytelniczka

Tak obecnie wygląda podjazd. Zdaniem naszej Czytelniczki, nie spełnia żadnych norm i nie da się tędy wjechać na wózku inwalidzkim

Na podjazd dla osób niepełnosprawnych z „prawdziwego zdarzenia" przed Bazyliką Parczewską mieszkańcy czekają już od lat.

Obiecują, obiecują, a podjazdu nie ma

– Ten, który obecnie jest przy kościele, nie spełnia żadnych norm i nie da się tędy wjechać na wózku inwalidzkim czy też dziecięcym. Bardzo nas to denerwuje, w dodatku obok funkcjonują warsztaty terapii zajęciowej, a zatem niepełnosprawni nie mają jak wejść do świątyni – relacjonuje pani Anna, która poprosiła nas o poruszenie tematu.

Ksiądz kanonik Jacek Nazaruk, który od niecałego roku jest proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela, działającej przy Bazylice Parczewskiej, tłumaczy, że sytuacja jest bardziej skomplikowana, niż mogłoby się wydawać.

– W tej chwili prowadzimy bardzo intensywne i kosztowne prace przy domu rekolekcyjnym, a mamy bardzo wysoką inflację i ceny materiałów budowlanych drożeją. Od stycznia utrzymanie domu pielgrzyma pochłonęło już 600 tysięcy złotych, a nie jesteśmy w stanie wykonać wszystkich prac jednocześnie – tłumaczy duszpasterz i dodaje, że budowa podjazdu pochłonęłaby co najmniej 100 tysięcy złotych, bo musi być on wkomponowany w zabytkową architekturę Bazyliki.

Ksiądz Nazaruk zapewnia, że nowy podjazd przed Bazyliką Parczewską powstanie, ale nie chce składać deklaracji, co do terminu.

– Trzeba też nieco poprawić projekt budowlany – dodaje.

> **Ksiądz proboszcz:** w tej chwili prowadzimy bardzo intensywne i kosztowne prace przy domu rekolekcyjnym, a mamy bardzo wysoką inflację i ceny materiałów budowlanych rosną.

Nie tylko podjazd

Nasza Czytelniczka zwracała też uwagę na problem śmieci zalegających na cmentarzu parafialnym.

– Bardzo przykro na to się patrzy, biorąc pod uwagę, że opłaty cmentarne wcale nie są takie małe – oceniła pani Anna.

Proboszcz zapewnia z kolei, że śmieci z nekropolii są wywożone tak często, jak tylko jest to możliwe.

– Jest mi przykro, kiedy czytam tego typu uwagi, mam wrażenie, że to ludzka złośliwość – puentuje duchowny.

Grzegorz Rekiel
PAR

Matka Boża z Gruszą

Przedmiotem kultu w parczewskiej Bazylice jest wizerunek Matki Bożej z Gruszą. Jak podaje serwis sanktuariapolskie.com, „namalował ją nieznany autor, choć wiadomo, że był uczniem szkoły flamandzkiej".

– Jest to prawdopodobnie XVI-wieczny obraz o wymiarach 115×80 cm. Średniowieczne malowidło przedstawia siedzącą postać Matki Bożej. Po swojej prawicy podtrzymuje małego Jezuska, który w lewej ręce trzyma bukiecik kwiatów, zaś w drugiej – owoc łudząco przypominający gruszkę – czytamy.

Koronacji obrazu dokonał w maju 2000 roku nieżyjący już kardynał Józef Glemp, ówczesny prymas Polski.

eprasa.pl ee46d84e21